DZIŚ STRONA ZDROWIA

KIIEDY PUCHNĄ NOGI, TWARZ, BRZUCH

JAKIE SĄ POWODY ZATRZYMANIA WODY W ORGANIZMIE Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 168 (23.678) | Nakład: 7.177 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 22.07.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12

Grudziądz

Wciąż pamiętamy kino „Helios" wyburzone 10 lat temu

To w nim oglądaliśmy premierę „Titanica" i „Pana Tadeusza". Dziś po starym kinie nie ma śladu, a teren wciąż leży odłogiem.
Str. 8

Fundusze

Akt oskarżenia dla gangu, który chciał rozjechać policjantów

Akt oskarżenia dla mężczyzn, którym zarzuca produkcję narkotyków i próbę rozjechania funkcjonariuszy
Str. 4

Wsparcie

Będzie więcej atrakcji dla seniorów. Kasa rozdana

Ponad 3,15 mln trafi na 34 projekty dla seniorów w Bydgoszczy oraz południowej części ziemi dobrzyńskiej
Str. 6

FOT. SZYMON ŻDZIEBŁO

Rynek pracy w regionie

Pracuje u nas coraz więcej Latynosów. Czują się tu dobrze i chcą zostać na stałe

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem jest 33 razy więcej pracowników z Gwatemali. Polskie firmy coraz chętniej rekrutują w Ameryce Łacińskiej i Latynosi są mile zaskoczeni życiem nad Wisłą. Większość z nich chce tu zostać. Przede wszystkim cenią poczucie bezpieczeństwa.

Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu informuje o zmianach trendów wśród obcokrajowców na rynku pracy w regionie w 2025 roku:

- Choć obywatele Ukrainy i Białorusi wciąż stanowią najliczniejsze grupy, Kujawsko-Pomorskie coraz częściej przyciąga pracowników z odległych zakątków świata. W przypadku zezwoleń na pracę, najwięcej dokumentów otrzymali obywatele Indii, Kolumbii oraz Filipin. Ciekawostką jest aż 33-krotny wzrost liczby zezwoleń dla obywateli Gwatemali w porównaniu do 2024 roku.

Polski rynek rekrutacyjny rozwija się w Ameryce Łacińskiej nie tylko ze względu na deficyt rąk do pracy w kraju, ale też z powodu rosnących restrykcji imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Agencjom pracy sprzyja także dobra opinia Latynosów na temat Polski.

- 82 procent respondentów z Ameryki Łacińskiej wskazuje Polskę jako kraj, w którym chcieliby pracować, gdyby mieli wybrać jedno państwo w Europie - ustaliła agencja pracy Folga, która zatrudnia w Polsce pracowników z Ukrainy, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej.

Z raportu Folga, opartego na badaniu 186 Latynosów, w większości znajdujących się jeszcze w krajach pochodzenia, ale też zatrudnionych już w Polsce, wynika, że 93 procent z nich uważa Polskę za podobnie, a nawet bardziej rozwiniętą niż kraje Europy Zachodniej.

Podium pozytywnych zaskoczeń po przylocie do Polski zajmują bezpieczeństwo (38 proc.), dobra infrastruktura (26 proc.) i organizacja pracy (15 proc.).

Stabilność pracy jest dla Latynosów bardzo ważna.

- 61 proc. ankietowanych uważa, że pracodawcy w Polsce są bardziej uczciwi niż pracodawcy w Ameryce Łacińskiej. 80 procent deklaruje chęć pozostania tu na stałe - czytamy w raporcie. ©℗
Str. 3

Grudziądz

Seniorzy chcą się ruszać! Mogą zapisać się na wuef w swoim gronie

FOT. PIOTR BILSKI

Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia ruchowe dla seniorów (jak tai chi na zdjęciu) . I na takie właśnie rekreacyjne spotkania, które nie pozwolą „zardzewieć kościom", zapisać się mogą Grudziądzanie, którzy ukończyli już 60. rok życia. Zajęcia będą się odbywały regularnie, w salach gimnastycznych szkół podstawowych na największych osiedlach w mieście. Za udział w nich nie trzeba płacić. Choć spotkania planowane są dopiero jesienią, to zapisy chętnych już ruszyły i nie należy zwlekać, bo liczba miejsc jest ograniczona. Więcej na ten temat piszemy na str. 8

eprasa.pl 61e38f96c0

POLECAMY

JUTRO Senior jedzie do sanatorium na NFZ, a pracujący emeryt na rehabilitację z ZUS

22.07.2026
Środa

Dziś imieniny: : Albin, Benon, Cyryl, Józef, Magdalena
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska -Narloch Lucyna Talaśka-Klich Jakub Stykowski
Wydawcy Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100 gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Agnieszka Romanowicz
33 razy więcej nadziei

Dramatyczne losy rodzin kilku zwycięzców tegorocznego mundialu wzruszają nie tylko kibiców piłki nożnej. Nico Williams długo myślał, że jego rodzice dotarli z Ghany do Hiszpanii samolotem. Dopiero później mu powiedzieli, że gdy na początku lat 90. ruszyli do Europy, zostali oszukani przez przemytników i porzuceni na Saharze.

Po tygodniach znojów, bez jedzenia i wody, z poparzonymi stopami i pełni obaw dostali się do Hiszpanii. - Zaryzykowali życie, abyśmy mieli z bratem lepszą przyszłość. Są wojownikami ! - Nico podziękował im za to na stadionie, przekazując matce złoty medal.

Gdyby nie Fátima Nasraoui, która w wieku 40 lat wyruszyła samotnie z Maroka do Hiszpanii, Lamine Yamal nie byłby teraz bohaterem Hiszpanii. W 1990 r. Fátima miała pieniądze tylko na bilet, ale dzięki ciężkiej pracy pielęgniarki udało się jej sprowadzić rodzinę do Hiszpanii. Obecnie z powrotem mieszka w Maroku, gdzie równie głośno o jej wnuku, jednej z największych ikon hiszpańskiego sportu.

Długie wyprawy za lepszym życiem ludzie podejmują od wszech czasów. Kierunki wyznacza zwykle bezlitosna geopolityka. Obecna sprawiła, że szansy na poprawę losu szukają w Polsce Latynosi, od których Stany Zjednoczone odcinają się murem. Tymczasem w Ameryce Łacińskiej brakuje miejsc pracy, a szara strefa niebezpiecznie się rozrasta.

Stąd też zmiany na naszym rynku pracy - w porównaniu z poprzednim rokiem w Kujawsko-Pomorskiem pracuje 33 razy więcej Gwatemalczyków.

To 33 razy więcej nadziei na godziwe życie. Oby się spełniły!

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
22°C/12°C

jutro
18°C/12°C

ROZMOWA

Najlepsi specjaliści przejdą do sektora prywatnego, który nie stosuje ograniczeń

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z Anną Gołębicką, ekspertką zarządzania w ochronie zdrowia.

Minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda zapowiedziała reformę, której jednym z filarów jest centralna e-kolejka. Czy rzeczywiście może ona rozwiązać problemy pacjentów?

Cyfrowe rozwiązania niemal zawsze budzą obawy. Wyciągają nas ze strefy komfortu i każą zmieniać przyzwyczajenia. Widzieliśmy to przy e-recepcie czy e-zwolnieniu. Początkowo dominował sceptycyzm, a później okazało się, że rozwiązania realnie ułatwiają codzienne funkcjonowanie milionom Polaków. Podobnie było z mObywatelem.

Tak samo może być z centralną e-rejestracją i e-kolejką, ale wszystko zależy od tego, jak zostaną zaprojektowane. Nowoczesne systemy cyfrowe nie są zamkniętymi konstrukcjami. Uczą się razem z użytkownikiem, analizują błędy, zbierają informacje zwrotne i są stale udoskonalane. Cyfryzacja nie jest jednorazowym wdrożeniem, lecz procesem ciągłego doskonalenia.

Dotyczy to także dokumentacji medycznej. Chodzi o to, by pacjent nie nosił ze sobą segregatorów z wynikami badań, lecz aby – za jego zgodą – lekarz miał do nich dostęp w systemie. To realne ułatwienie i krok w stronę nowoczesnej ochrony zdrowia.

Najwięcej obaw budzi wykluczenie cyfrowe osób starszych.

To jeden z warunków powodzenia reformy. Transformacja nie może oznaczać pozostawienia części społeczeństwa samym sobie. Jeżeli pojawia się centralna e-rejestracja, musi pozostać możliwość zapisania się telefonicznie,

FOT.: POLSKA PRESS

Anna Gołębicka: - Cyfrowe rozwiązania wyciągają nas ze strefy komfortu

w okienku czy z pomocą konsultanta. Potrzebne są infolinie, punkty wsparcia i okres przejściowy.

Badania OECD wskazują również, że wykluczenie cyfrowe zależy nie tylko od wieku, lecz także od wykształcenia, kompetencji cyfrowych, dochodów czy miejsca zamieszkania. Dlatego system powinien być projektowany dla wszystkich.

Co realnie może zmienić centralna e-rejestracja?

Jeżeli zostanie dobrze przygotowana, rozwiąże bardzo konkretny problem. Dziś pacjent po otrzymaniu skierowania często nie wie, gdzie się zgłosić. Dzwoni do kolejnych placówek, trafia na zajęte linie i zapisuje się tam, gdzie akurat udało mu się dodzwonić, choć gdzie indziej termin byłby znacznie krótszy.

Centralna e-rejestracja pozwoliłaby zobaczyć wszystkie dostępne terminy i wybrać ten najbardziej dogodny.

Znacznie trudniejsza w odbiorze i w obsłudze jest natomiast sama e-kolejka. Teoretycznie powinna zwiększać transparentność i ograniczać sytuacje, w których ktoś zostaje przyjęty poza kolejnością dzięki znajomościom.

Ale żeby tak się stało, system musi być elastyczny. Stan chorego może gwałtownie się pogorszyć i lekarz powinien mieć możliwość wcześniejszego przyjęcia takiego pacjenta. Algorytm nie może tego uniemożliwiać.

Drugim głośnym elementem reformy jest propozycja ograniczenia wynagrodzeń lekarzy do 240 zł za godzinę.

Na razie mam więcej pytań niż odpowiedzi. Sam limit jest tylko liczbą. Nie wiemy jeszcze, według jakich zasad miałby funkcjonować.

Inaczej wygląda praca wybitnego neurochirurga wykonującego unikalne operacje, a inaczej lekarza pełniącego spokojny dyżur w niewielkim szpitalu. Tymczasem proponuje się identyczny limit dla obu sytuacji.

Nie wiadomo też, jak rozwiązanie miałoby funkcjonować przy etatach i kontraktach, które wiążą się z zupełnie innymi obciążeniami podatkowymi i składkowymi. Sama stawka godzinowa niewiele mówi, zwłaszcza bez informacji o liczbie przepracowanych godzin.

Dodatkowo sektor prywatny nie będzie musiał stosować takich ograniczeń, więc najlepsi specjaliści mogą po prostu przenieść się tam, gdzie otrzymają lepsze warunki.

Pani zdaniem dyskusja o limicie 240 zł odwraca uwagę od rzeczywistych problemów?

Tak, ponieważ rozmawiamy przede wszystkim o skutkach, a nie o przyczynach. Źródłem problemów są między innymi wadliwe wyceny świadczeń, utrzymywanie pełnoprofilowych szpitali niemal wszędzie oraz brak spójnej organizacji całego systemu.

W medycynie dobry lekarz nie leczy wyłącznie objawów. Szuka przyczyny choroby. Mam wrażenie, że w ochronie zdrowia robimy odwrotnie.

eprasa.pl 61e38f96c0

CUDZOZIEMCY

Samba nad Brdą. Rynek pracy się zmienia

Agnieszka Romanowicz

82 proc. z ankietowanych mieszkańców Ameryki Łacińskiej wskazało Polskę jako kraj, w którym chcieliby pracować, gdyby mieli wybrać jedno państwo w Europie. W regionie już pracuje 33 razy więcej Gwatemalczyków niż rok wcześniej.

FOT. PIXABAY

Co piąty Latynos przyjeżdża do Polski z braku pracy

- Choć obywatele Ukrainy i Białorusi wciąż stanowią najliczniejsze grupy, Kujawsko-Pomorskie coraz częściej przyciąga pracowników z odległych zakątków świata. W przypadku zezwoleń na pracę, najwięcej dokumentów otrzymali obywatele Indii, Kolumbii oraz Filipin. Ciekawostką jest aż 33-krotny wzrost liczby zezwoleń dla obywateli Gwatemali w porównaniu do 2024 roku - informuje Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu.

- Rok to wystarczająco dużo czasu, by rynek pracy wyraźnie się zmienił - ocenia Jakub Goliszewski, prezes Folga Polska, agencji pracy, która zatrudnia w Ameryce Łacińskiej, na Ukrainie i Bliskim Wschodzie.

- Polityka migracyjna ewoluuje, a nowe regulacje dotyczące powierzania pracy cudzoziemcom porządkują zasady legalizacji zatrudnienia i wzmacniają znaczenie odpowiedzialnej integracji pracowników zagranicznych - dodaje Goliszewski. - Jednocześnie po drugiej stronie Atlantyku zmieniają się kierunki migracji zarobkowej z Ameryki Łacińskiej. Zaostrzenie polityki imigracyjnej Stanów Zjednoczonych oraz rosnąca presja ekonomiczna w krajach regionu sprawiają, że Polska staje się coraz ważniejszym kierunkiem dla pracowników Ameryki Łacińskiej.

W Ameryce Łacińskiej brakuje miejsc pracy

W 2025 roku brak pracy był marginalnym powodem emigracji z Ameryki Łacińskiej. W 2026 wskaźnik ten wzrósł ponad trzykrotnie do 20 proc.

- Oznacza to, że co piąty Latynos przyjeżdża do Polski z braku alternatywy i możliwości pracy w kraju pochodzenia - ocenia Agencja.

Międzynarodowa Organizacja Pracy podaje, że w Ameryce Łacińskiej prawie połowa pracujących (46,7 proc.) jest zatrudniona w szarej strefie. W niektórych krajach (np. Boliwia, Peru) odsetek ten przekracza 70 proc.

Praca nieformalna często oznacza niestabilne dochody, brak ubezpieczenia i niższą płacę, więc wielu pracowników nie postrzega jej jako rzeczywistej i przyzwoitej „możliwości pracy".

Od lutego do kwietnia br. agencja Folga przeprowadziła badanie wśród 186 Latynosów, mieszkających w krajach pochodzenia oraz zatrudnionych już w Polsce. - Wbrew przekonaniom, Polska jest postrzegana przez Latynosów jako jeden z najbardziej rozwiniętych krajów Europy - czytamy w raporcie. - 93 proc. badanych uważa nasz kraj za bardziej lub podobnie rozwinięty do krajów Europy Zachodniej.

80 procent Latynosów deklaruje chęć pozostania w Polsce.

- Polska cieszy się reputacją rzetelnego rynku pracy. Dla wielu kandydatów uczciwość pracodawcy jest wartością, która ma znaczenie przed rozpoczęciem pracy w nowym kraju. 61 proc. ankietowanych uważa, że pracodawcy w Polsce są bardziej uczciwi niż pracodawcy w Ameryce Łacińskiej.

Więcej Latynosów w regionie

Zezwolenie na pracę w województwie kujawsko-pomorskim dostało w minionym roku 2358 Latynosów: 502 z Gwatemali i 1 856 z Kolumbii.

Z raportu Folga wynika, że ważną preferencją jest dla nich możliwość pracy wśród obywateli Ameryki Łacińskiej - wskazała ją ponad połowa ankietowanych.

Polacy zajmują drugie miejsce. - Latynosi postrzegają nas jako gospodarzy i opiekunów z silnym potencjałem integracyjnym na nowej drodze zawodowej w kraju nad Wisłą - czytamy w raporcie. - Wskazało nas 20 proc. badanych. To o 12 proc. więcej niż Ukraińców, mimo ich dużej obecności na polskim rynku pracy.

Od lat głównym sektorem zatrudniającym cudzoziemców w Kujawsko-Pomorskiem jest przetwórstwo przemysłowe.

Ważnymi branżami pozostają budownictwo, transport i gospodarka magazynowa oraz handel.

Większość pracujących w regionie obcokrajowców to mężczyźni. Wyjątek stanowią obywatele Ukrainy zatrudniani na podstawie powiadomień - w tej grupie 53,9 proc. to kobiety. Najliczniejszą grupą są osoby w wieku od 26 do 65 lat.©℗

REKLAMA 0011557175

PALLMED Dom Sue Ryder

Hospicjum Pallmed Dom Sue Ryder. Dom, który żyje.

Ból, lęk i nieuzasadnione poczucie winy. Wokół słowa 'hospicjum' rysuje się wiele skrajnych emocji. Tymczasem w świecie, gdzie choroba bliskiej osoby staje się ciężarem ponad siły, to właśnie hospicjum jest bezpieczną przystanią. W Domu Sue Ryder otaczamy opieką nie tylko pacjenta, ale również jego bliskich. Rodzina może wreszcie przestać być 'etatowym opiekunem medycznym' i znów stać się córką, synem lub współmałżonkiem.
Hospicjum nie jest ,,umieralnią". Jest pełne światła, troski i życia do ostatniego tchnienia. Całodobowa opieka hospicyjna to nie tylko specjalistyczna opieka nad pacjentem, ale także darmowe wsparcie dla bliskich, zmagających się z trudami jego choroby.
Jak wygląda życie w hospicjum? Kto może zostać pacjentem ośrodka? I wreszcie dlaczego opieka hospicyjna to w wielu przypadkach najlepsze rozwiązanie?
Na te i inne pytania odpowiada mgr pielęgniarstwa Aleksandra Nieruszewicz, kierowniczka Hospicjum Dom Sue Ryder w Bydgoszczy, od 19 lat związana z opieką paliatywną w firmie Pallmed.

Pytanie: W powszechnym przekonaniu hospicjum to ‚oddanie' kogoś bliskiego. Co chciałaby Pani powiedzieć osobom, które właśnie tak postrzegają hospicjum? **AN**: *W obliczu nieuleczalnej choroby bliscy często wpadają w tryb przetrwania. Wydaje im się, że kochać to znaczy samodzielnie zmieniać opatrunki, monitorować kroplówkę i dźwigać pacjenta przy myciu. Z czasem ta „techniczna" opieka całkowicie pochłania relację. Córka przestaje być córką, a staje się zmęczoną pielęgniarką. Rodzina często myśli, że oddając bliską osobę do hospicjum, zawiedzie ją. Tymczasem jest odwrotnie. Prawdziwa miłość to umiejętność powiedzenia: „Moje kompetencje tu się kończą. Nie chcę, abyś cierpiał. Dlatego zaufam specjalistom". Dzięki temu odzyskuje coś bezcennego: przestrzeń na bliskość. Osobiście przeżyłam ten dylemat, opiekując się umierającym tatą. Dzięki pomocy specjalistów opieki paliatywnej, przestałam być pielęgniarką i wróciłam do roli córki.*

Pytanie: Z jakimi największymi obawami spotyka się Pani, gdy rodzina po raz pierwszy kontaktuje się z Państwa placówką? **AN:** *W świadomości społecznej utarło się myślenie, że przekroczenie progu hospicjum to wyrok, a śmierć nastąpi w ciągu najbliższych godzin. Rodziny boją się, że ich bliski zostanie zamknięty w sali bez opieki i nie będą mieli wpływu na to, jak jest leczony i traktowany. Tymczasem w Domu Sue Ryder pacjentem opiekuje się interdyscyplinarny zespół fachowców. To nie tylko specjaliści, ale przede wszystkim ludzie z ogromną empatią. Pracę traktują jako misję niesienia ulgi oraz poprawy jakości życia. Lekarz i pielęgniarka planują leczenie objawowe często niemożliwe do realizacji w domu. Psycholog pomaga opanować lęk przed śmiercią i wspiera rodzinę w kryzysie. Fizjoterapeuta poprzez fizykoterapię i kinezyterapię, realnie zmniejsza ból, poprawia wydolność oddechową, fizyczną, a także zmniejsza ryzyko odleżyn. Nasi opiekunowie medyczni dbają o codzienną higienę i komfort fizyczny, a kapelan i wolontariusze troszczą się o sferę duchową oraz towarzyską. Ważną rolę odgrywa również pracownik socjalny, który zapewnia wszechstronne wsparcie nie tylko pacjentowi, ale także jego rodzinie, znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej, bytowej bądź materialnej. Ta wielopłaszczyznowa współpraca sprawia, że pacjent nie skupia się już tylko na bólu i cierpieniu, ale kieruje swoją uwagę na jakość przeżywanego czasu.*

Pytanie: Na podstawie tego, co Pani opisuje, można powiedzieć, że Hospicjum to dom, w którym życie toczy się dalej. Czy rodzina może regularnie odwiedzać chorego? **AN:** *Tak ,,DOM" w tym ujęciu brzmi pięknie. Rodzina w hospicjum nie jest gościem. Jest częścią opieki. Odwiedziny są możliwe regularnie, wynikają z potrzeb pacjenta i bliskich. Nie chcemy ich rozdzielać. Zachęcamy rodziny do współuczestnictwa w wybranych czynnościach pielęgnacji, jeśli mają taką wolę, bo ich obecność redukuje lęk separacyjny u pacjenta.*

Pytanie: Czy w hospicjum jest miejsce na celebrowanie wyjątkowych wydarzeń, takich jak urodziny lub święta? **AN:** *Hospicjum to miejsce, gdzie życie trwa do ostatniej sekundy. Organizujemy urodziny, rocznice i inne ważne dla rodzin wydarzenia. Duże święta obchodzone są u nas wspólnie z zachowaniem elementów tradycji (wigilijny stół, opłatek, wspólne kolędowanie), bo to pozwala pacjentom poczuć domowe ciepło. Realizujemy program wydarzeń cyklicznych, kiedy to dzięki wsparciu przyjaciół Domu Sue Ryder, wypełniamy pacjentom czas przy muzyce na żywo, sztuce lub warsztatach z terapii zajęciowej.*

Pytanie: Jakie jednostki chorobowe kwalifikują pacjenta do objęcia opieką w Domu Sue Ryder i jak wygląda ten proces od strony formalnej? **AN:** *Kwalifikujemy pacjentów zgodnie z wytycznymi NFZ. Są to m. in. osoby z chorobami nowotworowymi, niewydolnością oddechową, owrzodzeniami odleżynowymi i inni cierpiący na schorzenia przewlekłe w fazie terminalnej. Formalności nie ma zbyt wiele. Konieczna jest dokumentacja potwierdzająca zakończenie leczenia przyczynowego, skierowanie od lekarza z ubezpieczenia zdrowotnego oraz zgoda pacjenta lub jego opiekuna.*

Pytanie: Wielu pacjentów trafia do Domu Sue Ryder w ostatniej dobie życia, gdy są już skrajnie wycieńczeni chorobą. Kiedy jest ten właściwy czas na hospicjum? **AN:** *Właściwy czas to moment, gdy leczenie onkologiczne przestaje działać, a ból i wyniszczenie, stają się trudne do opanowania w warunkach domowych. Czekanie do ostatniej doby nie jest dobre dla pacjenta. Proszę pamiętać, że zespół hospicyjny też potrzebuje czasu, by poznać pacjenta, dobrać leki i zbudować zaufanie. Zbyt późne zgłoszenie chorego do hospicjum jest niepotrzebnym przedłużaniem cierpienia. Niestety, od jakiegoś czasu obserwujemy, że skierowania do opieki paliatywnej wystawiane są zbyt późno, w momencie gdy nie możemy już za bardzo pomóc pacjentowi.*

Pytanie: Ile kosztuje opieka hospicyjna? **AN:** *Dla pacjenta ubezpieczonego, opieka w hospicjum stacjonarnym, realizującym kontrakt z NFZ, jest całkowicie bezpłatna. Dom Sue Ryder w Bydgoszczy nie pobiera opłat za pobyt.*

Pytanie: Czym jest opieka wytchnieniowa? Co zyskuje rodzina, decydując się na opiekę w Domu Sue Ryder? **AN:** *Opieka wytchnieniowa czy też wyręczająca, to krótkoterminowy pobyt pacjenta w hospicjum, który trwa zazwyczaj około 2 tygodni. Dzięki przejęciu opieki nad chorym, odciążamy rodzinę od codziennych trudów związanych z chorobą. Rodzina zyskuje czas na regenerację, podreperowanie własnego zdrowia lub załatwienie spraw urzędowych. Może być przy tym pewna, że bliski ma zapewnioną całodobową opiekę medyczną na najwyższym poziomie.*

W Domu Sue Ryder zdejmujemy z barków rodziny lub opiekunów trud opieki, by mogli pozwolić sobie na wakacyjny odpoczynek bez poczucia winy.
Więcej informacji na temat opieki wyręczającej pod numerem telefonu +48 535 517 019.

eprasa.pl 61e38f96c0

PRZESTĘPCZOŚĆ

Gang z Żołędowa, 250 kg narkotyków, próba przejechania policjantów i akt oskarżenia

Opr. Adam Szczęśniak

Prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy akt oskarżenia przeciwko sześciu mężczyznom, którym zarzuca udział w wytwarzaniu znacznych ilości substancji psychotropowych oraz wprowadzanie narkotyków do obrotu.

W lutym ubiegłego roku opisywaliśmy akcję policji w Żołędowie w gminie Osielsko pod Bydgoszczą. Funkcjonariusze zlikwidowali nielegalne laboratorium narkotykowe.

- W trakcie działań policjanci zmuszeni byli do użycia broni służbowej. Ostatecznie zostały zatrzymane cztery osoby. Żadna z nich nie odniosła obrażeń. Obrażeń nie odnieśli także policjanci - mówiła nam wtedy mł. insp. Monika Chlebicz z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Teraz do sądu trafił akt oskarżenia. W toku śledztwa ujawniono, że objęta aktem oskarżenia grupa przestępcza zajmowała się w okresie od grudnia 2024 do lutego 2025 r. wytwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci tzw. kryształu - 3-CMC, MDMA oraz amfetaminy i środków odurzających w postaci marihuany i kokainy. Oskarżeni działali na terenie różnych miejscowości województwa, w tym Wielkiego Konopatu, Świecia, Starego Jasieńca, Żołędowa i Torunia.

FOT. KWP BYDGOSZCZ

Rozbite BMW, którym próbowali uciekać dwaj członkowie gangu

250 kg narkotyków nie trafiło na rynek

Jak informuje prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, działaniami grupy kierował znany już organom ścigania 27-letni Dawid. W., karany już za podobne przestępstwa. Był odpowiedzialny za organizację miejsc produkcji substancji psychotropowych, zakup półproduktów do produkcji, werbowanie członków grupy oraz przydzielanie im zadań.

- Wydawał polecenia dotyczące wynajęcia i przystosowania hali do produkcji 3-CMC, zapewniał kontakty z tzw. chemikiem nadzorującym proces wytwarzania niedozwolonych substancji. Dawid W. koordynował też wprowadzanie narkotyków do obrotu, polecając członkom grupy umieszczanie określonych ilości i porcji w samochodach-magazynach i dostarczanie ich odbiorcom celem dalszej dystrybucji - tłumaczy prok. Adamska-Okońska.

Mężczyzn zatrzymano w lutym 2025 r.

Zlikwidowano linię produkcyjną oraz „mobilne magazyny", zabezpieczając łącznie ok. 250 kg narkotyków, w tym m.in. 181 kg 3-CMC w formie kryształków, ok. 460 litrów 3-CMC w formie płynnej, 86 tabletek MDMA, ziele konopi innych niż włókniste oraz kokainę, a także elementy linii produkcyjnej (kuwety, wagi, wiadra, mieszadła), worki strunowe, kwas siarkowy, metanol, anaboliki, pieniądze, zagłuszarkę fal radiowych, maczetę, paralizator i pęk różnych kluczy samochodowych. Jak ustalono, kluczyki pasowały do samochodów pełniących rolę mobilnych magazynów.

Próbowali potrącić policjantów

W czasie akcji policji Dawid W. i jeden z członków grupy próbowali uciekać autem marki BMW, a kierujący Dawid W. usiłował najechać na funkcjonariuszy.

Zebrany materiał dowodowy dał podstawy do przedstawienia przez prokuratora Dawidowi W. zarzutów popełnienia przestępstw: kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, wytwarzania oraz udział w obrocie znacznymi ilościami narkotyków, a także przemoc wobec funkcjonariusza (spowodowanie obrażeń ciała oraz naruszenie nietykalności cielesnej).

Pozostałym podejrzanym przedstawiono zarzuty dotyczące udziału w grupie kierowanej przez Dawida W., a także w wytwarzania oraz obrotu narkotykami.

Za te przestępstwa oskarżonym grożą kary wieloletniego pozbawienia wolności. ©℗

PRAWO

Dwa brutalne rozboje za żałosne fanty. Tak działał Dominik Ł. z Grudziądza

Małgorzata Oberlan

Urazy głowy, barku, ręki, uda i złamane żebro - takie obrażenia odniosła jedna z ofiar Dominika Ł. Młody Grudziądzanin atakował dwukrotnie, by się obłowić.

Winny dokonania dwóch rozbojów - orzekł Sąd Okręgowy w Toruniu. I skazał 28-letniego obecnie Dominika Ł. z Grudziądza na karę łączną 3 lat i 8 miesięcy więzienia.

Ma też drugiej swojej ofierze, która fizycznie poważniej ucierpiała, zapłacić 2 tysiące zł nawiązki. Dostał też zakaz zbliżania się do tego mężczyzny i kontaktowania się z nim na trzy lata. - Ogłoszony wyrok jest na razie nieprawomocny - przekazuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika prasowego sądu. Dodajmy, że mimo młodego wieku (gdy napadał miał 26 lat), napastnik działał już w warunkach recydywy - wcześniej dopuścił się podobnego przestępstwa i został za nie prawomocnie skazany.

Do pierwszego rozboju doszło 19 października 2024 roku przy ul. Parkowej w Grudziądzu, w tamtejszym parku miejskim. Tutaj Dominik Ł. napadł na upatrzonego sobie mężczyznę. Uderzył go silnie w twarz, a gdy ten się przewrócił, kopał go po całym ciele. Okradł go z portfela, w którym było nieco gotówki oraz telefonu komórkowego. Łącznie zrabowane fanty warte były około 600 zł. Ta ofiara nie odniosła szczęśliwie bardzo poważnych obrażeń. Co jednak zrozumiałe, nikt nie chciałby się na jej miejscu znaleźć.

Drugiego rozboju Dominik Ł. dopuścił się już po kilku dniach - 24 października 2024 roku. Tym razem ofiarę upatrzył sobie w pustostanie przy ul. Dworcowej w Grudziądzu. Tutaj napastnik pobił mężczyznę drewnianą pałką praktycznie po całym ciele. Pokrzywdzony doznał między innymi urazów głowy, barku, ręki, uda oraz złamania zebra.

- Leczenie tych obrażeń trwało dłużej niż siedem dni - przekazuje Jarosław Szymczak. To oznacza już poważne obrażenia ciała. I to właśnie temu pokrzywdzonemu Dominik Ł. na mocy wyroku zapłacić ma 2 tysiące zł nawiązki. Wyższej kwoty poszkodowany zawsze może dochodzić dalej na drodze cywilnej.

A co Dominik Ł. zrabował temu mężczyźnie? Plecak, w którym nie było cennych przedmiotów, ale była ważna dokumentacja medyczna. Napastnik potem oferował, że ją odda za... 50 zł. Dodajmy, że to ten mężczyzna wezwał policję i dzięki temu Dominik Ł. został zatrzymany. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544836

eprasa.pl 61e38f96c0

INWESTYCJE

InPost buduje ekspresowo centrum logistyczne pod Toruniem

Łukasz Lipiński

Deweloper powierzchni przemysłowych Panattoni rozpoczął budowę nowoczesnego terminala logistycznego dla firmy InPost w okolicach Torunia.

W kwietniu spółka Panattoni Europe dostała pozwolenie na budowę hali usługowej przy ul. Grębockiej w Lubiczu Dolnym. To okolice węzła autostradowego i Strefy Inwestycyjno-Logistycznej Toruń Wschód, gdzie kilka lat temu ten sam deweloper zrealizował dwa duże przedsięwzięcia.

Nowy obiekt to klasyczny przykład projektu typu BTS (built-to-suit), czyli projektowanego i budowanego pod ściśle określone, indywidualne potrzeby klienta. W tym przypadku mowa o imponującym terminalu cross-dock o powierzchni aż 16 500 mkw.

FOT. NADESŁANE

Terminal powstaje w gminie Lubicz

W praktyce oznacza to maksymalne usprawnienie przeładunku towarów – paczki, zamiast zalegać w magazynie, będą sprawnie sortowane i niemal natychmiast przekazywane do dalszego transportu. Nowy terminal pod Toruniem zostanie wyposażony w: zaawansowaną automatyzację, nowoczesne systemy technologiczne ułatwiające obsługę stale rosnących wolumenów przesyłek, efektywność energetyczną poprzez rozwiązania ograniczające zużycie energii i wody (te przełożą się na mniejszy ślad węglowy inwestycji). Ważny będzie też wysoki komfort pracy - przestrzenie zostaną zaprojektowane tak, by zapewnić jak najlepsze warunki dla pracowników terminala.

Co niezwykle istotne, zgodnie z rygorystyczną polityką środowiskową Panattoni, inwestycja przejdzie proces certyfikacji BREEAM na bardzo wysokim poziomie Excellent.

Nowy terminal powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie węzła Lubicz pod Toruniem, co daje mu mocną wyjściową pozycję. Prace budowlane już ruszyły, a tempo realizacji jest ekspresowe. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, InPost zacznie korzystać ze swojego nowego podtoruńskiego bastionu logistycznego już pod koniec lata tego roku. ©℗

NASZA AKCJA

Ty też możesz dołożyć swój wagonik do Pociągu Marzeń!

Ruszyła kolejna edycja naszej wakacyjnej akcji. Zanim jednak Pociąg Marzeń zabierze dzieci na upragniony wypoczynek, wspólnymi siłami musimy go rozpędzić.

„Pociąg Marzeń" to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji i małym pacjentom szpitali i hospicjów. W ramach tej pomocy finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele z nich po raz pierwszy w życiu widzi polskie morze lub spędza czas w górach. Finansujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i wszelką niezbędną pomoc, której potrzebują.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, potrzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki firmom i partnerom – darczyńcom decydującym się na pomoc. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W ramach podziękowania, na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę – pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisów internetowych należących do Polska Press Grupy, dzięki czemu jest widoczny dla milionów naszych czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Za nami organizacja wielu edycji „Pociągu Marzeń", które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na wakacje. Dla wielu z nich były to pierwsze wakacje w życiu! Był to też finansowy zastrzyk pozwalający zakupić fundacjom niezbędny sprzęt rehabilitacyjny, sportowy, czy medyczny.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek Szczęścia" z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy – fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu.

W ubiegłym roku dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna zbiórka pomoże zrealizować im kolejne wakacyjne marzenia!

Osoby pragnące dołączyć się do akcji mogą kontaktować się z jej koordynatorem pod numerem 605 651 968.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011557056

BYDGOSZCZ

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY
z dnia 17.07.2026 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

zawiadamia się

o wydaniu w dniu 17.07.2026 r. dla **CANPACK S.A.**, ul. Konopnickiej 29, 30-302 Kraków, decyzji zmieniającej decyzję Prezydenta Miasta Bydgoszczy Nr 150/2024 z dnia 9.04.2024 r., znak WAB.II.6740.662.2023.MA, zatwierdzającą projekt zagospodarowania działki lub terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającą pozwolenia na: *rozbudowę zakładu CANPACK polegającą na budowie hali produkcyjno-magazynowej z częścią socjalną, budowę wiaty chłodni, montaż wagi samochodowej 60 ton w pasie istniejącej drogi wewnętrznej, montaż śluzy dla wózka widłowego do hali produkcyjnej puszek – przy istniejącej bramie do tej hali, budowę magazynu i wiaty wraz z placem na odpady poprodukcyjne, budowę parkingu dla samochodów osobowych do 60 stanowisk postojowych, infrastrukturę techniczną oraz zmianę sposobu użytkowania części pomieszczeń budynku produkcyjno-magazynowego na zaplecze socjalno-techniczne na terenie działki o nr ewid.: 12/7, 12/6 w obr. nr 0327, dz. nr ewid.: 8/13 w obr. nr 0323, dz. nr ewid.: 6/12 w obr. nr 0322, dz. nr ewid.: 3/7, 4/1, 7/3, 7/2 w obr. nr 0328, rozbudowę zakładu CANPACK obejmującą budowę doków załadunkowych wraz z niezbędną infrastrukturą na dz. nr ewid.: 10/1 w obr. nr 0327, dz. nr ewid.: 18/4 w obr. nr 0323, budowę zewnętrznych instalacji: wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, deszczowej, gazowej, cieplnej, elektroenergetycznej, podziemnych zbiorników retencyjnych oraz dróg wewnętrznych na dz. nr ewid.: 12/8 w obr. nr 0 327, dz. nr ewid.: 17/4, 17/6 w obr. nr 0323, dz. nr ewid.: 6/13, 6/14 w obr. nr 0322, dz. nr ewid.: 2/2, 2/6, 2/7, 3/4, 3/6 w obr. nr 0328 przy ul.* ***Kobaltowej*** *w Bydgoszczy*, zmienionej decyzją Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 5.08.2025r., znak: WAB-II.6740.410.2025.MA.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. decyzją w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 213 – w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępnia się na okres 14 dni treść ww. decyzji.

AUTOREKLAMA 0011554213

eprasa.pl 61e38f96c0

REGION

Miliony na kluby seniora. Będzie się działo!

Adam Willma

Ponad 3,15 mln trafi na 34 projekty dla seniorów w Bydgoszczy oraz południowej części ziemi dobrzyńskiej. Wśród pomysłów są kluby filmowe, rowerowe, taneczne, spotkania dla aktywnych kobiet i zajęcia prowadzone przez uniwersytet trzeciego wieku.

FOT. SZYMON ZDZIEBŁO/TARANTOGA.PL DLA UMWKP

Piknik dla seniorów w Przysieku koło Torunia

Pierwsze umowy wręczono 20 lipca w Dobrzyniu nad Wisłą. Kolejni beneficjenci odbiorą je 23 lipca w Centrum Seniora „Dworcowa 3" w Bydgoszczy.

Kluby w mniejszych miejscowościach

Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe rozdzieliła 974 tys. między 11 projektów. Pieniądze trafią do instytucji, samorządów, fundacji i osób prowadzących działalność społeczną. Najwyższy grant otrzymała gmina Chrostkowo. Na klub seniora „Chrostkowska Przystań" przeznaczono ponad 97 tys. Gminna Biblioteka Publiczna w Tłuchowie dostanie ponad 90 tys. na projekt „Czas Dobrych Spotkań - Aktywizacja 60+".

Ponad 3,15 mln trafi na 34 projekty dla seniorów w Bydgoszczy oraz południowej części ziemi dobrzyńskiej. Wśród pomysłów są kluby filmowe, rowerowe, taneczne, spotkania dla aktywnych kobiet i zajęcia prowadzone przez uniwersytet trzeciego wieku. Dwa kluby mają powstać w Kikole. Fundacja Bonadomus otrzymała po 93,5 tys. na projekty „Klub Seniora Kikół 2" oraz „Klub Seniora Lucafiori Kikół 1". Kolejne 83,8 tys. przyznano gminie Kikół na klub „Aktywni Seniorzy".

Dwa przedsięwzięcia przygotuje także Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lipnie. Na każdy z klubów otrzyma po ponad 70 tys.

Wśród dofinansowanych projektów znalazły się również „Sztuka Życia", „Ogród Wspomnień w Mokowie", „Seniorzy pełni pasji" i „Seniorzy razem".

Bydgoszcz bierze ponad 2 mln

Znacznie większa pula przypadła projektom zgłoszonym w konkursie Lokalnej Grupy Działania „Dwie Rzeki". Do 23 beneficjentów trafi łącznie 2,18 mln. Dziesięć przedsięwzięć otrzyma maksymalne granty w wysokości 100 tys.

Lista pomysłów jest szeroka. Powstaną m.in. „Klub Aktywnych Kobiet 2.0", „Klub Seniora - Złoty Wiek", „Akademia Aktywnego Seniora", klub „Anemon" oraz „Bydgoski Klub Silversów". Są też projekty bardziej wyspecjalizowane. Fundacja Krzewienia Kultury i Turystyki „Nad Rzeką" otrzyma blisko 192 tys. na dwie inicjatywy: „Senior Movie: Bydgoszcz" i „Senior Movie: Fordon". Projekt „Mapa Skarbów: Bydgoszcz" uzyskał 95 tys.

Na liście znalazły się również przedsięwzięcia związane ze sportem i ruchem. Velomania Jakuba Lorka dostanie prawie 93 tys. na „Klub Seniora z Velomanią". Stowarzyszenie Dance Academy poprowadzi projekty „Senior w formie" i „Oskarowa Ekipa". Łącznie otrzyma na nie ponad 153 tys.

Klub w sanepidzie i seniorzy na szlaku

Wśród grantobiorców są nie tylko fundacje, stowarzyszenia i firmy. Ponad 98 tys. otrzyma Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bydgoszczy. Pieniądze mają zostać przeznaczone na utworzenie i prowadzenie klubu seniora w siedzibie stacji. Chorągiew Kujawsko-Pomorska ZHP dostanie 80 tys. na klub „Srebrny Szlak". Fundacja „Wyjść z Cienia" poprowadzi „Srebrną Ekipę", a Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Bydgoszczy klub „Złoty Wiek".

Część beneficjentów otrzymała po dwa granty. Dotyczy to m.in. Pracowni Psychoterapii i Rozwoju Osobistego Anny Dudzic-Koc, firmy Psychological Solutions Group, Fundacji „Nad Rzeką", centrum „Publicorum" i Dance Academy.

Pieniądze pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Są rozdzielane przez Lokalne Grupy Działania, czyli partnerstwa tworzone przez mieszkańców, organizacje pozarządowe i samorządy.

W regionie działa 27 takich grup. Ogłaszają konkursy na projekty odpowiadające potrzebom konkretnych miejscowości i środowisk.

Kolejny nabór ogłosiła już Lokalna Grupa Działania Pojezierze Brodnickie. Tym razem do rozdysponowania będą 2 mln na edukację pozaformalną dzieci i młodzieży, w tym tworzenie i prowadzenie klubów młodzieżowych. Wnioski będzie można składać od 29 lipca do 13 sierpnia.

©℗

REKLAMA 0011550896

AKCJA CHARYTATYWNA 0111544798

eprasa.pl 61e38f96c0

FOKUS

• **Marsz Pamięci** w 84. rocznicę rozpoczęcia przez Niemców „Grossaktion" przejdzie dziś ulicami Warszawy

WARSZAWA

1200 łamiących prawo w miesiąc. Nowe przepisy o hulajnogach nie działają?

Liczba wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych rośnie w zatrważającym tempie – wynika z najnowszych, wstępnych danych Komendy Głównej Policji za pierwsze półrocze 2026 roku

Marcin Koziestański

Wraz z początkiem czerwca bieżącego roku weszła w życie nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, która miała uszczelnić dotychczasowe luki prawne i powstrzymać rosnącą falę urazów wśród nieletnich.

Kask obowiązkowy i mandaty dla rodziców

Od 3 czerwca 2026 roku przepisy nakładają bezwzględny obowiązek jazdy w atestowanym kasku ochronnym na wszystkie osoby do 16. roku życia poruszające się hulajnogami elektrycznymi, rowerami oraz UTO (urządzeniami transportu osobistego, np. segwaye czy longboardy). Obowiązek ten dotyczy każdej przestrzeni publicznej: dróg, ścieżek rowerowych, chodników, a także alejek w parkach czy osiedlowych stref zamieszkania.

Ponieważ nieletni do 16. roku życia nie odpowiadają finansowo za popełnione wykroczenia, ustawodawca przeniósł odpowiedzialność bezpośrednio na ich prawnych opiekunów – za brak kasku u dziecka rodzicowi grozi mandat karny w wysokości do 100 złotych. Wprowadzono również kategoryczny zakaz poruszania się hulajnogami elektrycznymi po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13. roku życia (wyjątkiem jest jazda pod opieką dorosłego w strefie zamieszkania).

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Od 3 czerwca obowiązuje obowiązek używania kasków przez młodych rowerzystów i kierujących e-hulajnogami

Ponad 1200 wykroczeń w miesiąc

O tym, jak powszechny jest problem ignorowania podstawowych zasad bezpieczeństwa, dobitnie świadczą wyniki ostatnich działań policyjnych. Tylko w okresie od 3 czerwca do 7 lipca 2026 roku funkcjonariusze ujawnili aż 1234 naruszenia dotyczące nieużywania kasku ochronnego przez osoby poniżej 16. roku życia. Co istotne, blisko połowa z tych przypadków – aż 591 – dotyczyła właśnie kierujących hulajnogami elektrycznymi (631 naruszeń odnotowano wśród rowerzystów, a 12 na innych urządzeniach transportu osobistego). Statystyki te pokazują, że mimo groźby mandatów i ryzyka utraty zdrowia, młodzież wciąż nagminnie wsiada na e-hulajnogi bez jakiejkolwiek ochrony głowy.

Nie wiadomo jednak, ile naruszeń dotyczyło jazdy po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13 roku życia. – Sposób gromadzenia danych nie umożliwia wskazania liczby ujawnionych przypadków kierowania hulajnogą elektryczną na drodze publicznej przez osoby do 13. roku życia – mówi w rozmowie z portalem i.pl podkomisarz Iwona Kijowska z Komendy Głównej Policji.

Czarny bilans półrocza: 9 ofiar śmiertelnych

Najbardziej zatrważający obraz wyłania się jednak z porównania danych za pierwsze półrocza lat 2024-2026. Liczba wszystkich wypadków z udziałem e-hulajnóg wzrosła z 297 w pierwszej połowie 2024 roku do 539 w roku 2025, osiągając w pierwszym półroczu 2026 roku poziom aż 644 zdarzeń – to skok o ponad 100 procent.

Prawdziwy dramat kryje się jednak w statystykach śmiertelnych: w analizowanym okresie liczba zabitych użytkowników hulajnóg potroiła się, rosnąc z 3 osób w 2024 roku do 9 w bieżącym. W tym samym czasie wzrosła również liczba rannych – z 257 do 581, a liczba kolizji zwiększyła się z 691 do niemal 1633. Dane te pokazują jednoznacznie, że e-hulajnogi stały się jednym z najgroźniejszych elementów miejskiego krajobrazu.

POLITYKA

Tusk: Biedy nie ma. Lekarze zarobią do 76 800 złotych

Karolina Wrońska

– Lekarze zarobią do 76 800 złotych brutto po przyjęciu maksymalnej stawki godzinowej proponowanej przez Ministerstwo Zdrowia – poinformował premier Donald Tusk.

Szef rządu powiedział, że kwota 76 800 złotych brutto to maksymalny pułap, jaki będą mogli osiągnąć lekarze, gdy zostanie wprowadzony limit 240 złotych brutto za godzinę pracy.

– Górny limit wynagrodzenia to będzie szesnastokrotność płacy minimalnej. Biedy nie ma – powiedział premier. Przypomniał, że są lekarze, którzy teraz zarabiają więcej.

– Nielicznym będzie wydawało się, że to jest mało, bo w tym niekontrolowanym systemie wynagrodzeń zarabiali dużo, dużo więcej. Nam ten pułap wydaje się przyzwoity i na pewno nie skazuje nikogo na niskie zarobki. 76 800 złotych to naprawdę jest chyba godna kwota – wskazał Tusk.

POLITYKA

Bochenek: Posłowie mają czas do czwartku

Karolina Wrońska

W przyszłym tygodniu odbędzie się komitet polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w partii.

O posiedzeniu komitetu rzecznik PiS Rafał Bochenek poinformował we wpisie na X. „W przyszłym tygodniu odbędzie się Komitet Polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w PiS. Złożenie oświadczenia jest warunkiem koniecznym członkostwa w naszej formacji politycznej. Czas jest do czwartku, do końca dnia. Stowarzyszenie albo partia. Tylko w jedności możemy walczyć o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny" – czytamy.

Jak mówił Bochenek w TVP Info, wielu parlamentarzystów złożyło już deklaracje, choć „jest wąska grupa osób, która ma rzeczywiście wątpliwości". – Te osoby są naciskane niestety przez wąskie grono skupione wokół inicjatorów stowarzyszenia – dodał.

KRÓTKO

Łódzkie

Uciekał traktorem przed radiowozem

57-latek zignorował sygnały do zatrzymania i postanowił uciekać przed policyjnym radiowozem... ciągnikiem rolniczym. Po zatrzymaniu szybko okazało się, że powodów do unikania kontroli miał wiele. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu. Badanie urządzeniem do sprawdzania stanu trzeźwości wykazało jednak wynik poza zakresem pomiarowym. Okazało się również, że 57-latek nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Ciągnik rolniczy, którym się poruszał, nigdy nie był zarejestrowany.

Lubelskie

Rolnicy poszkodowani przez przymrozki

Około 13 tys. sadowników i rolników zgłosiło straty w uprawach wskutek wiosennych przymrozków na Lubelszczyźnie – podał we wtorek Lubelski Urząd Wojewódzki. Wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka zapewniła o wsparciu finansowym resortu dla poszkodowanych. – Na pogodę nie mamy wpływu, ale nie pozostawiamy rolników samym sobie – zapowiedziała. Skala pomocy ma zależeć od wielkości strat.

Gorzów Wielkopolski

Śmierć 31-latki w policyjnym areszcie

Przyczyną śmierci 31-latki, która zmarła 14 lipca w gorzowskiej komendzie, była niewydolność krążeniowo-oddechowa. Przeprowadzana we wtorek sekcja nie wykazała, by miała obrażenia mogące doprowadzić do jej zgonu – poinformowała PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jeśli się macie rozejść, to się rozejdźcie. Jeszcze parę tygodni Waszych polemik i „prawica" w Polsce będzie synonimem bandy jałowych, skłóconych i zgorzkniałych zgredów

KRZYSZTOF BOSAK
lider Konfederacji

eprasa.pl 61e38f96c0

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

SENIORZY

Na zdrowie 60-latkom! Ruszyły zapisy chętnych na bezpłatne zajęcia

Daniel Dreyer

Spotkania osób po 60 r.ż. odbywać się będą po wakacjach, w szkołach na pięciu największych osiedlach miasta. Liczba miejsc jest ograniczona.

Lepsze zdrowie, lepsza kondycja, lepsze samopoczucie i przypływ energii - na to mogą liczyć seniorzy, którzy dadzą się namówić na udział w zajęciach rekreacyjnych, podczas których rozruszają swoje kości.

Dobrze wiedzą o tym ci, którzy uczestniczyli w podobnych spotkaniach którejś z ośmiu dotychczasowych edycji wojewódzkiego programu zapobiegania upadkom skierowanego do seniorów.

Ćwiczenia na każdym dużym osiedlu

W ramach kolejnej, dziewiątej edycji tego programu, seniorzy wezmą udział w bezpłatnych zajęciach ruchowych prowadzonych w salach gimnastycznych szkół podstawowych na pięciu największych osiedlach w Grudziądzu: Strzemięcinie, Rządzu, os. Lotnisko, w Tarpnie oraz przy ul. Konarskiego.

Spotkania rozpoczną się w drugiej połowie września i odbywać się będą popołudniami. Cały cykl będzie trwał trzy miesiące.

W zajęciach, w Grudziądzu udział wziąć mogą mieszkańcy miasta, którzy mają co najmniej 60 lat.

I choć zajęcia będą miały charakter rekreacyjny, a ćwiczenia nie będą wymagające, to kandydatki i kandydaci muszą pozytywnie przejść podstawowe badania lekarskie. Bezwzględnie przeciwskazania do udziału w zajęciach to m.in.: choroby serca (niewydolność, nieuregulowane zaburzenia rytmu i nadciśnienie, wady zastawkowe, wczesny okres po zawale, rozrusznik serca), niewyrównana cukrzyca, duża otyłość, choroby nowotworowe.

Tutaj można się zapisać

Rekrutacja seniorów już ruszyła. Chętni powinni telefonować do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Grudziądzu pod nr 56-45- 10-311. Zapisy będą prowadzone do 7 sierpnia (piątek), do g. 13.30.

Jeśli zgłosi się więcej osób niż jest miejsc, pierwszeństwo będą miały osoby, które nie uczestniczyły w zajęciach podczas poprzednich edycji programu. Kolejnym czynnikiem branym pod uwagę będzie kolejność zgłoszeń. ©℗

KRÓTKO

Utrudnienia w ruchu

Zamknięte ulice na osiedlu Mniszek

Jak wczoraj poinformowali urzędnicy ratusza, od dziś (środa, 22 lipca) zamknięte dla ruchu zostaną ulica Podhalańska oraz Droga Mazurska biegnące przez środek osiedla Mniszek.
- Dostęp do nieruchomości zlokalizowanych przy ulicach objętych inwestycją będzie utrzymywany w zakresie wynikającym z aktualnego etapu realizacji robót i będzie regulowany przez wykonawcę. W związku z postępem prac mogą występować okresowe ograniczenia w dojeździe do posesji - dodają grudziądzcy urzędnicy.

Na sygnale

Pożar w radiowozie

Wczoraj, ok. g. 14 na ul. Wilsona, wybuchł pożar w nieoznakowanym samochodzie policjantów z Grudziądza. Nikt nie ucierpiał. Ogień ugasili strażacy. Straty materialne oszacowano na 7 tys. zł. Przyczyną było zwarcie instalacji. **(DD)**

WSPOMNIENIE

10 lat temu wyburzono kino „Helios". Wciąż je pamiętamy

FOT. PIOTR BILSKI/ARCHIWUM

W lipcu 2016 r. ciężki sprzęt szybko zamienił budynek dawnego kina w stos gruzów

FOT. ADAM 82 URBEX/ARCHIWUM PPG

To jedno z ostatnich zdjęć wnętrz Heliosa, wykonane jesienią 2015 r., trzy lata po zamknięciu kina

Daniel Dreyer

Tutaj oglądaliśmy premierę „Titanica", a uczniowie „Pana Tadeusza", tutaj przychodziliśmy na seanse DKF-u... Właśnie mija 10 lat od wyburzenia kina „Helios". Miejsce po nim do dziś nie jest zagospodarowane.

„Wczoraj w południe rozebrano ostatnie fragmenty murów budynku po dawnym kinie Helios. Kiedy obalana była fasada budynku, grudziądzanie zatrzymywali się na ulicy i przyglądali z nostalgią walącym się murom" - pisała „Pomorska" 22 lipca 2016 roku.

- Kawał życia tu spędziłem. Ponad 30 lat. Łza mi się w oku zakręciła, kiedy patrzyłem na rozpadające się gruzy - nie ukrywał wtedy Jerzy Rębisz, wieloletni kierownik kina „Helios" przyglądając się rozbiórce budynku, który przez lata był też jego domem.

Ciężki sprzęt przewracał kolejne fragmenty murów, które upadając na ziemię zamieniały się w stos gruzu. Prace wykonywała firma Dariusza Sonnenfelda.

Opuszczony budynek popadał w ruinę

Kino „Helios" przy ul. Chełmińskiej w Grudziądzu zamknięto niemal cztery lata przed rozbiórką, w marcu 2012 roku.

Choć filmów już nie wyświetlano, jeszcze przez jakiś czas w budynku tym mieszkał Jerzy Rębisz, dawny szef kina. Kiedy się wyprowadził, obiekt bez nadzoru zaczął popadać w ruinę.

- Kiedyś przechodząc z bratem koło kina zauważyłem, że uchylone są drzwi, którymi wychodziło się po zakończonym seansie. Nie mogłem się oprzeć: musiałem za nie zajrzeć. To, co zobaczyłem, przypomniało mi film „2012" o zagładzie świata. To jeden z filmów, który wcześniej oglądałem w „Heliosie" - w 2015 roku mówił „Pomorskiej" Adam 82 Urbex. Mieszkał w pobliżu i pewnego dnia z aparatem w dłoni wszedł do środka...

W pomieszczeniach panował wielki bałagan, ale jak się okazało obiekt nie był całkiem opuszczony. - Spotkaliśmy trzech mężczyzn i kobietę. Czuli się tutaj tak dobrze, że jakiś czas później widziałem nawet rozwieszone pranie, a na parapecie doniczkę, w której ktoś uprawiał szczypiorek - opowiadał nam wtedy Adam 82 Urbex.

Dzicy lokatorzy w kinie pojawiali się i znikali. Bezdomni urządzili sobie tutaj melinę i noclegownię. Wybuchały tam pożary, które gasili strażacy.

Tuż przed rozbiórką do zrujnowanego przez bezdomnych budynku udało się wejść członkom Grudziądzkiej Grupy Eksploracyjnej i aparatami fotograficznymi udokumentować ostatnie chwile dawnego kina. Obrazy, które zarejestrowali były poruszające...

Pomysłów było kilka, ale bez realizacji

Budynek przy ul. Chełmińskiej powstał jako dom parafialny. Otwarto go 15 października 1933 r. Po II wojnie światowej urządzono w nim Dom Energetyka, w którym w 1959 r. otwarto kino „Energetyk". Od 1977 r. nosiło ono nazwę „Helios", które zamknięto w marcu 2012 r.

Tuż po tym jak wyburzono kino, na jego miejscu prywatny właściciel planował budowę budynku mieszkalnego. Tak się jednak nie stało.

W 2018 r. pojawił się inny inwestor - firma Aldi - która rozważała zbudowanie w tym miejscu swojego marketu. Ale i to nie doszło do skutku.

Dziś, 10 lat po wyburzeniu budynku kina, plac po nim wciąż stoi pusty. Służy jako parking.

Kino „Helios" przy ul. Chełmińskiej zamknięto w marcu 2012 roku, po tym jak otwarto kino sieci „Helios" w Centrum Handlowym Alfa.

Seanse Dyskusyjnego Klubu Filmowego przeniesiono do Centrum Kultury Teatr, gdzie odbywają się do dziś.

Nieodżałowany Jerzy Rębisz zmarł w grudniu 2017 r.

Grudziądzanie wspominają

Po 10 latach, nieistniejące już grudziądzkie kino wciąż budzi wspomnienia wśród internautów.

- Grzegorz: - Kino Helios powinno być uznane jako obiekt zabytkowy. Odrestaurowany mógłby służyć (...) miał „swego ducha".
- Piotr: - Mój ojciec był kinooperatorem we wszystkich kinach, a ja byłem stałym bywalcem we wszystkich kinach w Grudziądzu w latach 80. To były czasy!
- Zbigniew: - Moje ulubione kino lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Mieszkałem bardzo blisko.
- Elwan: - Pierwszy raz jak byłem w kinie, to właśnie tam. Niepowtarzalny klimat wnętrza i ten specyficzny zapach, który do dziś pamiętam i przywołuje nostalgię. To był chyba zapach klisz.
- Stiv: - Pamiętam jak puścili w kinie „Wejście smoka" z Bruce'em Lee. Aby kupić bilet, to była masakra. Prawie mnie zadusili w kolejce! A po filmie większość chłopaków udawała karateków.
- Wojciech: - Zamiast iść do kina Helios w Alfie, wolę pojechać do kina w Świeciu! Klimatyczne małe kino i filmy bez 30 minut reklam.

©℗

eprasa.pl 61e38f96c0

OSIEDLE

Na Glinkach wkrótce będzie już 4 tysiące ludzi

Marek Nienartowicz

Mieszkają tu rodziny z dziećmi i seniorzy. I choć wiele jeszcze brakuje do ideału, osiedle Glinki to przyjemne miejsce z perspektywami na przyszłość.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Pierwsze bloki na Glinkach zaczęły powstawać 10 lat temu

Pierwszy blok na Glinkach został oddany do użytku w 2017 roku. Dziś zasiedlonych jest dziesięć budynków. Starsze budynki na osiedlu są w kolorze beżowym i mają adres Poznańska 294. To Glinki I. Glinki II to bloki przy Poznańskiej 296, w kolorze biało-szarym.

- Mamy tu dziś około 2 tysiące mieszkańców. Będzie ich przybywać z każdym kolejnym zasiedlonym budynkiem. Po oddaniu do użytku tego czternastego osiedle będzie liczyć około 3 tysiące mieszkańców - wylicza Monika Hafka, administrator osiedla Glinki.

W blokach na Glinkach są mieszkania komunalne. Przydzielane są lokatorom spełniającym wymogi, między innymi dochodowe, przez Biuro Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Torunia. Przeprowadziło się tu sporo osób z północy Torunia, wykwaterowanych z rejonu zwanego „Ohio", położonego przy ulicy Batorego, na którym powstało osiedle Pod Dębową Górą.

- Glinki to inne osiedle od Jaru. Nie ma budynków deweloperskich. Są za to bloki komunalne o naprawdę wysokim standardzie. Miasto nie dopłacało i nie dopłaca do budowy Glinek. To inwestycja ze wsparciem z budżetu państwa i Krajowego Planu Odbudowy, w razie potrzeby zasilana korzystnym kredytem - podkreśla Beata Żółtowska, prezes TTBS.

Część mieszkań na osiedlu to te dla seniorów. Starsze osoby mają na osiedlu swoje „przedszkole". To Dzienny Dom Pobytu dla Seniorów.

- Dobrze się mieszka na tym osiedlu, ale będzie jeszcze lepiej, gdy rozwiązanych zostanie kilka problemów - mówi „Nowościom" jedna z lokatorek bloków przy Poznańskiej.

Wszędzie jest daleko

Swoje problemy lokatorzy sygnalizują władzom Torunia i TTBS-owi. Jedne są rozwiązywane, inne czekają na rozwiązanie. Problem zgłaszany od pierwszych lat istnienia osiedla dotyczy sklepu. Powstała tu placówka sieci ABC. Wkrótce powinna zacząć działać Żabka.

- Mieszkańcy oczekują większego sklepu. Jego budową próbowaliśmy zainteresować sieci handlowe. Niestety, bez odzewu. Może zainteresowanie się pojawi, gdy na osiedlu przybędzie mieszkańców - mówi Monika Hafka.

Duży sklep położony najbliżej Glinek to Biedronka przy ulicy Krętej. Dzieli je odległość 2 kilometrów. Podobna jest odległość do kościoła przy ulicy Szubińskiej - nie biorąc pod uwagę skrótu przez łąki.

Co nie bez znaczenia, aż 4 kilometry dzielą Glinki od najbliżej szkoły podstawowej. To Szkoła Podstawowa nr 15 przy ulicy Paderewskiego na Podgórzu. Niewiele bliżej jest do Przedszkola Miejskiego nr 14 przy ulicy Inowrocławskiej. Na te odległości muszą zwracać uwagę rodziny z dziećmi, których na Glinkach mieszka sporo.

Za mało autobusów

Te odległości są mocno odczuwalne za sprawą zbyt rzadko kursujących tu autobusów MZK. Dojeżdżają tu te jeżdżące na liniach nr 20, 21 i 44. „Dwudziestka" nie we wszystkich kursach dociera do osiedla na Glinkach. Część kończy na pętli zlokalizowanej po drugiej stronie trasy S10. Alternatywą jest wędrówka na przystanek innych linii autobusowych u zbiegu ulic Poznańskiej, Gniewkowskiej i Szubińskiej. Do przejścia jest półtora kilometra.

Problem zbyt rzadkich kursów autobusów na Glinki jedna z mieszkanek osiedla poruszyła podczas niedawnych konsultacji społecznych dotyczących zmian w komunikacji miejskiej w Toruniu. W odpowiedzi pojawiła się zapowiedź zmiany, która ma obowiązywać od początku 2027 roku. W godzinach porannego i popołudniowego szczytu połączenie Glinki - centrum Torunia ma być obsługiwane kursami autobusów co 15 minut. Mieszkańcy zgłosili wniosek, by osiedle było obsługiwane przez jedną z autobusowych linii ekspresowych, które mają być uruchomione od stycznia. Na razie nie dostali odpowiedzi na tę propozycję.

Poprawy wymaga też infrastruktura autobusowa na Glinkach. Pętla przy osiedlu jest nią w zasadzie tylko z nazwy. Znajduje się na niej ławka, z której zostały dwa szczeble. Mieszkańcy osiedla zabiegają o ustawienie na pętli wiaty przystankowej - w ramach Budżetu Obywatelskiego Torunia.

Plac zabaw i boisko

Z innej infrastruktury na osiedlu powstał plac zabaw z tyrolką. Pojawiły się też śmietniki na psie odchody. Do końca zbliża się budowa oczekiwanego przez mieszkańców wielofunkcyjnego boiska. - Przydałby się też skatepark, który rozwiązałby problem dzieci i młodzieży jeżdżących hulajnogami po osiedlowych chodnikach. Co do psich kup, to mamy z nimi problem. Wielu lokatorów niestety nie sprząta po swoich podopiecznych. Problem niesprzątania jest poważny, bo na osiedlu jest dużo zwierząt. Pozostaje po raz kolejny zaapelować, by wszyscy dbali o czystość - mówi Monika Hafka.

Rozwiązany został problem lokalu wyborczego. Zorganizowany został w znajdującym się tu Dziennym Domu Pobytu dla Seniorów.

- Na osiedlu mieszka sporo aktywnych lokatorów. Zabiegają o integrację mieszkańców i poprawę infrastruktury poprzez wnioski składane do Budżetu Obywatelskiego Torunia - podkreśla Monika Hafka.

W planach jest też dalsza rozbudowa osiedla. Powstałaby kolejna jego część - Glinki III. W ten sposób w kolejnych latach liczba mieszkańców osiedla Glinki zbliży się do 4 tysięcy.©℗

PRZYRODA

Kasztanowiec - pomnik przyrody na Jordankach nie przetrwał remontu

Szymon Spandowski

Dlaczego należy chronić drzewa na placach budów? Między innymi dlatego, aby uniknąć sytuacji, z jaką mamy do czynienia na toruńskich Jordankach.

FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Kasztanowiec - pomnik przyrody już nie będzie cieszył oczu

- Z przykrością stwierdzamy, że próby ratowania drzewa nie przyniosły efektu - mówi Marcin Urbański, dyrektor Wydziału Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia. - Obecnie w przygotowaniu jest uchwała znosząca formę ochrony przyrody. Czeka ją jeszcze uzgodnienie z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska i decyzja Rady Miasta Torunia. W przypadku zdjęcia formy ochrony przyrody zdjęta zostanie korona i planujemy pozostawić świadka, tak jak w przypadku buka w Ogrodzie Zoobotanicznym.

Tym samym, w ciągu niecałej dekady, straciliśmy drugi pomnik przyrody. Wcześniej z Mokrego zniknął wiąz, który od połowy XIX wieku rósł przy ulicy Wiązowej.

Los kasztanowca pokazuje, dlaczego tak ważna jest ochrona zieleni na placach budów. Pisaliśmy o tym wiele razy, przywołując m.in. słowa dr hab. Marzeny Suchockiej z SGGW o rewitalizowaniu terenów zielonych na śmierć, czyli o tym, jak po pięciu, sześciu latach od uszkodzenia korzeni podczas robót ziemnych drzewa zaczynają umierać.

Problemy z kasztanowcem rozpoczęły się w 2024 roku, pięć lat wcześniej rozpoczęła się przebudowa placu Rapackiego, podczas której ochrona zieleni pozostawiała wiele do życzenia.

Informując o chorobie pomnika przyrody po raz pierwszy poprosiliśmy o ekspertyzę. Sporządziła ją Ksenia Żółtowska-Gimińska, wiceprezes Polskiego Klubu Ekologicznego, Oddziału Pomorsko-Kujawskiego w Toruniu. „Co spowodowało taki stan drzewa? Moim zdaniem czynników mogło być kilka - napisała Ksenia Żółtowska-Gimińska. - Po pierwsze prace ziemne (korytowanie dróg) prowadzono w obrębie strefy korzeniowej, a dokładnie na obrysie korony, a to obszar największej aktywności korzeni zapewniających oddychanie i nawadnianie. Drzewo rośnie na wzniesieniu, więc obszar chłonny na obrzeżach korony jest bardzo wrażliwy na przesychanie i braki wody. Po drugie - darń jest bardzo zwarta i dochodzi ściśle do samego pnia, co uniemożliwia jakiekolwiek nawadnianie podczas opadów, a to, że drzewo rośnie na wzniesieniu, dodatkowo to uniemożliwia. Po trzecie - drzewo jest zaatakowane przez szrotówka kasztanowcowiaczka. Szkodnik od lat nie jest zwalczany. Drzewo w trudnych warunkach siedliskowych, z niedostatkiem wody, z przyduszonymi korzeniami, łatwiej poddaje się wszelkim infekcjom i nie jest w stanie wytrzymać ataku szkodnika tak agresywnego, jak szrotówek. Czy jest sens prowadzenia badań tomografem? Nie ma, stan drzewa nie świadczy o tym, że to próchnica w pniu jest przyczyną zamierania. Powody są inne. Umiera na skutek wieloletnich zaniedbań. Ono nie musiało umierać jeśli inwestor miałby wiedzę ogrodniczą".

©℗

eprasa.pl 61e38f96c0

LATO W MIEŚCIE

Półkolonie to świetny pomysł na nudę. Jest ich w mieście sporo, ale uwaga - sporo też kosztują

Joanna Maciejewska

Zajęcia artystyczne, taneczne, sportowe, nurkowanie, robotyka, angielski - to tylko część z tego, co oferują dzieciom organizatorzy letnich półkolonii w Toruniu. Jest z czego wybierać. Koszty półkolonii są spore, ale urozmaicają wakacyjne dni tym, którzy nie wyjeżdżają.

Wakacyjna oferta półkolonii w Toruniu jest bardzo bogata. Zajęcia dla dzieci organizowane są w wielu miejscach. Jest z czego wybierać. Półkolonie z Harrym Potterem, robotami, nauką tańca czy nurkowania - to tylko mały ułamek toruńskiej oferty.

Rodzice dobierają dzieciom półkolonie kierując się ich zainteresowaniami, albo dogodną lokalizacją, bo czasami ciężko zawozić i odbierać dziecko z drugiego końca miasta. Istotny jest także czas trwania półkolonii.

Pani Paulina ma córki w wieku 7 i 10 lat. Starsza pierwszy raz na półkolonie poszła w pierwszej klasie (w ferie zimowe). Obecnie, nie tylko w tym roku, obie dziewczynki regularnie uczęszczają na półkolonie wakacyjne o różnej tematyce. W ciągu dwumiesięcznej przerwy od zajęć w szkole, korzystają z dwóch lub trzech turnusów. Torunianka zaznacza, że wybierając półkolonie kierowała się możliwością zapewnienia dziecku dobrej opieki w pełnych godzinach pracy - od poniedziałku do piątku w godz. 7-17. W tym roku jej córki skorzystają z trzech turnusów u różnych organizatorów.

- Do tej pory często decydowaliśmy się na półkolonie organizowane przez instytucje, do których dzieci uczęszczały w ciągu roku szkolnego na zajęcia dodatkowe z tańca, rysunku czy akrobatyki - znaliśmy te miejsca i dlatego mieliśmy pewność, że córki będą tam bezpieczne. Kwestie wyżywienia czy dodatkowych atrakcji były dla nas wtedy drugorzędne. Od tego roku dzieci będą uczęszczały na zajęcia w nowych miejscach, ale są już starsze i obecnie zależy nam na tym, aby ciekawie spędziły czas, poszerzyły grono znajomych i nauczyły się czegoś nowego - mówi pani Paulina.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Oferta letnich zajęć w mieście jest bardzo szeroka

Półkolonie to sposób na aktywne i ciekawe spędzenie przez dziecko wakacyjnego czasu, jednak często także konieczność. Rodzice pracują i nie zawsze mają z kim zostawić swoje pociechy. - Nie każdy może obecnie wysłać dziecko na dwa miesiące do rodziny na wieś, jak to kiedyś bywało. Nie każdy też ma wsparcie w postaci krewnych i znajomych zawsze gotowych przejąć opiekę nad naszymi dziećmi. Stąd lepiej żeby nasze dzieci chociaż część wakacji spędziły w ciekawy sposób - dodaje pani Paulina.

W Toruniu nie brakuje ofert półkolonii. Większość skierowana jest do dzieci do 11-12. roku życia, ale czasem da się znaleźć także coś nawet dla 15-latków. Półkolonie to też spory wydatek, trzeba liczyć się z kosztem rzędu kilkuset złotych.

Pani Karolina, mama trójki dzieci, zaznacza że oglądała ofertę półkolonii, ale zrezygnowała z zapisania dzieci, bo przekraczało to jej możliwości finansowe.

- Nie stać nas na wspólny rodzinny wakacyjny wyjazd i jeszcze wysłanie trójki dzieci przynajmniej na jeden turnus. Na razie nie pracuję zawodowo, więc nie mam problemu z opieką dla dzieci. Sama organizuję im czas i jakieś atrakcje, żeby się nie nudziły - mówi „Nowościom" pani Karolina.

- W Toruniu jest bardzo dużo ofert półkolonii dla dzieci o przeróżnej tematyce, z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Zdaję sobie sprawę, że jest to również spory wydatek - rzędu 800-1000 zł za osobę za tydzień - ale myślę, że warto urozmaicić naszymi dzieciom choć troszkę te wakacyjne dni - dodaje pani Paulina.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 61e38f96c0

SERIALOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak ponownie przygotowuje próbki, żeby zrobić badanie DNA, które ma wyjaśnić, czy Mine jest wnuczką Munevver. Yasemin natomiast chce zadzwonić do Munevver i aktywnie poszukuje jej numeru telefonu. Munevver natomiast obawia się, że jej dom obserwują oszuści a ich cel jest jeden: włamać się i dokonać kradzieży. Mine martwi się o babcię, ale gdy podsłuchuje rozmowę starszej pani z Suzaną, dziewczynka obraża się i ucieka z domu. Wszyscy jej szukają. Halil i Suzana chodzą po okolicy i pytają sąsiadów o Mine.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana i Poyraz zostają przypadkowo uwięzieni w magazynku. Czarna wyznaje matce, że jest w ciąży, ale w żadnym stiopniu nie czuje się gotowa na macierzyństwo. Ibrahim przypadkiem podsłuchuje rozmowę i, niestety, błędnie interpretuje jej słowa. Isil dowiaduje się, że na skutek odniesionych obrażeń najprawdopodobniej już nigdy nie odzyska pełnej sprawności. Semih postanawia wejść w świat handlarzy narkotyków, licząc na szybki zarobek.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Remek budzi Brygidę pocałunkami – wręcza jej... zaręczynowy pierścionek! Czeka ich wspaniały dzień... Tymczasem Kluskowie i matka Brygidy nic nie wiedzą o ich ślubie – zostali zaproszeni na występy przedszkolne Oliwki. W sali na scenie zamiast dzieci pojawiają się Brygida i Remek oraz urzędnik, który udziela im ślubu! Rodzice młodych są w szoku a Lucy uspokaja Michała, który bardzo przeżywa wyjście Brygidy za mąż... Młoda para nie może doczekać się nocy poślubnej – po niej... lądują na SOR-ze! Z kolei Julka pogrąża się w nałogu. Dziewczyna rozpaczliwie szuka pieniędzy na narkotyki – prosi nawet o pożyczkę Leona. Chłopak – pamiętając jej ostatnie akcje z używkami – odmawia. Dziewczyna jest obrażona. Zdesperowana Jula postanawia sprzedać w lombardzie swój tablet. Mając gotówkę, umawia się z dilerem. W domu – zadowolona – rozstawia książki, pozorując naukę. Kiedy próbuje zażyć narkotyk, w domu nagle pojawia się Ania. To zrujnuje plany dziewczyny, by zamiast się uczyć, odurzać się?

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Hancer potrzebuje pieniędzy. Sądzi, że los się do niej uśmiecha, gdy dostaje pracę od tajemniczego zleceniodawcy. Z kolei w rezydencji wybucha wielka awantura między Deryą, a Beyzą. Bratowa Hancer da aktualnej żonie Cihana niezłą szkołę życia! Sprawi, że Beyza naje się strachu i pojmie, że nie na wszystkich na jej groźby czy groźne spojrzenia robią wrażenie... Yonca na chwilę przed porodem poprosi Deryę o pomoc. Ta ze zdumieniem odkryje, że Yonca zna Nusreta i Mukadder.

G. 22:55

Ku'damm 56

TVP 2

Niemiecki miniserial „Ku'damm 56" to osadzona w Berlinie lat 50. ubiegłego wieku opowieść o konserwatywnej Caterinie Schöllack (Claudia Michelsen) i jej trzech córkach – Monice (Sonja Gerhardt), Evie (Emilia Schüle) i Heldze (Maria Ehrich) – które z całych sił chce dobrze wydać za mąż. W 6. odcinku siostry spotykają się w Berlinie Wschodnim z ojcem, który został antyfaszystą. Jedna z nich jest w ciąży. Matka daje jej zaskakującą radę – wmówienie innemu, że jest ojcem.

G. 20:30

07 zgłoś się

TVP 1

W Warszawie nasila się fala kradzieży samochodów. Służby podejrzewają, że dokonuje ich zorganizowana banda. Na trop naprowadza ich wypadek samochodowy, w którym ginie dziewczyna Jolanta Helsztyńska Porucznicy Borewicz oraz Zubek otrzymują zgłoszenie tego wypadku, spowodowanego przez docenta Weredę. W zeznaniach mężczyzny nic się jednak nie zgadza. Idąc tropem Jolki, Borewicz odkrywa, że zmarła jest powiązana z gangiem złodziei samochodów. Okazuje się, że kryminalista Dudziak, posługujący się dowodem na nazwisko Wolniak, ma warsztat, w którym przerabia skradzione pojazdy. Jego współpracownikiem jest dziadek Jolki, a jego wnuczka nie zginęła w wypadku, tylko została zamordowana, gdyż odkryła ów proceder. Jej zwłoki podrzucono, by upozorować wypadek, a Wereda plątał się w zeznaniach z innych przyczyn.

eprasa.pl 61e38f96c0

KRZYŻÓWKA NR 111

Poziomo:
1) śniadanie, obiad lub kolacja,
6) bada języki i kulturę narodów słowiańskich,
10) płynny tłuszcz roślinny,
11) jednostka taktyczna armii rzymskiej,
12) Gustaw, autor powieści „Łysek z pokładu Idy",
13) pionowy zasięg lotu,
16) Julio, twórca „Gry w klasy",
19) pieczątka odtwarzająca podpis,
24) ... Jędrusik, polska aktorka,
25) odpadki metalowe, żelastwo,
27) Carlos, gitarzysta rockowy i jazzowy,
28) naklejony na kopercie,
29) narzędzie do porywania się na słońce,
31) amerykański krewniak świni,
33) gruby papier na pudełka,
34) blizna po operacji,
36) organ samorządu terytorialnego,
37) wyrób cukierniczy ze Wschodu,
38) interwał muzyczny złożony z oktawy i sekundy,
39) płytki na podłodze,
40) zawijana potrawa mięsna.

Pionowo:
1) … drogowa, holuje uszkodzone auta,
2) przewód przy żelazku,
3) broń na muchy, packa,
4) okrywa piastę koła samochodowego,
5) bardzo drobny węgiel,
6) mała, płaskodenna łódź chińska,
7) „Msza za miasto …", powieść Andrzeja Szczypiorskiego,
8) zwrot właściwy tylko danemu językowi,
9) karciany kolor z koniczynką,
14) zadawniony żal, pretensja,
15) plakat reklamowy lub teatralny,
17) w pierścionku lub ogrodzie,
18) cykl utworów Jana Kochanowskiego,
20) chroni głowę budowlańca,
21) lewy dopływ Sekwany,
22) wyspa-królestwo Odyseusza,
23) lekka, przezroczysta tkanina,
26) omen pecha i magii, często kojarzony z czarownicami,
29) … błotny, jadowity wąż,
30) woźny w dawnej szkole, pedel,
31) Kampinoska lub Białowieska,
32) pocisk artyleryjski z siekańcami,
35) ironicznie o krótkim przemówieniu.

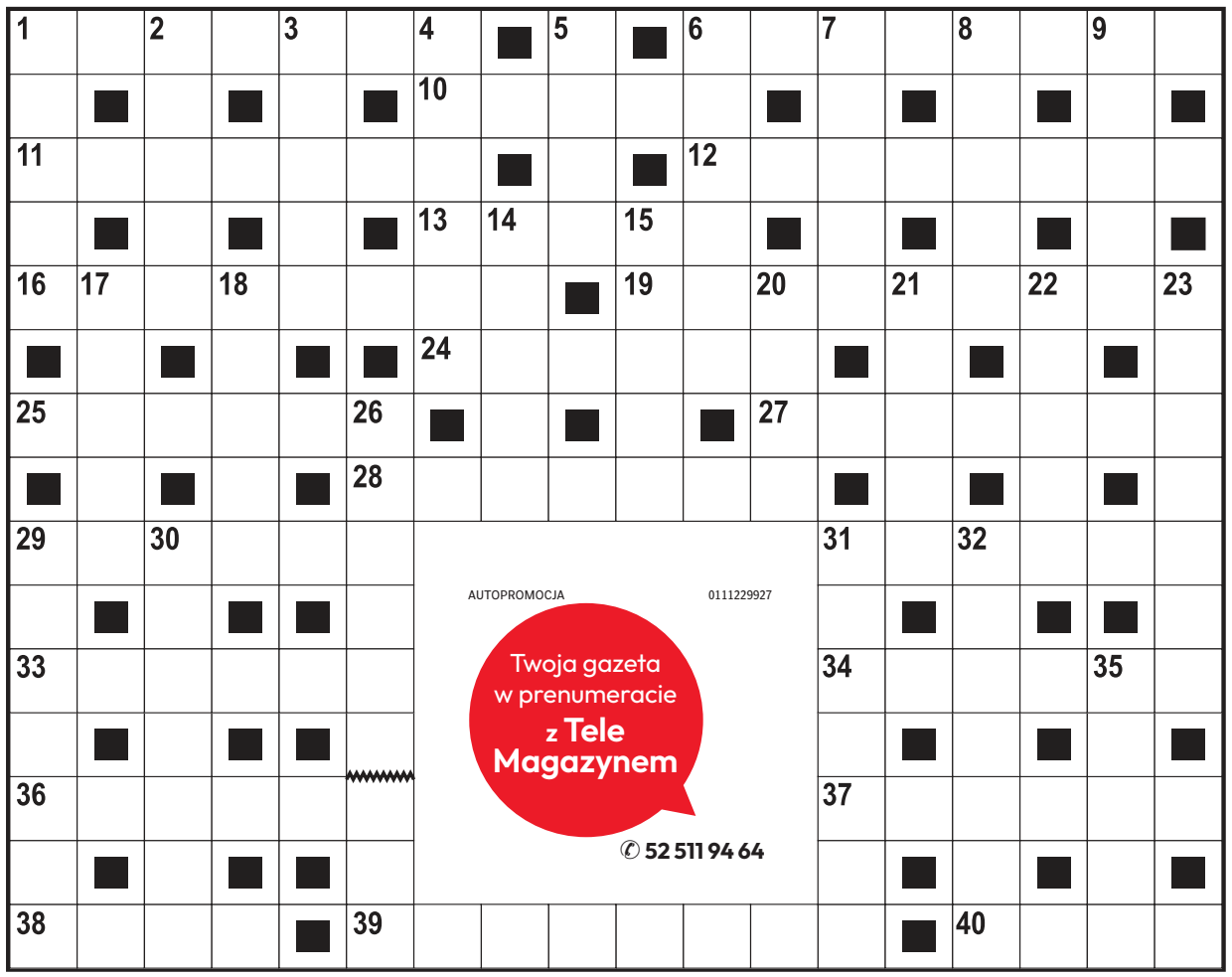

AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 110

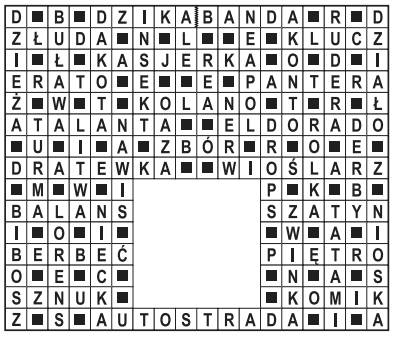

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

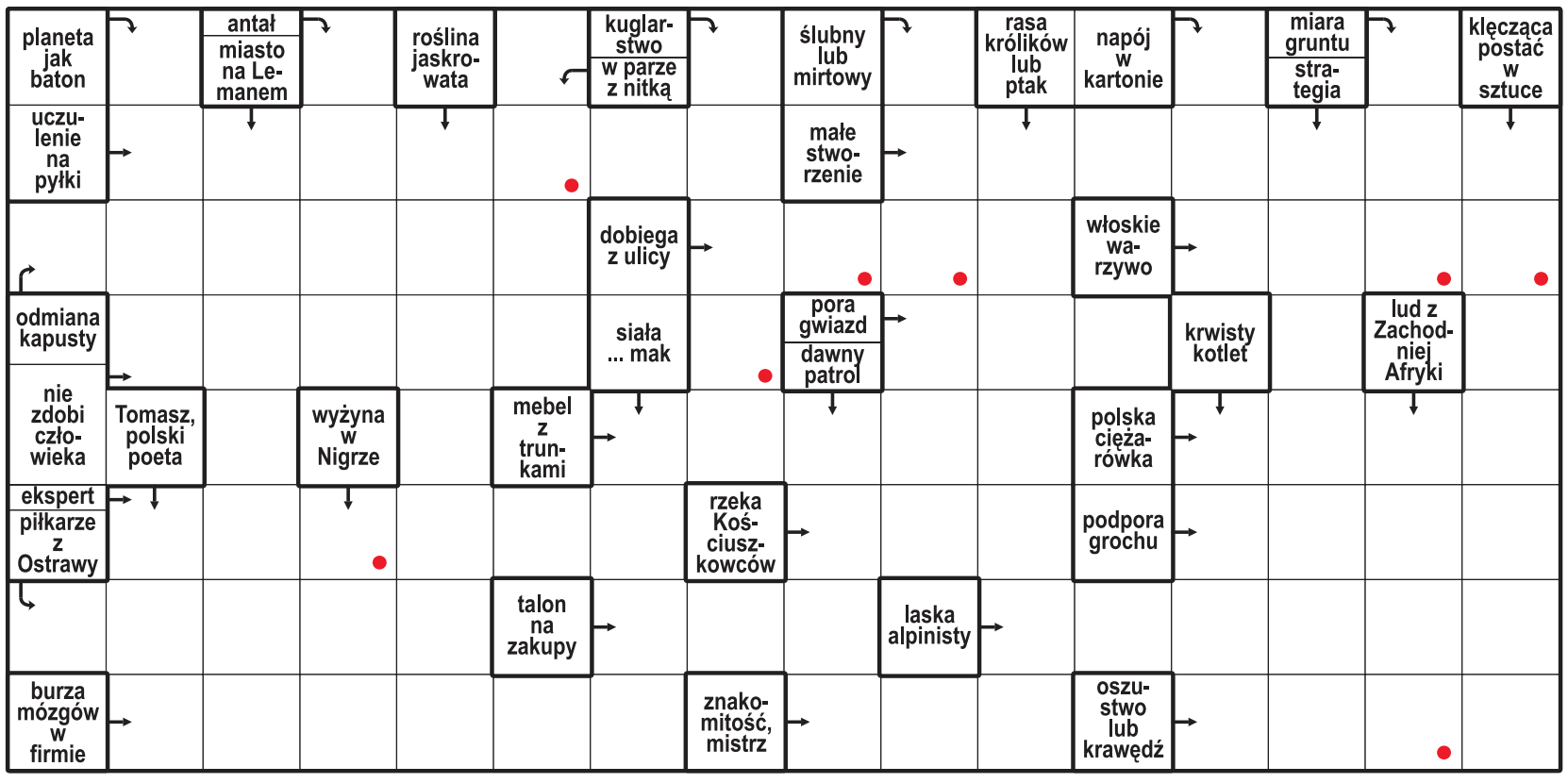

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWARDIAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wyróżniać Cię będzie duża wiara we własne możliwości. Nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych.

Ryby (19.02 - 20.03)
Horoskop dzienny wróży, że jedni ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem, inni z zazdrością.

Baran (21.03 - 19.04)
Nie interesuj się zbytnio życiem innych ludzi. Niektóre osoby mogą uznać to za wścibstwo...

Byk (20.04 - 20.05)
Rozwaga będzie Ci potrzebna jak mało kiedy. Decyzje podejmuj po głębokim zastanowieniu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Ktoś zwróci się do Ciebie z prośbą o pomoc. Postępuj w związku z tym wyjątkowo delikatnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Wyróżniać Cię będzie dzisiaj wyjątkowe przywiązywanie wagi do szczegółów. Otrzesz się o pedanterię.

Lew (23.07 - 22.08)
Na próbę zostanie wystawiona Twoja odporność na czyjeś zrzędzenie i narzekanie.

Panna (23.08 - 22.09)
Perfekcyjnie poradzisz sobie z wszystkim zaplanowanymi na dzisiaj zadaniami. Postanowisz to jakoś uczcić...

Waga (23.09 - 22.10)
Podejmiesz się dzisiaj dużego wyzwania. Będzie ciężko, ale jakoś sobie z wszystkim poradzisz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie odwracaj wzroku od problemów. Horoskop na dziś ostrzega przed zamiataniem ich pod dywan.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zdanie innych osób nie będzie dzisiaj miało dla Ciebie żadnego znaczenia. Liczyć się będzie tylko Twoje...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Będziesz stronić od ludzi. Uważaj, by z tym nie przesadzać, bo może to spowodować przykre konsekwencje.

eprasa.pl 61e38f96c0

STRONA ZDROWIA

W numerze: Aparat ortodontyczny po 50. To nie wiek jest przeszkodą w leczeniu zgryzu

OBRZĘKI

Objawy i przyczyny zatrzymywania wody w organizmie. Jak ograniczyć obrzęki?

Gdy organizm gromadzi nadmiar płynów, widoczny jako opuchlizna kończyn, brzucha czy twarzy, warto poszukać przyczyn problemu i podjąć odpowiednie działania, by ograniczyć jego następstwa.

Anna Rokicka-Żuk

FOT. 123RF

Zatrzymywanie wody w organizmie najczęściej dotyczy kończyn dolnych i górnych, a także okolic brzucha i twarzy. Powodów do powstawania opuchlizny w tych rejonach może być wiele

Zatrzymywanie pewnych ilości wody w organizmie jest zjawiskiem normalnym, umożliwiającym regulację gospodarki wodno-elektrolitowej w organizmie. Gdy się nasila i powoduje dolegliwości, warto sprawdzić przyczyny problemu, które mogą mieć poważniejszy charakter medyczny, wymagający odpowiedniego leczenia.

Nadmierna retencja wody w ciele wywołuje objawy takie jak m.in. opuchnięcie stóp, kostek, nóg czy dłoni, powiększenie obwodu brzucha, obrzęk twarzy, zwiększenie masy ciała nawet o 2-3 kg, uczucie ociężałości, pofałdowanie skóry jak po kąpieli, zesztywnienie stawów w kończynach objętych opuchlizną, zwłaszcza rano, bóle głowy po wstaniu z łóżka, pogorszenie stanu w zespole cieśni nadgarstka. W przypadku większej opuchlizny uciśnięcie kciukiem objętego nią obszaru, np. okolicy kostek nóg, powoduje powstanie zagłębienia, które znika w powolnym tempie.

Najczęstszym powodem powstawania opuchlizny i obrzęków są zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej, której równowaga jest szczególnie ważna dla prawidłowej pracy układu nerwowego, krążenia czy mięśni. Zatrzymywanie nadmiaru wody w ciele może wynikać z nieprawidłowości funkcjonowania narządów w obrębie tych układów. Przyczyną zbyt dużej retencji wody mogą też być poważniejsze problemy z wątrobą, nerkami czy sercem. Jeżeli nadmierne zatrzymywanie wody w organizmie pojawia się nagle i utrzymuje dłużej niż przez tydzień, należy zasięgnąć porady lekarskiej.

Zatrzymywanie wody w organizmie może wynikać ze skłonności genetycznych, ale zwykle ma bezpośredni związek z dietą, stylem życia, masą ciała i stanem zdrowia, a zwłaszcza z kondycją układu krążenia. Częstą przyczyną jest nadmierny wzrost ciśnienia w żyłach i naczyniach włosowatych, prowadzący do przenikania wody do przestrzeni międzykomórkowych.

Większe niż zazwyczaj gromadzenie zapasów wody jest procesem normalnym w sytuacji, gdy organizm chce zapobiec jej niedoborom, jak np. przed miesiączką u kobiet czy w stanie umiarkowanego odwodnienia. Może też jednak sygnalizować mniej lub bardziej poważne problemy zdrowotne, dlatego nie należy tej dolegliwości bagatelizować.

Do najpowszechniejszych przyczyn nadmiernego zatrzymywania wody w organizmie, często działających jednocześnie, należą m.in.: ● nadmierne spożycie sodu i/lub soli, ● niedostateczne spożycie elektrolitów, takich jak potas, magnez i wapń, ● wysokie spożycie oczyszczonych węglowodanów, np. cukru czy białej mąki, ● odwodnienie lub regularne niedostateczne spożycie wody i innych płynów, ● nadmiar kofeiny (choć mniejsze ilości mają działanie odwadniające), ● siedzący tryb życia z niedoborem ruchu, ● długotrwałe unieruchomienie, np. na skutek urazu, ● zbyt długie stanie, ● długa podróż, zwłaszcza przy zmianach ciśnienia i niskiej wilgotności powietrza, jak to ma miejsce w samolocie, ● długotrwała aktywność, np. wielogodzinny marsz albo bieg, ● zbyt gorące kąpiele, ● wahania hormonalne, również przed miesiączką, w ciąży, okresie premenopauzalnym i menopauzy, ● zaburzenia krążenia krwi w nogach, ● osłabienie naczyń krwionośnych, ● ciąża, gdy wahania hormonalne występują obok zaburzeń krążenia, ● niedobór białka w diecie, np. przy restrykcyjnych, niezbilansowanych kuracjach odchudzających, ● anemia, ● niedobory związków mineralnych i witamin, ● zakrzepica żylna, ● niewydolność lub niedrożność żylna, np. pozakrzepowa, ● zaburzenia pracy serca, ● reumatoidalne zapalenie stawów, ● zaburzenia odpływu limfy i tzw. obrzęk limfatyczny, któremu towarzyszy również poważna opuchlizna kończyny, zmiana koloru skóry i silne uczucie zmęczenia, ● przyjmowanie niektórych leków, m.in. dostępnych bez recepty niesterydowych leków przeciwzapalnych, regulujących ciśnienie krwi, sterydów, antydepresantów czy leków stosowanych w chemioterapii.

Podstawą leczenia zaburzeń związanych z nadmiernym zatrzymywaniem wody w organizmie jest wyeliminowanie możliwych przyczyn problemu. W wielu przypadkach wystarczy jednak zmiana diety i stylu życia

Podstawą leczenia zaburzeń związanych z nadmiernym zatrzymywaniem wody w organizmie jest wyeliminowanie możliwych przyczyn problemu. W wielu przypadkach wystarczy jednak zmiana diety i stylu życia, by nie tylko ograniczyć dyskomfort i problem estetyczny związany z następstwami nasilonego zatrzymywania wody w organizmie, ale też zmniejszyć ryzyko rozwoju i objawy chorób krążeniowych, związanych z pracą nerek czy zapalnych.

Gdy źródło problemu leży w sferze medycznej, należy zasięgnąć porady lekarza. W określonych przypadkach może on przepisać leki, np. o działaniu diuretycznym, jednak ich bezpieczne stosowanie wymaga ściśle określonego postępowania, które może ustalić jedynie specjalista.

Przy dolegliwościach ze strony kończyn dolnych pomocne mogą być zabiegi usprawniające krążenie krwi w tym rejonie, m.in. częste unoszenie nóg w górę (ponad poziom serca), stosowanie żelów z heparyną i innymi składnikami wspomagającymi krążenie żylne, np. wyciągiem z kasztanowca zwyczajnego (Aesculus hippocastanum) czy arniki górskiej (Arnica montana). Ulgę przynosi także noszenie specjalnych kompresyjnych podkolanówek, pończoch czy rajstop o zmiennym ucisku, tzw. przeciwżylakowych.

Przy poważnych problemach żylnych podkolanówki o odpowiednim, leczniczym stopniu ucisku przepisuje lekarz. W innych sytuacjach można wybrać opcję profilaktyczną, np. podkolanówki czy getry w wersji sportowej, dostępne w sklepach z odzieżą dla aktywnych.

Przy lekkich obrzękach łydek, pojawiających się w wyniku nadmiernego zatrzymywania wody w tkankach nóg, ulgę przynosi delikatny masaż prowadzony od kostki w górę do kolana. Bardziej zdecydowany masaż lepiej jednak pozostawić wykwalifikowanemu specjaliście.

W profilaktyce i postępowaniu ograniczającym retencję wody w organizmie w pierwszej kolejności zalecana jest zmiana diety na taką, która zawiera ograniczone ilości sodu, najczęściej występującego w postaci soli. Większość tego dodatku spożywamy razem z przetworzoną żywnością – spore ilości pochodzą z podstawowych produktów, takich jak pieczywo, sery czy wędliny.

Znacznie więcej sodu od powszechnie spożywanych zawierają przetwory solone i kiszone warzywa, a także produkty wysokoprzetworzone, które zawierają niewiele innych niezbędnych składników mineralnych czy witamin, a obfitują w oczyszczone węglowodany, które nasilając wydzielanie insuliny, powodują reabsorbcję sodu w nerkach, zmniejszając jego ilości wydalane z moczem.

Więcej na: stronazdrowia.pl

eprasa.pl 61e38f96c0

ORTODONCJA

FOT. GETTY IMAGES

Leczenie ortodontyczne nadal bywa kojarzone głównie z nastolatkami, ale wiek sam w sobie nie wyklucza założenia aparatu stałego lub leczenia z wykorzystaniem niewidocznych nakładek

Aparat ortodontyczny po 50. To nie wiek jest przeszkodą w leczeniu zgryzu

Ortodoncja nie jest wyłącznie kwestią urody. To procedura, która pomaga w wielu innych przypadkach, np. przygotowuje do leczenia.

oprac. Ola Głowacka

Szybkie spojrzenie w lustro nie zawsze wystarczy, by rozpoznać wadę zgryzu. To pobieżna ocena ustawienia tylko przednich zębów oraz występowania szpar albo stłoczeń. Tymczasem problem może dotyczyć także relacji szczęki i żuchwy, kontaktu zębów bocznych, sposobu nagryzania, ścierania szkliwa czy przeciążeń w obrębie stawów skroniowo-żuchwowych.

– W stomatologii mówimy o okluzji, czyli sposobie, w jaki kontaktują się ze sobą zęby górnego i dolnego łuku. Mało kto wie, że przy prawidłowym zgryzie zęby przeciwstawne powinny spotykać się w ściśle określonych punktach. Jeśli ta relacja jest zaburzona, mogą pojawiać się sygnały, takie jak nadmierne starcie zębów, klikanie w stawach skroniowo-żuchwowych, ból tej okolicy albo uczucie napięcia podczas żucia – mówi lek. dent. Katarzyna Lis z Medicover Stomatologia.

Leczenie ortodontyczne nadal bywa kojarzone głównie z nastolatkami, ale wiek sam w sobie nie wyklucza założenia aparatu. U dorosłych zęby również można przesuwać, choć leczenie przebiega nieco inaczej. Znaczenie ma stan dziąseł, przyzębia, kości, braki zębowe, obecność koron, mostów, implantów czy wcześniejszych odbudów.

– Na aparat nie jest za późno tylko dlatego, że pacjent ma 30, 40 czy 50 lat. U dorosłych najpierw musimy jednak sprawdzić, w jakich warunkach będziemy prowadzić leczenie. Czasem ortodoncja nie jest celem samym w sobie, lecz etapem przygotowania do dalszego leczenia, np. protetycznego, implantologicznego albo estetycznej odbudowy zębów. Jeśli ząb jest przechylony, brakuje miejsca pod implant albo zgryz mógłby przeciążyć odbudowy protetyczne, wtedy zawczasu trzeba rozwiązać te problemy za pomocą ortodoncji, by dalsze leczenie nie było z góry skazane na porażkę – mówi lekarz dentysta.

Przeciwwskazaniem do leczenia nie jest więc metryka, ale np. nieleczona próchnica, aktywny stan zapalny dziąseł albo zła higiena.

Ortodoncja ma za zadanie przywrócić prawidłową funkcję zgryzu, a przez to uchronić przed konsekwencjami dla zdrowia.

– Estetyka jest ważna, bo uśmiech wpływa na komfort i pewność siebie, ale ortodoncja nie jest zabiegiem kosmetycznym. Celem leczenia jest nie tylko ustawienie zębów w równym łuku, lecz także uzyskanie możliwie prawidłowej relacji zwarciowej między szczęką i żuchwą. Chodzi o to, aby siły powstające podczas gryzienia, żucia i zaciskania zębów rozkładały się jak najbardziej fizjologicznie. Jeśli kontakty między zębami są zaburzone, część z nich może być przeciążana, szybciej się ścierać, pękać albo tracić stabilność – wyjaśnia ekspertka.

A lista możliwych konsekwencji jest długa. Stłoczenia i nieprawidłowe ustawienie zębów utrudniają codzienną higienę, sprzyjając próchnicy i stanom zapalnym dziąseł. Zaburzone kontakty między zębami mogą powodować przeciążenia, ścieranie szkliwa, recesje, ubytki przyszyjkowe, rozchwianie zębów, a w skrajnych przypadkach ich przedwczesną utratę. Przyczyniają się także do pękania szkliwa, wykruszania wypełnień, trudności z żuciem i wymową oraz powodują dolegliwości ze strony stawów skroniowo-żuchwowych.

Aparat ortodontyczny nie tylko dla urody

Równe zęby i ładniejszy uśmiech dla wielu osób są główną motywacją i celem leczenia.

Jednak zadanie ortodoncji to przede wszystkim przywrócenie prawidłowej funkcji zgryzu, a przez to uchronienie zdrowia – nie tylko zębów

ZDROWIE I URODA

Truskawkowe nogi dopadają niemal każdą kobietę. Jak się pozbyć tej przypadłości?

Emil Hoff

Latem mnóstwo kobiet dostrzega u siebie przypadłość skórną o zabawnej nazwie: truskawkowe nogi. Sytuacja jest jednak poważna: truskawkowe nogi mogą być objawem poważnych chorób.

Truskawkowe nogi to zabawna nazwa kondycji skóry, którą wiele pań być może miało już okazję zobaczyć lub zobaczy w przyszłości, ponieważ to problem często występujący po goleniu nóg, zwłaszcza latem.

Truskawkowe nogi przejawiają się tym, że skóra na nogach wygląda niczym powierzchni truskawki: jest lekko zaczerwieniona lub różowawa i widać na niej ciemne lub czerwone grudki, przypominające nasiona owocu.

Dobra wiadomość jest taka, że truskawkowe nogi najczęściej nie są groźne. Psują jednak estetykę skóry, która jest istotna zwłaszcza latem, gdy nogi często są odsłonięte. Dlatego warto wiedzieć, jak pozbyć się tego problemu i zapobiec jego powstawaniu w przyszłości.

Ciemne kropki na skórze to nic innego, jak mieszki włosowe i pory skóry, zatkane złuszczającym się martwym naskórkiem, sebum i namnażającymi się bakteriami. Tego rodzaju „czopki" ciemnieją po dłuższym kontakcie z powietrzem i stają się bardziej widoczne.

Niektóre osoby mają naturalną tendencję do zatykania mieszków i porów, bo ich skóra łuszczy się bardziej niż u innych. Problem nasila się latem, gdy potu i łoju wytwarza się więcej, a skóra bez odpowiedniej pielęgnacji jest wysuszona i bardziej podatna na mikrourazy.

Truskawkowa skóra często pojawia się po goleniu nóg. Z jednej strony zatkane pory i mieszki włosowe stają się wtedy bardziej widoczne, z drugiej nieumiejętne golenie i używanie zbyt ostrego lub tępego ostrza na podrażnionej skórze mogą potęgować „truskawkowy efekt".

By pozbyć się truskawkowych nóg, należy po prostu usunąć przyczynę ich powstawania. Odpowiednia pielęgnacja skóry i zmieniona rutyna golenia nóg powinny załatwić sprawę.

Jak pielęgnować skórę nóg? Przede wszystkim nawilżaj ją, najlepiej codziennie po prysznicu lub kąpieli. Używaj do tego kosmetyków z gliceryną, lanoliną i olejem jojoba.

Trzeba też odpowiednio golić nogi:
- Na dzień przed goleniem zastosować peeling, najlepiej z formułą bogatą w kwasy AHA.
- Przed samym goleniem wziąć prysznic lub kąpiel.
- Nałożyć żel go golenia nóg.
- Użyć dobrej maszynki. Ostrze nie powinno być bardzo zużyte, choć też nie musi być całkiem nowe.
- Golić włosy zgodnie z kierunkiem ich rośnięcia, nie pod włos.
- Przemywać skórę ciepłą, nie gorącą wodą. Nie używaj gąbki, bo możesz spowodować podrażnienia.
- Po goleniu delikatnie osuszyć skórę.
- Nałożyć na skórę balsam łagodzący.

Na noc po goleniu nóg należy zastosować kosmetyk z kwasem glikolowym.

Chociaż truskawkowe nogi same w sobie nie są groźne dla zdrowia, to jednak mogą być objawem poważniejszych chorób. Dlatego trzeba zgłosić się do dermatologa, jeśli truskawkowe nogi nie znikają mimo prawidłowej pielęgnacji, a krostki i zatory wokół mieszków i porów bolą i swędzą.

FOT. GETTY IMAGES

Dopadły cię truskawkowe nogi? Podpowiadamy, jak się pozbyć tej przypadłości

eprasa.pl 61e38f96c0

LOTNICTWO

Airbus 340-600 zostanie rozebrany na części

Adam Szczęśniak

Ponad 75-metrowy, 4-silnikowy Airbus 340-600, latający dotąd w barwach niemieckiej Lufthansy, zostanie u nas rozebrany na części zamienne.

Wystartował z hiszpańskiej miejscowości Teruel w minioną so9botę ok. 12.30 i w Bydgoszczy pojawił się ok. 15. Samolot (do PLB przyleci jeszcze jeden bliźniaczy model) latał w barwach linii Lufthansa, która odsprzedała go firmie zajmującej się m.in. pozyskiwaniem części zamiennych.

Rodzina A340 była pierwszym typem samolotów Airbusa wyposażonym w 4 silniki. A330 i A340 stanowiły debiut tego europejskiego producenta (Francja, Niemcy, Hiszpania) na rynku samolotów długodystansowych. Model A340-500 był przez pewien czas maszyną o najdłuższym (15.740 km) zasięgu na świecie, ale wiosną 2006 r. tytuł ten odebrał mu Boeing 777-200LR (15.840 km). Airbus A340-500 w latach 2004-13 wykonywał najdłuższe jak dotąd komercyjne połączenie, pokonując w ciągu ponad 18 godzin trasę z Singapuru do Nowego Jorku w barwach Singapore Airlines.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Lądowanie Airbusa

Z kolei model A340-600 miał krótszy zasięg (13.890 km), ale mógł przewieźć 380 pasażerów (wobec 313 w wersji 500).

Airbusy A340 nowej generacji nie odniosły jednak sukcesu rynkowego, przegrywając ze swoimi odpowiednikami produkcji Boeinga. Powodem niepowodzenia była gorsza ekonomika eksploatacji (przez wyższe zużycie paliwa) i utrzymania (A340 ma 4 silniki - o 2 więcej niż B777).

Do końca 2012 r. do służby weszło 131 Airbusów A340 drugiej generacji (34 serii 500 i 97 serii 600) wobec ponad 500 Boeingów 777 w tym samym czasie. 10 listopada 2011, po dwóch latach bez zamówienia na A340, Airbus poinformował o zakończeniu produkcji A340.

Do pewnego czasu Airbus A340-600 był najdłuższym samolotem pasażerskim na świecie - ma 75,3 m (pokonał go Boeing 747-8 - 76,25 m), 64 m rozpiętości skrzydeł i prawie 18 m wysokości.

Na silnikach Rolls-Royce'a może osiągnąć prędkości do 0,83 Macha (ok. 880 km/h na wysokości przelotowej).

©℗

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554710

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7211, 1989 r., 601-933-440.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011557675

Pani
Lidii Paliwodzie
Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Inowrocławiu

płynące z głębi serc wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Ojca

Śp.

Ireneusza Kapuścińskiego

składają

Marek Knop
Przewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego i Radni Rady Powiatu Inowrocławskiego

Wiesława Pawłowska
Starosta Inowrocławski, Zarząd Powiatu Inowrocławskiego i pracownicy Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu

0011557651

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lipca 2026 r. zmarł

lekarz weterynarii

Paweł Mateusz Hasse

lat 72

Ordynator Wojewódzkiej Specjalistycznej Lecznicy dla Zwierząt w Bydgoszczy, lekarz weterynarii wolnej praktyki, uznany specjalista z zakresu leczenia zwierząt towarzyszących.
W latach 2007 – 2024 opiekun psów służbowych policji w woj. kujawsko-pomorskim.

Żonie Annie
i siostrze lek. wet. Magdalenie

szczere wyrazy współczucia
składają

Prezes i Rada Okręgowa Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 13.30 dnia 24 lipca 2026 r. w kościele pw. Św. Krzyża na Cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej 10.

0011557284

Panu
Robertowi Gumińskiemu

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają

współpracownicy firmy TECHROL

0011557596

Z ogromnym smutkiem i żalem
żegnamy

Sławomira Szeligę

zaangażowanego i oddanego KALWARII PAKOSKIEJ

Rodzinie oraz Najbliższym

składamy
serdeczne wyrazy współczucia.

Fundatorzy Fundacji „Kalwaria Pakoska"

0011557410

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 lipca 2026 roku odeszła od nas
kochana Mama i Siostra

Śp.

Halina Barczak

lat 80

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 23 lipca 2026 roku o godz. 10:00
w kościele pw. św. Ducha w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11:00
w kaplicy na cmentarzu św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.
W smutku pogrążona

Rodzina

0011557414

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Sławomira Szeligi

byłego Lekarza orzecznika ZUS Oddziału w Bydgoszczy.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia
składają

Dyrekcja i Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział W Bydgoszczy

eprasa.pl 61e38f96c0

Sport

• **Piłka nożna.** Zinedine Zidane zostanie selekcjonerem reprezentacji Francji, w miejsce Didiera Deschampsa - donoszą tamtejsze media

SIATKÓWKA

Nowe otwarcie, nowa ekipa. BKS już po pierwszym treningu

DK, MZ

Po trudnych tygodniach i kadrowej rewolucji, bydgoscy siatkarze rozpoczęli przygotowania do kolejnego sezonu.

Ostatnie dwa sezony były trudne dla BKS. Przede wszystkim z powodów finansowych, co wpływało też na kwestie organizacyjne i sportowe. W przerwie między sezonami z funkcji prezesa zrezygnował Wojciech Jurkiewicz, a na stanowisku zastąpił go Tomasz Konieczyński.

- Musieliśmy praktycznie od nowa poukładać klub przed nowym sezonem. Nie było łatwo, bo swoją decyzję o odejściu z BKS do Radomia podjęli także nasi dotychczasowi trenerzy, Michal Masny i Adrian Pasierb. Trzeba było działać jednocześnie na kilku frontach - wyjaśnia Konieczyński.

Klubowi udało się przekonać do swojej wizji władze miasta i podpisać nową, trzyletnią umowę o wsparciu bydgoskiej, męskiej siatkówki. Drużynę poprowadzi duet trenerów - Sergiej Kapelus i Wojciech Kaźmierczak. - Zbudowaliśmy ciekawy, obiecujący team, łączący doświadczonych zawodników znanych z pierwszoligowych (i nie tylko) parkietów, ze zdolną młodzieżą, która w Bydgoszczy ma zapewnione dobre warunki do rozwoju - przekazał nowy strenik klubu.

Bydgoscy siatkarze już rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Pierwszy trening odbył się w hali Łuczniczka.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Bydgoscy siatkarze już w toku przygotowań do sezonu

KOLARSTWO

Mistrzostwo świata i tytuł magistra Natalii Krześlak

Joachim Przybył

Natalia Krześlak najpierw w Chinach została najlepszą kolarką wśród studentek z całego świata, a potem z powodzeniem obroniła pracę magisterską na UMK w Toruniu. Kolejny cel - Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, a już w lipcu torunianka w barwach reprezentacji Polski pojedzie w Tour de Pologne Women.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Natalii Krześlak nie brakuje anie talentu, ani zapału do ciężkiej pracy. I są tego efekty!

Natalia Krześlak to najlepsza kolarka wśród studentek na świecie, czy jest także najlepszą studentką wśród kolarek? Szansę na taki tytuł stworzył jej utworzony kilka lat temu program karieru dwutorowej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Dzięki temu wyczynowi sportowcy, dzięki elastycznemu i indywidualnemu programowi zajęć, mają szansę łączyć karierę naukową i sportową.

Krześlak właśnie obroniła pracę magisterską na Wydziale Zarządzania UMK. Temat? „Funkcja motywowania członków zespołu z perspektywy przywódcy na przykładzie TKK Pacific"

- Cała praca oparta jest o moją karierę w toruńskiej drużynie kolarskiej. Trener Leszek Szyszkowski zainspirował mnie do takiego tematu. Te kompetencje tworzyły się w codziennym życiu sportowca; wytrwałość, dążenie do celu, poszukiwanie nowych rozwiązać, a przede wszystkim radość z tego, co się robi. Studia i kolarstwo to moje równorzędne pasja. Nauka pomogła mi w rozwoju mentalnym, nauczyła stawiać sobie nowe granice, a potem je przekraczać - mówi Natalia Krześlak.

Kolejne swoje granice torunianka złamała na niedawnych akademickich mistrzostwach świata w Chinach. Najpierw okazała się bezkonkurencyjna w wyścigu ze startu wspólnego. Na trudnej, górzystej trasie Natalia Krześlak rozdawała karty w najważniejszej ucieczce, jej tempa nie wytrzymała żadna z rywalek i nasza zawodniczka samotnie dotarła do mety.

Do tego dorzuciła jeszcze srebrny medal w jeździe indywidualnej na czas. - Do złota na 22-kilometrowej trasie zabrakło mi 2,5 sekundy, to jak błysk szprychy - wzdycha.

Wyścigi akademickich mistrzostw świata były rozgrywane na wysokości ponad 1000 m nad poziomem morza. Natalii przydało się wysokogórskie zgrupowanie w Andorze, gdzie trenowała z najlepszymi polskimi kolarkami.

- Zaskoczył mnie pozytywny odbiór moich sukcesów w Toruniu, nigdy jeszcze nie dostałam tylu gratulacji, pozytywnych słów od grona uniwersyteckiego, naszych sponsorów. Takie chwile mnie motywują. Trener Szyszkowski często powtarza: „bądź jak pani Ania Frelik, idź tropem pani Moniki Michniak". One na co dzień są naszymi inspiracjami - dodaje Natalia.

Uczestniczki akademickiego championatu mieszkały w dawnej wiosce olimpijskiej z ZIO w Pekinie. To było szczególne doświadczenie. Teraz największym sportowym marzeniem Natalii Krześlak jest start na igrzyskach w Los Angeles w 2028 roku. - Czuć było jeszcze ducha zimowych igrzysk z 2022 roku - mówi torunianka.

Pierwszy krok jest już zrobiony. Natalia Krześlak została powołana do drużyny narodowej na Tour de Pologne kobiet, który już 24 lipca rozpoczyna się w Tomaszowie Lubelskim. To będą trzy wymagające etapy w mocnej stawce. - Już samo spotkanie z Czesławem Langiem to dla mnie paliwo na dalszą część sezonu - mówi kolarka Pacificu.

Co dalej? O olimpijskich marzeniach już wspomnieliśmy, ale to nie wszystko. - Mamy z trenerem Szyszkowskim taki napoleoński plan dotyczący dalszej kariery. Pojawiła się opcja pracy doktorskiej na UMK. Na razie nie chcę składać konkretnej deklaracji, ale to będą ważne decyzje w życiu - podkreśla Krześlak.

KRÓTKO

Piłka nożna

Zawisza się wzmacnia

Bydgoski klub kompletuje skład na debiutancki sezon w Betclic 2. Lidze. Pierwszą nową postacią w zespole był skrzydłowy Mateusz Stępień pozyskany z Puszczy Niepołomice, potem dołączyli napastnicy Maciej Mas z Olimpii Grudziądz i Michał Kalitta z Wdy Świecie oraz pomocnik Bartosz Kuśmierczyk.
Teraz dołączył Radosław Kanach, 27-letni pomocnik, który ma na koncie dziewięć występów w PKO BP Ekstraklasie w barwach Cracovii. Był też zawodnikiem Stali Rzeszów, Sandecji Nowy Sącz, Resovii, Puszczy Niepołomice i ostatnio Podbeskidzia Bielsko-Biała. Był reprezentantem Polski do lat 21.
To nie koniec wzmocnień niebiesko - czarnych.
Przypomnijmy, że w zespole nie zagrają już: Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski.
Sezon w Betclic 2. Lidze Zawisza rozpocznie się 25 lipca od meczu u siebie z Sokołem Kleczew (godz. 19.00).

KOSZYKÓWKA

Środkowy z Serbii z ostatnim podpisem w Noteci

Joachim Przybył

Środkowy Milos Koprivica zamyka skład Qemetica Noteci Inowrocław na nadchodzący sezon. Krzysztof Szubarga będzie miał do dyspozycji dwunastu graczy.

To był udany sezon transferowy dla klubu z Inowrocławia, który zamierza mocniej zaznaczyć swoją obecność w I lidze. Przypomnijmy, że dwa lata temu beniaminek awansował do play off, ale w ostatnim sezonie musiał bronić się przed spadkiem. Posadą zapłacił za to Przemysław Łuszczewski, jego miejsce zajął Krzysztof Szubarga, który zbudował swój skład. Udało mu się ściągnąć kilku topowych graczy I-ligowych: rozgrywającego Jakuba Kobela, obrońcę Michała Kroczaka czy skrzydłowego Santiago Vauleta. Jako ostatni dołączył Milos Koprivica. To serbski środkowy (208 cm, 102 kg), który przez ponad dekadę wyrobił sobie markę solidnego gracza na bałkańskich parkietach. W ostatnim sezonie w barwach serbskiego KK Metalac Valjevo zanotował jedne z najlepszych liczb w swojej profesjonalnej karierze (13,7 pkt i ponad 7 zbiórek). W sezonie 2024/25 Koprivica świetnie spisywał się w lidze macedońskiej, w MZT Skopie zdobył mistrzostwo i puchar tego kraju, wcześniej zaliczył też sezon w lidze węgierskiej, grał na obu poziomach bałkańskiej ABA Ligi. Ze względu na swoje gabaryty jest doceniany za pracę, jaką wykonuje w strefie podkoszowej - mocne zasłony, walkę o zbiórki i skuteczność w „pomalowanym".

Qemetica Noteć Inowrocław 2026/27
PG: Jakub Kobel, Adam Skiba, Krzysztof Babis; SG: Michał Kroczak, Piotr Lis; SF: Santiago Vaulet, Radosław Trubacz; PF: Szymon Sobiech, Tymon Szymański; C: Milos Koprovica, Darrell Harris, Kamil Białachowski.

eprasa.pl 61e38f96c0

DZIŚ STRONA ZDROWIA

KIIEDY PUCHNĄ NOGI, TWARZ, BRZUCH

JAKIE SĄ POWODY ZATRZYMANIA WODY W ORGANIZMIE Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 168 (23.678) | Nakład: 7.177 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 22.07.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12

Inowrocław

Oszuści próbują oskubać nas z kasy. Nie pozwólmy im

Przestępcy wciąż doskonalą metody oszustw. Inowrocławska policja podpowiada, jak się przed nimi uchronić

Str. 8

Fundusze

Akt oskarżenia dla gangu, który chciał rozjechać policjantów

Akt oskarżenia dla mężczyzn, którym zarzuca produkcję narkotyków i próbę rozjechania funkcjonariuszy

Str. 4

Wsparcie

Będzie więcej atrakcji dla seniorów. Kasa rozdana

Ponad 3,15 mln trafi na 34 projekty dla seniorów w Bydgoszczy oraz południowej części ziemi dobrzyńskiej

Str. 6

FOT. SZYMON ŻDZIEBŁO

Rynek pracy w regionie

Pracuje u nas coraz więcej Latynosów. Czują się tu dobrze i chcą zostać na stałe

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem jest 33 razy więcej pracowników z Gwatemali. Polskie firmy coraz chętniej rekrutują w Ameryce Łacińskiej i Latynosi są mile zaskoczeni życiem nad Wisłą. Większość z nich chce tu zostać. Przede wszystkim cenią poczucie bezpieczeństwa.

Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu informuje o zmianach trendów wśród obcokrajowców na rynku pracy w regionie w 2025 roku:

- Choć obywatele Ukrainy i Białorusi wciąż stanowią najliczniejsze grupy, Kujawsko-Pomorskie coraz częściej przyciąga pracowników z odległych zakątków świata. W przypadku zezwoleń na pracę, najwięcej dokumentów otrzymali obywatele Indii, Kolumbii oraz Filipin. Ciekawostką jest aż 33-krotny wzrost liczby zezwoleń dla obywateli Gwatemali w porównaniu do 2024 roku.

Polski rynek rekrutacyjny rozwija się w Ameryce Łacińskiej nie tylko ze względu na deficyt rąk do pracy w kraju, ale też z powodu rosnących restrykcji imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Agencjom pracy sprzyja także dobra opinia Latynosów na temat Polski.

- 82 procent respondentów z Ameryki Łacińskiej wskazuje Polskę jako kraj, w którym chcieliby pracować, gdyby mieli wybrać jedno państwo w Europie - ustaliła agencja pracy Folga, która zatrudnia w Polsce pracowników z Ukrainy, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej.

Z raportu Folga, opartego na badaniu 186 Latynosów, w większości znajdujących się jeszcze w krajach pochodzenia, ale też zatrudnionych już w Polsce, wynika, że 93 procent z nich uważa Polskę za podobnie, a nawet bardziej rozwiniętą niż kraje Europy Zachodniej.

Podium pozytywnych zaskoczeń po przylocie do Polski zajmują bezpieczeństwo (38 proc.), dobra infrastruktura (26 proc.) i organizacja pracy (15 proc.).

Stabilność pracy jest dla Latynosów bardzo ważna.

- 61 proc. ankietowanych uważa, że pracodawcy w Polsce są bardziej uczciwi niż pracodawcy w Ameryce Łacińskiej. 80 procent deklaruje chęć pozostania tu na stałe - czytamy w raporcie. ©℗

Str. 3

Turystyka

Wybrali się na rowerach. Dokąd? Na miodobranie!

FOT. KTR KUJAWIAK

To był kolejny rajd turystyczny w ramach projektu „Kujawskie szlaki. Wędruj z nami”, który realizuje PTTK w Inowrocławiu. Cykliści z działającego tam klubu „Kujawiak” poprowadzili wycieczkę „Na miodobranie”. Celem była pasieka w Mleczkowie (gm. Dąbrowa Biskupia). Jej właściciel, Ryszard Modrzejewski, przybliżył uczestnikom fascynujący świat pszczół. Na miejscu był też czas na turystyczną biesiadę. Cykliści z niecierpliwością czekają już na kolejny wypad w ramach projektu. Więcej na str. 9

eprasa.pl 61e38f96c0

FOKUS

• **Marsz Pamięci** w 84. rocznicę rozpoczęcia przez Niemców „Grossaktion" przejdzie dziś ulicami Warszawy

WARSZAWA

1200 łamiących prawo w miesiąc. Nowe przepisy o hulajnogach nie działają?

Liczba wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych rośnie w zatrważającym tempie – wynika z najnowszych, wstępnych danych Komendy Głównej Policji za pierwsze półrocze 2026 roku

Marcin Koziestański

Wraz z początkiem czerwca bieżącego roku weszła w życie nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, która miała uszczelnić dotychczasowe luki prawne i powstrzymać rosnącą falę urazów wśród nieletnich.

Kask obowiązkowy i mandaty dla rodziców

Od 3 czerwca 2026 roku przepisy nakładają bezwzględny obowiązek jazdy w atestowanym kasku ochronnym na wszystkie osoby do 16. roku życia poruszające się hulajnogami elektrycznymi, rowerami oraz UTO (urządzeniami transportu osobistego, np. segwaye czy longboardy). Obowiązek ten dotyczy każdej przestrzeni publicznej: dróg, ścieżek rowerowych, chodników, a także alejek w parkach czy osiedlowych stref zamieszkania.

Ponieważ nieletni do 16. roku życia nie odpowiadają finansowo za popełnione wykroczenia, ustawodawca przeniósł odpowiedzialność bezpośrednio na ich prawnych opiekunów – za brak kasku u dziecka rodzicowi grozi mandat karny w wysokości do 100 złotych. Wprowadzono również kategoryczny zakaz poruszania się hulajnogami elektrycznymi po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13. roku życia (wyjątkiem jest jazda pod opieką dorosłego w strefie zamieszkania).

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Od 3 czerwca obowiązuje obowiązek używania kasków przez młodych rowerzystów i kierujących e-hulajnogami

Ponad 1200 wykroczeń w miesiąc

O tym, jak powszechny jest problem ignorowania podstawowych zasad bezpieczeństwa, dobitnie świadczą wyniki ostatnich działań policyjnych. Tylko w okresie od 3 czerwca do 7 lipca 2026 roku funkcjonariusze ujawnili aż 1234 naruszenia dotyczące nieużywania kasku ochronnego przez osoby poniżej 16. roku życia. Co istotne, blisko połowa z tych przypadków – aż 591 – dotyczyła właśnie kierujących hulajnogami elektrycznymi (631 naruszeń odnotowano wśród rowerzystów, a 12 na innych urządzeniach transportu osobistego). Statystyki te pokazują, że mimo groźby mandatów i ryzyka utraty zdrowia, młodzież wciąż nagminnie wsiada na e-hulajnogi bez jakiejkolwiek ochrony głowy.

Nie wiadomo jednak, ile naruszeń dotyczyło jazdy po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13 roku życia. – Sposób gromadzenia danych nie umożliwia wskazania liczby ujawnionych przypadków kierowania hulajnogą elektryczną na drodze publicznej przez osoby do 13. roku życia – mówi w rozmowie z portalem i.pl podkomisarz Iwona Kijowska z Komendy Głównej Policji.

Czarny bilans półrocza: 9 ofiar śmiertelnych

Najbardziej zatrważający obraz wyłania się jednak z porównania danych za pierwsze półrocza lat 2024-2026. Liczba wszystkich wypadków z udziałem e-hulajnóg wzrosła z 297 w pierwszej połowie 2024 roku do 539 w roku 2025, osiągając w pierwszym półroczu 2026 roku poziom aż 644 zdarzeń – to skok o ponad 100 procent.

Prawdziwy dramat kryje się jednak w statystykach śmiertelnych: w analizowanym okresie liczba zabitych użytkowników hulajnóg potroiła się, rosnąc z 3 osób w 2024 roku do 9 w bieżącym. W tym samym czasie wzrosła również liczba rannych – z 257 do 581, a liczba kolizji zwiększyła się z 691 do niemal 1633. Dane te pokazują jednoznacznie, że e-hulajnogi stały się jednym z najgroźniejszych elementów miejskiego krajobrazu.

POLITYKA

Tusk: Biedy nie ma. Lekarze zarobią do 76 800 złotych

Karolina Wrońska

– Lekarze zarobią do 76 800 złotych brutto po przyjęciu maksymalnej stawki godzinowej proponowanej przez Ministerstwo Zdrowia – poinformował premier Donald Tusk.

Szef rządu powiedział, że kwota 76 800 złotych brutto to maksymalny pułap, jaki będą mogli osiągnąć lekarze, gdy zostanie wprowadzony limit 240 złotych brutto za godzinę pracy.

– Górny limit wynagrodzenia to będzie szesnastokrotność płacy minimalnej. Biedy nie ma – powiedział premier. Przypomniał, że są lekarze, którzy teraz zarabiają więcej.

– Nielicznym będzie wydawało się, że to jest mało, bo w tym niekontrolowanym systemie wynagrodzeń zarabiali dużo, dużo więcej. Nam ten pułap wydaje się przyzwoity i na pewno nie skazuje nikogo na niskie zarobki. 76 800 złotych to naprawdę jest chyba godna kwota – wskazał Tusk.

POLITYKA

Bochenek: Posłowie mają czas do czwartku

Karolina Wrońska

W przyszłym tygodniu odbędzie się komitet polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w partii.

O posiedzeniu komitetu rzecznik PiS Rafał Bochenek poinformował we wpisie na X. „W przyszłym tygodniu odbędzie się Komitet Polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w PiS. Złożenie oświadczenia jest warunkiem koniecznym członkostwa w naszej formacji politycznej. Czas jest do czwartku, do końca dnia. Stowarzyszenie albo partia. Tylko w jedności możemy walczyć o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny" – czytamy.

Jak mówił Bochenek w TVP Info, wielu parlamentarzystów złożyło już deklaracje, choć „jest wąska grupa osób, która ma rzeczywiście wątpliwości". – Te osoby są naciskane niestety przez wąskie grono skupione wokół inicjatorów stowarzyszenia – dodał.

KRÓTKO

Łódzkie

Uciekał traktorem przed radiowozem

57-latek zignorował sygnały do zatrzymania i postanowił uciekać przed policyjnym radiowozem... ciągnikiem rolniczym. Po zatrzymaniu szybko okazało się, że powodów do unikania kontroli miał wiele. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu. Badanie urządzeniem do sprawdzania stanu trzeźwości wykazało jednak wynik poza zakresem pomiarowym. Okazało się również, że 57-latek nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Ciągnik rolniczy, którym się poruszał, nigdy nie był zarejestrowany.

Lubelskie

Rolnicy poszkodowani przez przymrozki

Około 13 tys. sadowników i rolników zgłosiło straty w uprawach wskutek wiosennych przymrozków na Lubelszczyźnie – podał we wtorek Lubelski Urząd Wojewódzki. Wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka zapewniła o wsparciu finansowym resortu dla poszkodowanych. – Na pogodę nie mamy wpływu, ale nie pozostawiamy rolników samym sobie – zapowiedziała. Skala pomocy ma zależeć od wielkości strat.

Gorzów Wielkopolski

Śmierć 31-latki w policyjnym areszcie

Przyczyną śmierci 31-latki, która zmarła 14 lipca w gorzowskiej komendzie, była niewydolność krążeniowo-oddechowa. Przeprowadzana we wtorek sekcja nie wykazała, by miała obrażenia mogące doprowadzić do jej zgonu – poinformowała PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jeśli się macie rozejść, to się rozejdźcie. Jeszcze parę tygodni Waszych polemik i „prawica" w Polsce będzie synonimem bandy jałowych, skłóconych i zgorzkniałych zgredów

KRZYSZTOF BOSAK
lider Konfederacji

eprasa.pl 61e38f96c0

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Nie żyje Sławomir Szeliga. Lekarz, społecznik, były wicestarosta. Miał 65 lat

(AG)

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Sławomira Szeligi – lekarza, samorządowca i społecznika związanego z Inowrocławiem.

W latach 1994–2006 sprawował mandat radnego Rady Miejskiej Inowrocławia, a w latach 2006–2014 był radnym Powiatu Inowrocławskiego, a także w latach 2006–2012 pełnił funkcję Wicestarosty Inowrocławskiego.

W ostatnim czasie ponownie zaangażował się w działalność na rzecz Inowrocławia jako członek powołanej przez Prezydenta Miasta Rady ds. Dostępności.

Wiele osób zapamięta Sławomira Szeligę, jako miłośnika turystyki filmowej, który podróżował śladami polskich filmów i seriali.

FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

Sławomir Szeliga był przede wszystkim życzliwą osobą

NA SYGNALE

Oszuści próbują oskubać nas z kasy. Więc nie pomagajmy im

(FI)

Przestępcy wciąż doskonalą metody oszustw. Inowrocławska policja podpowiada, jak się przed nimi uchronić.

- Podszywają się już nie tylko pod „policjanta". Teraz udają także pracowników banków, doradców inwestycyjnych, czy przedstawicieli znanych firm. Oszuści wciąż wymyślają nowe metody działania, dlatego zawsze trzeba być ostrożnym. Wykorzystują strach, pośpiech i zaufanie do instytucji, skłaniając do przekazania gotówki, przelania środków na „bezpieczne konto" lub podania poufnych informacji - mówi asp. Michał Parzyszek z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Funkcjonariusz przypomina, że policja nigdy nie żąda przekazania pieniędzy ani kosztowności, nie prosi o udział w „tajnych akcjach" i nie proponuje „zabezpieczenia" pieniędzy przed złodziejami.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI / POLSKA PRESS

Policja przestrzega przed umożliwianiem dostępu do urządzeń, dzięki którym można wejść na bankowe konto

Asp. Parzyszek dodaje także, że prawdziwy pracownik banku nie będzie nikogo namawiał do podania danych logowania do konta czy kodów blik w celu „ratowania" środków, ani do wypłaty wszystkich pieniędzy i przelewania ich na nowe konto wskazane w rozmowie.

- W żadnej sytuacji nie wolno podawać przez telefon numeru karty, haseł, loginów czy kodów SMS służących do autoryzacji transakcji - apeluje funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policj w Inowrocławiu.

Ze szczególną ostrożnością podchodzić trzeba do ofert „pewnych inwestycji" z wysokimi, gwarantowanymi zyskami. Oszuści kontaktują się telefonicznie, mailowo lub przez komunikatory, a nawet reklamują na portalach społecznościowych. Bywa, że bez zgody zainteresowanych, posługują się wizerunkiem znanych osób próbując wzbudzić w ten sposób zaufanie. Czasem proponują instalację dodatkowego oprogramowania, podanie danych do bankowości elektronicznej czy umożliwienie zdalnego dostępu do komputera lub telefonu. Nie wolno im na to pozwolić.

Policja sugeruje sprawdzanie wiarygodność sprzedawców (komentarze, czas istnienia konta, pełne dane kontaktowe). Przestrzega przed ofertami o mocno zaniżonych cenach. Zaleca zachowanie korespondencji ze sprzedającym oraz potwierdzenia przelewów - mogą stanowić ważny dowód.

Przy podejrzeniu próby oszustwa należy natychmiast skontaktować się ze swoim bankiem w celu zabezpieczenia rachunku i kart, a następnie skontaktować się z policją dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

©℗

KYNOPARK

Nowe miejsce rekreacji dla psów i ich właścicieli

(FI)

Inowrocławski ratusz planuje budowę kolejnego kynoparku. Tym razem powstanie on na osiedlu Piastowskim.

Kynopark to specjalnie zaprojektowany i ogrodzony teren, służący do swobodnej zabawy i tresury psów. Dzięki ogrodzeniu czworonogi mogą tam być spuszczone ze smyczy bez obaw o ucieczkę i kontakt z ruchem ulicznym.

Kynoparki wyposażone są w specjalne tory przeszkód, tunele i kładki zaprojektowane z myślą o psach.

- Przestrzeń miejska powinna odpowiadać na różnorodne potrzeby mieszkańców. Kynopark „Psiastowskie" będzie miejscem, które połączy rekreację, aktywność i troskę o komfort zarówno ludzi, jak i ich czworonożnych przyjaciół. Dzięki Inowrocławskiemu Budżetowi Obywatelskiemu kolejny pomysł mieszkańców staje się faktem - podkreśla prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

Inowrocławski ratusz ogłosił właśnie przetarg na realizację zadania polegającego na utworzeniu kynoparku „Psiastowskie".

Wykonawca zamontuje m. in. poidła dla psów, dystrybutory worków z koszami na odchody, ławki parkowe oraz kosze na śmieci. Teren zostanie ogrodzony wyposażony w furtki, a także urządzenia do aktywności psów.

©℗

MUZEUM

FOT. MUZEUM IM. J.ANA KASPROWICZA

Wydawnictwa

Promowali opowieść o bohaterze z AK

W Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu odbyło się spotkanie autorskie poświęcone Wacławowi Szewielińskiemu , żołnierzowi Armii Krajowej i Honorowemu Obywatelowi Miasta Inowrocławia połączone z promocją powieści graficznej przedstawiającej jego niezwykłe losy. O życiu „Zawiszy" opowiadali Magdalena Basińska i Jarosław Wojtasiński, autorzy opowieści graficznej „Major Wacław Szewieliński - pamiętnik partyzanta". Komiks łączy narrację historyczną z opowieścią obrazkową, przybliżając życie jednego z najbardziej zasłużonych mieszkańców Inowrocławia. W spotkaniu uczestniczyły osoby pamiętające majora Szewielińskiego oraz przedstawiciele władz miasta i powiatu.

eprasa.pl 61e38f96c0

TURYSTYKA

Na rowerach wybrali się do Mleczkowa na miodobranie

Wycieczka rowerowa „Na miodobranie" była już trzecią zorganizowaną w tym sezonie w ramach projektu Oddziału PTTK w Inowrocławiu „Kujawskie szlaki. Wędruj z nami", realizowanego dzięki wsparciu z Funduszu dla Kujaw Qemetica. Głównym celem rowerowej eskapady było podejrzenie fascynującego życia pszczół. Miało to miejsce w Mleczkowie, w domu Ryszarda Modrzejewskiego, człowieka o niezwykłych pasjach. Z wykształcenia jest on plastykiem. Lubi jeździć rowerem, a w wolnym czasie zajmuje się pszczelarstwem.

FOT. KTR KUJAWIAK

FOT. KTR KUJAWIAK

FOT. KTR KUJAWIAK

FOT. KTR KUJAWIAK

FOT. KTR KUJAWIAK

DOTACJE

Będą rozwijać małą infrastrukturę sportową. Środki zostały podzielone

(iwo)

Mieszkańcy powiatu żnińskiego zyskają kolejne miejsca do aktywnego wypoczynku i uprawiania sportu.

FOT. MACIEJ KURAS

Dotacja trafiła też do Żnina, na budowę bieżni w SP nr 2

Samorząd województwa przeznaczy w tym roku blisko 6 mln złotych na rozwój małej infrastruktury sportowej na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

Podczas uroczystości na stadionie miejskim w Aleksandrowie Kujawskim przedstawiciele gmin, miast i powiatów w Kujawsko-Pomorskiem odebrali umowy dotacyjne.

- Te niewielkie projekty mają ogromne znaczenie dla lokalnych społeczności. Dzięki nim powstają miejsca, które zachęcają do aktywności i wspólnego spędzania czasu. To inwestycja w zdrowie mieszkańców, bo najlepszą profilaktyką jest przecież sport. Zależy nam na tym, aby tworzyć nowoczesne i dostępne miejsca wszędzie tam, gdzie będą najlepiej służyć mieszkańcom - podkreślał podczas spotkania w Aleksandrowie marszałek Piotr Całbecki.

Wśród beneficjentów znalazły się również gminy z powiatu żnińskiego.

Gmina Barcin otrzymała 40 221 zł na modernizację boisk wielofunkcyjnych przy Szkole Podstawowej nr 1 w Barcinie. Całkowita wartość zadania wynosi 119 679 zł.

Gmina Janowiec Wielkopolski pozyskała 29 928 zł na budowę placu zabaw we Włoszanowie. Wartość inwestycji to 59 857,62 zł.

Gmina Łabiszyn otrzymała 96 000 zł na dostawę wraz z montażem zaplecza szatniowo-socjalnego dla młodych adeptów piłki nożnej. Koszt przedsięwzięcia wynosi 192 000 zł.

Gmina Żnin zrealizuje budowę bieżni na terenie kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 2. Wartość inwestycji to 199 790,70 zł, a dofinansowanie wyniesie 99 895 zł.

©℗

KRÓTKO

Kruszwica

Mysia Wieża i statki czekają na gości

Latem wiele osób wybiera się do Kruszwicy. Sprawdziliśmy ile kosztują bilety wstępu. Za wejście na Mysią Wieżę zapłacić trzeba - 14 zł za bilet ulgowy i 16 zł za bilet normalny. Warto pamiętać, że Mysia Wieża czynna jest codziennie od godz. 10 do 18. Ceny biletów za około godzinny rejs po Gople statkami „Rusałka" lub „Barwanna" to 30 zł (ulgowy) i 35 zł (normalny).

Wierzchosławice

Już dziś zapraszają na gminne dożynki

Tegoroczne dożynki gminy Gniewkowo odbędą 22 sierpnia w Wierzchosławicach. Rozpoczną się o godz. 14.30 od sformowania korowodu. W programie jest też msza św. dziękczynna. Na godz. 16 zaplanowano część oficjalną obrzędów dożynkowych. O godz. 17 rozpocznie się przegląd zespołów folklorystycznych, a o 19 zabawa z DJ-em. O godz. 20 wystąpi gwiazda wieczoru - Red Queen. **(FI)**

JANOWIEC WIELKOPOLSKI

Letni Turniej Tysiąca, czyli zacięta walka przy stolikach

(iwo)

W Janowcu Wielkopolskim spotkali się miłośnicy popularnej gry w tysiąca.

Turniej, zorganizowany przez Leszka Grzeczkę oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji, przyciągnął 23 zawodników z całego regionu, m.in. z Janowca, Wągrowca, Bożejewiczek, Barcina czy Gniezna.

Rywalizacja była niezwykle wyrównana i dostarczyła uczestnikom wielu emocji. O końcowym sukcesie na podium decydowały tzw. małe punkty, ponieważ aż troje najlepszych zawodników zgromadziło na swoim koncie po 9 punktów.

Zwycięzcą Letniego Turnieju Tysiąca została reprezentująca gospodarzy Bogusława Duszyńska (Janowiec Wlkp.), która osiągnęła znakomity wynik - 2500 małych punktów. Tuż za nią na podium uplasowali się Ireneusz Meyer z Wągrowca (2420 małych pkt) oraz Błażej Krygier z Bożejewiczek (2290 małych pkt).

Kolejne miejsca w TOP 10 zajęli: Stanisław Dypolt (Barcin), Leszek Grzeczka (Janowiec Wlkp.), Marek Kaśków (Wawrzynki), Dariusz Bereźnicki (Mieleszyn), Paweł Bugno (Bożejewiczki), Paweł Nysiewicz (Janowiec Wlkp.) i Mariusz Buzała (Janowiec Wlkp.)

©℗

REKLAMA 0011556956

INFORMACJA

Stosownie do zapisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

informuję,

że w dniu 20.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Rogowo przy ulicy Kościelnej 8 (piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykazy dostępne są również na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.rogowo.paluki.pl/

Wójt Gminy Rogowo
/-/Tomasz Michalczak

eprasa.pl 61e38f96c0

LATO W MIEŚCIE

Półkolonie to świetny pomysł na nudę. Jest ich w mieście sporo, ale uwaga - sporo też kosztują

Joanna Maciejewska

Zajęcia artystyczne, taneczne, sportowe, nurkowanie, robotyka, angielski - to tylko część z tego, co oferują dzieciom organizatorzy letnich półkolonii w regionie. Jest z czego wybierać. Koszty półkolonii są spore, ale urozmaicają wakacyjne dni tym, którzy nie wyjeżdżają.

Wakacyjna oferta półkolonii w regionie jest bardzo bogata. Zajęcia dla dzieci organizowane są w wielu miejscach. Jest z czego wybierać. Półkolonie z Harrym Potterem, robotami, nauką tańca czy nurkowania - to tylko mały ułamek toruńskiej oferty.

Rodzice dobierają dzieciom półkolonie kierując się ich zainteresowaniami, albo dogodną lokalizacją, bo czasami ciężko zawozić i odbierać dziecko z drugiego końca miasta. Istotny jest także czas trwania półkolonii.

Pani Paulina ma córki w wieku 7 i 10 lat. Starsza pierwszy raz na półkolonie poszła w pierwszej klasie (w ferie zimowe). Obecnie, nie tylko w tym roku, obie dziewczynki regularnie uczęszczają na półkolonie wakacyjne o różnej tematyce. W ciągu dwumiesięcznej przerwy od zajęć w szkole, korzystają z dwóch lub trzech turnusów. Torunianka zaznacza, że wybierając półkolonie kierowała się możliwością zapewnienia dziecku dobrej opieki w pełnych godzinach pracy - od poniedziałku do piątku w godz. 7-17. W tym roku jej córki skorzystają z trzech turnusów u różnych organizatorów.

- Do tej pory często decydowaliśmy się na półkolonie organizowane przez instytucje, do których dzieci uczęszczały w ciągu roku szkolnego na zajęcia dodatkowe z tańca, rysunku czy akrobatyki - znaliśmy te miejsca i dlatego mieliśmy pewność, że córki będą tam bezpieczne. Kwestie wyżywienia czy dodatkowych atrakcji były dla nas wtedy drugorzędne. Od tego roku dzieci będą uczęszczały na zajęcia w nowych miejscach, ale są już starsze i obecnie zależy nam na tym, aby ciekawie spędziły czas, poszerzyły grono znajomych i nauczyły się czegoś nowego - mówi pani Paulina.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Oferta letnich zajęć w mieście jest bardzo szeroka

Półkolonie to sposób na aktywne i ciekawe spędzenie przez dziecko wakacyjnego czasu, jednak często także konieczność. Rodzice pracują i nie zawsze mają z kim zostawić swoje pociechy. - Nie każdy może obecnie wysłać dziecko na dwa miesiące do rodziny na wieś, jak to kiedyś bywało. Nie każdy też ma wsparcie w postaci krewnych i znajomych zawsze gotowych przejąć opiekę nad naszymi dziećmi. Stąd lepiej żeby nasze dzieci chociaż część wakacji spędziły w ciekawy sposób - dodaje pani Paulina.

W Toruniu nie brakuje ofert półkolonii. Większość skierowana jest do dzieci do 11-12. roku życia, ale czasem da się znaleźć także coś nawet dla 15-latków. Półkolonie to też spory wydatek, trzeba liczyć się z kosztem rzędu kilkuset złotych.

Pani Karolina, mama trójki dzieci, zaznacza że oglądała ofertę półkolonii, ale zrezygnowała z zapisania dzieci, bo przekraczało to jej możliwości finansowe.

- Nie stać nas na wspólny rodzinny wakacyjny wyjazd i jeszcze wysłanie trójki dzieci przynajmniej na jeden turnus. Na razie nie pracuję zawodowo, więc nie mam problemu z opieką dla dzieci. Sama organizuję im czas i jakieś atrakcje, żeby się nie nudziły - mówi „Nowościom" pani Karolina.

- W Toruniu jest bardzo dużo ofert półkolonii dla dzieci o przeróżnej tematyce, z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Zdaję sobie sprawę, że jest to również spory wydatek - rzędu 800-1000 zł za osobę za tydzień - ale myślę, że warto urozmaicić naszymi dzieciom choć troszkę te wakacyjne dni - dodaje pani Paulina.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 61e38f96c0

Sport

• **Piłka nożna.** Zinedine Zidane zostanie selekcjonerem reprezentacji Francji, w miejsce Didiera Deschampsa - donoszą tamtejsze media

SIATKÓWKA

Nowe otwarcie, nowa ekipa. BKS już po pierwszym treningu

DK, MZ

Po trudnych tygodniach i kadrowej rewolucji, bydgoscy siatkarze rozpoczęli przygotowania do kolejnego sezonu.

Ostatnie dwa sezony były trudne dla BKS. Przede wszystkim z powodów finansowych, co wpływało też na kwestie organizacyjne i sportowe. W przerwie między sezonami z funkcji prezesa zrezygnował Wojciech Jurkiewicz, a na stanowisku zastąpił go Tomasz Konieczyński.

- Musieliśmy praktycznie od nowa poukładać klub przed nowym sezonem. Nie było łatwo, bo swoją decyzję o odejściu z BKS do Radomia podjęli także nasi dotychczasowi trenerzy, Michal Masny i Adrian Pasierb. Trzeba było działać jednocześnie na kilku frontach - wyjaśnia Konieczyński.

Klubowi udało się przekonać do swojej wizji władze miasta i podpisać nową, trzyletnią umowę o wsparciu bydgoskiej, męskiej siatkówki. Drużynę poprowadzi duet trenerów - Sergiej Kapelus i Wojciech Kaźmierczak. - Zbudowaliśmy ciekawy, obiecujący team, łączący doświadczonych zawodników znanych z pierwszoligowych (i nie tylko) parkietów, ze zdolną młodzieżą, która w Bydgoszczy ma zapewnione dobre warunki do rozwoju - przekazał nowy strenik klubu.

Bydgoscy siatkarze już rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Pierwszy trening odbył się w hali Łuczniczka.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Bydgoscy siatkarze już w toku przygotowań do sezonu

KOLARSTWO

Mistrzostwo świata i tytuł magistra Natalii Krześlak

Joachim Przybył

Natalia Krześlak najpierw w Chinach została najlepszą kolarką wśród studentek z całego świata, a potem z powodzeniem obroniła pracę magisterską na UMK w Toruniu. Kolejny cel - Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, a już w lipcu torunianka w barwach reprezentacji Polski pojedzie w Tour de Pologne Women.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Natalii Krześlak nie brakuje anie talentu, ani zapału do ciężkiej pracy. I są tego efekty!

Natalia Krześlak to najlepsza kolarka wśród studentek na świecie, czy jest także najlepszą studentką wśród kolarek? Szansę na taki tytuł stworzył jej utworzony kilka lat temu program karieru dwutorowej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Dzięki temu wyczynowi sportowcy, dzięki elastycznemu i indywidualnemu programowi zajęć, mają szansę łączyć karierę naukową i sportową.

Krześlak właśnie obroniła pracę magisterską na Wydziale Zarządzania UMK. Temat? „Funkcja motywowania członków zespołu z perspektywy przywódcy na przykładzie TKK Pacific"

- Cała praca oparta jest o moją karierę w toruńskiej drużynie kolarskiej. Trener Leszek Szyszkowski zainspirował mnie do takiego tematu. Te kompetencje tworzyły się w codziennym życiu sportowca; wytrwałość, dążenie do celu, poszukiwanie nowych rozwiązać, a przede wszystkim radość z tego, co się robi. Studia i kolarstwo to moje równorzędne pasja. Nauka pomogła mi w rozwoju mentalnym, nauczyła stawiać sobie nowe granice, a potem je przekraczać - mówi Natalia Krześlak.

Kolejne swoje granice torunianka złamała na niedawnych akademickich mistrzostwach świata w Chinach. Najpierw okazała się bezkonkurencyjna w wyścigu ze startu wspólnego. Na trudnej, górzystej trasie Natalia Krześlak rozdawała karty w najważniejszej ucieczce, jej tempa nie wytrzymała żadna z rywalek i nasza zawodniczka samotnie dotarła do mety.

Do tego dorzuciła jeszcze srebrny medal w jeździe indywidualnej na czas. - Do złota na 22-kilometrowej trasie zabrakło mi 2,5 sekundy, to jak błysk szprychy - wzdycha.

Wyścigi akademickich mistrzostw świata były rozgrywane na wysokości ponad 1000 m nad poziomem morza. Natalii przydało się wysokogórskie zgrupowanie w Andorze, gdzie trenowała z najlepszymi polskimi kolarkami.

- Zaskoczył mnie pozytywny odbiór moich sukcesów w Toruniu, nigdy jeszcze nie dostałam tylu gratulacji, pozytywnych słów od grona uniwersyteckiego, naszych sponsorów. Takie chwile mnie motywują. Trener Szyszkowski często powtarza: „bądź jak pani Ania Frelik, idź tropem pani Moniki Michniak". One na co dzień są naszymi inspiracjami - dodaje Natalia.

Uczestniczki akademickiego championatu mieszkały w dawnej wiosce olimpijskiej z ZIO w Pekinie. To było szczególne doświadczenie. Teraz największym sportowym marzeniem Natalii Krześlak jest start na igrzyskach w Los Angeles w 2028 roku. - Czuć było jeszcze ducha zimowych igrzysk z 2022 roku - mówi torunianka.

Pierwszy krok jest już zrobiony. Natalia Krześlak została powołana do drużyny narodowej na Tour de Pologne kobiet, który już 24 lipca rozpoczyna się w Tomaszowie Lubelskim. To będą trzy wymagające etapy w mocnej stawce. - Już samo spotkanie z Czesławem Langiem to dla mnie paliwo na dalszą część sezonu - mówi kolarka Pacificu.

Co dalej? O olimpijskich marzeniach już wspomnieliśmy, ale to nie wszystko. - Mamy z trenerem Szyszkowskim taki napoleoński plan dotyczący dalszej kariery. Pojawiła się opcja pracy doktorskiej na UMK. Na razie nie chcę składać konkretnej deklaracji, ale to będą ważne decyzje w życiu - podkreśla Krześlak.

KRÓTKO

Piłka nożna

Zawisza się wzmacnia

Bydgoski klub kompletuje skład na debiutancki sezon w Betclic 2. Lidze. Pierwszą nową postacią w zespole był skrzydłowy Mateusz Stępień pozyskany z Puszczy Niepołomice, potem dołączyli napastnicy Maciej Mas z Olimpii Grudziądz i Michał Kalitta z Wdy Świecie oraz pomocnik Bartosz Kuśmierczyk.
Teraz dołączył Radosław Kanach, 27-letni pomocnik, który ma na koncie dziewięć występów w PKO BP Ekstraklasie w barwach Cracovii. Był też zawodnikiem Stali Rzeszów, Sandecji Nowy Sącz, Resovii, Puszczy Niepołomice i ostatnio Podbeskidzia Bielsko-Biała. Był reprezentantem Polski do lat 21.
To nie koniec wzmocnień niebiesko - czarnych.
Przypomnijmy, że w zespole nie zagrają już: Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski.
Sezon w Betclic 2. Lidze Zawisza rozpocznie się 25 lipca od meczu u siebie z Sokołem Kleczew (godz. 19.00).

KOSZYKÓWKA

Środkowy z Serbii z ostatnim podpisem w Noteci

Joachim Przybył

Środkowy Milos Koprivica zamyka skład Qemetica Noteci Inowrocław na nadchodzący sezon. Krzysztof Szubarga będzie miał do dyspozycji dwunastu graczy.

To był udany sezon transferowy dla klubu z Inowrocławia, który zamierza mocniej zaznaczyć swoją obecność w I lidze. Przypomnijmy, że dwa lata temu beniaminek awansował do play off, ale w ostatnim sezonie musiał bronić się przed spadkiem. Posadą zapłacił za to Przemysław Łuszczewski, jego miejsce zajął Krzysztof Szubarga, który zbudował swój skład. Udało mu się ściągnąć kilku topowych graczy I-ligowych: rozgrywającego Jakuba Kobela, obrońcę Michała Kroczaka czy skrzydłowego Santiago Vauleta. Jako ostatni dołączył Milos Koprivica. To serbski środkowy (208 cm, 102 kg), który przez ponad dekadę wyrobił sobie markę solidnego gracza na bałkańskich parkietach. W ostatnim sezonie w barwach serbskiego KK Metalac Valjevo zanotował jedne z najlepszych liczb w swojej profesjonalnej karierze (13,7 pkt i ponad 7 zbiórek). W sezonie 2024/25 Koprivica świetnie spisywał się w lidze macedońskiej, w MZT Skopie zdobył mistrzostwo i puchar tego kraju, wcześniej zaliczył też sezon w lidze węgierskiej, grał na obu poziomach bałkańskiej ABA Ligi. Ze względu na swoje gabaryty jest doceniany za pracę, jaką wykonuje w strefie podkoszowej - mocne zasłony, walkę o zbiórki i skuteczność w „pomalowanym".

Qemetica Noteć Inowrocław 2026/27
PG: Jakub Kobel, Adam Skiba, Krzysztof Babis; SG: Michał Kroczak, Piotr Lis; SF: Santiago Vaulet, Radosław Trubacz; PF: Szymon Sobiech, Tymon Szymański; C: Milos Koprovica, Darrell Harris, Kamil Białachowski.

eprasa.pl 61e38f96c0

DZIŚ STRONA ZDROWIA

KIIEDY PUCHNĄ NOGI, TWARZ, BRZUCH

JAKIE SĄ POWODY ZATRZYMANIA WODY W ORGANIZMIE Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 168 (23.678) | Nakład: 7.177 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 22.07.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

Relaks

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12

Ciechocinek

Kobieta uciekła z sanatorium. Pogryzły ją pluskwy?

70-latka opuściła uzdrowisko po tygodniu. Twierdzi, że została pogryziona przez pluskwy. Sanatorium odpiera zarzuty
Str. 10

Fundusze

Akt oskarżenia dla gangu, który chciał rozjechać policjantów

Akt oskarżenia dla mężczyzn, którym zarzuca produkcję narkotyków i próbę rozjechania funkcjonariuszy
Str. 4

Wsparcie

Będzie więcej atrakcji dla seniorów. Kasa rozdana

Ponad 3,15 mln trafi na 34 projekty dla seniorów w Bydgoszczy oraz południowej części ziemi dobrzyńskiej
Str. 6

FOT. SZYMON ŻDZIEBŁO

Rynek pracy w regionie

Pracuje u nas coraz więcej Latynosów. Czują się tu dobrze i chcą zostać na stałe

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem jest 33 razy więcej pracowników z Gwatemali. Polskie firmy coraz chętniej rekrutują w Ameryce Łacińskiej i Latynosi są mile zaskoczeni życiem nad Wisłą. Większość z nich chce tu zostać. Przede wszystkim cenią poczucie bezpieczeństwa.

Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu informuje o zmianach trendów wśród obcokrajowców na rynku pracy w regionie w 2025 roku:

- Choć obywatele Ukrainy i Białorusi wciąż stanowią najliczniejsze grupy, Kujawsko-Pomorskie coraz częściej przyciąga pracowników z odległych zakątków świata. W przypadku zezwoleń na pracę, najwięcej dokumentów otrzymali obywatele Indii, Kolumbii oraz Filipin. Ciekawostką jest aż 33-krotny wzrost liczby zezwoleń dla obywateli Gwatemali w porównaniu do 2024 roku.

Polski rynek rekrutacyjny rozwija się w Ameryce Łacińskiej nie tylko ze względu na deficyt rąk do pracy w kraju, ale też z powodu rosnących restrykcji imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Agencjom pracy sprzyja także dobra opinia Latynosów na temat Polski.

- 82 procent respondentów z Ameryki Łacińskiej wskazuje Polskę jako kraj, w którym chcieliby pracować, gdyby mieli wybrać jedno państwo w Europie - ustaliła agencja pracy Folga, która zatrudnia w Polsce pracowników z Ukrainy, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej.

Z raportu Folga, opartego na badaniu 186 Latynosów, w większości znajdujących się jeszcze w krajach pochodzenia, ale też zatrudnionych już w Polsce, wynika, że 93 procent z nich uważa Polskę za podobnie, a nawet bardziej rozwiniętą niż kraje Europy Zachodniej.

Podium pozytywnych zaskoczeń po przylocie do Polski zajmują bezpieczeństwo (38 proc.), dobra infrastruktura (26 proc.) i organizacja pracy (15 proc.).

Stabilność pracy jest dla Latynosów bardzo ważna.

- 61 proc. ankietowanych uważa, że pracodawcy w Polsce są bardziej uczciwi niż pracodawcy w Ameryce Łacińskiej. 80 procent deklaruje chęć pozostania tu na stałe - czytamy w raporcie. ©℗
Str. 3

FOT. KATARZYNA RENATA BRZOSTOWSKA

Włocławek

Trzeci lipcowy wieczorek taneczny. Tłumy w Kawiarence na Słodowie

Muzyka na żywo, pełen parkiet i doskonała atmosfera – tak wyglądał sobotni wieczorek taneczny w Kawiarence na Słodowie we Włocławku. Przy dźwiękach zespołu Duo Music mieszkańcy bawili się do późnego wieczora, udowadniając, że letnie potańcówki cieszą się niesłabnącą popularnością. Na wydarzenie przyszły całe rodziny, grupy znajomych oraz pary, które chętnie korzystały z letniej pogody i uroków parku na Słodowie. Wielu uczestników podkreślało, że takie potańcówki to doskonała okazja do wspólnego spędzenia czasu i oderwania się od codziennych obowiązków.

eprasa.pl 61e38f96c0

FOKUS

• **Marsz Pamięci** w 84. rocznicę rozpoczęcia przez Niemców „Grossaktion" przejdzie dziś ulicami Warszawy

WARSZAWA

1200 łamiących prawo w miesiąc. Nowe przepisy o hulajnogach nie działają?

Liczba wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych rośnie w zatrważającym tempie – wynika z najnowszych, wstępnych danych Komendy Głównej Policji za pierwsze półrocze 2026 roku

Marcin Koziestański

Wraz z początkiem czerwca bieżącego roku weszła w życie nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, która miała uszczelnić dotychczasowe luki prawne i powstrzymać rosnącą falę urazów wśród nieletnich.

Kask obowiązkowy i mandaty dla rodziców

Od 3 czerwca 2026 roku przepisy nakładają bezwzględny obowiązek jazdy w atestowanym kasku ochronnym na wszystkie osoby do 16. roku życia poruszające się hulajnogami elektrycznymi, rowerami oraz UTO (urządzeniami transportu osobistego, np. segwaye czy longboardy). Obowiązek ten dotyczy każdej przestrzeni publicznej: dróg, ścieżek rowerowych, chodników, a także alejek w parkach czy osiedlowych stref zamieszkania.

Ponieważ nieletni do 16. roku życia nie odpowiadają finansowo za popełnione wykroczenia, ustawodawca przeniósł odpowiedzialność bezpośrednio na ich prawnych opiekunów – za brak kasku u dziecka rodzicowi grozi mandat karny w wysokości do 100 złotych. Wprowadzono również kategoryczny zakaz poruszania się hulajnogami elektrycznymi po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13. roku życia (wyjątkiem jest jazda pod opieką dorosłego w strefie zamieszkania).

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Od 3 czerwca obowiązuje obowiązek używania kasków przez młodych rowerzystów i kierujących e-hulajnogami

Ponad 1200 wykroczeń w miesiąc

O tym, jak powszechny jest problem ignorowania podstawowych zasad bezpieczeństwa, dobitnie świadczą wyniki ostatnich działań policyjnych. Tylko w okresie od 3 czerwca do 7 lipca 2026 roku funkcjonariusze ujawnili aż 1234 naruszenia dotyczące nieużywania kasku ochronnego przez osoby poniżej 16. roku życia. Co istotne, blisko połowa z tych przypadków – aż 591 – dotyczyła właśnie kierujących hulajnogami elektrycznymi (631 naruszeń odnotowano wśród rowerzystów, a 12 na innych urządzeniach transportu osobistego). Statystyki te pokazują, że mimo groźby mandatów i ryzyka utraty zdrowia, młodzież wciąż nagminnie wsiada na e-hulajnogi bez jakiejkolwiek ochrony głowy.

Nie wiadomo jednak, ile naruszeń dotyczyło jazdy po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13 roku życia. – Sposób gromadzenia danych nie umożliwia wskazania liczby ujawnionych przypadków kierowania hulajnogą elektryczną na drodze publicznej przez osoby do 13. roku życia – mówi w rozmowie z portalem i.pl podkomisarz Iwona Kijowska z Komendy Głównej Policji.

Czarny bilans półrocza: 9 ofiar śmiertelnych

Najbardziej zatrważający obraz wyłania się jednak z porównania danych za pierwsze półrocza lat 2024-2026. Liczba wszystkich wypadków z udziałem e-hulajnóg wzrosła z 297 w pierwszej połowie 2024 roku do 539 w roku 2025, osiągając w pierwszym półroczu 2026 roku poziom aż 644 zdarzeń – to skok o ponad 100 procent.

Prawdziwy dramat kryje się jednak w statystykach śmiertelnych: w analizowanym okresie liczba zabitych użytkowników hulajnóg potroiła się, rosnąc z 3 osób w 2024 roku do 9 w bieżącym. W tym samym czasie wzrosła również liczba rannych – z 257 do 581, a liczba kolizji zwiększyła się z 691 do niemal 1633. Dane te pokazują jednoznacznie, że e-hulajnogi stały się jednym z najgroźniejszych elementów miejskiego krajobrazu.

POLITYKA

Tusk: Biedy nie ma. Lekarze zarobią do 76 800 złotych

Karolina Wrońska

– Lekarze zarobią do 76 800 złotych brutto po przyjęciu maksymalnej stawki godzinowej proponowanej przez Ministerstwo Zdrowia – poinformował premier Donald Tusk.

Szef rządu powiedział, że kwota 76 800 złotych brutto to maksymalny pułap, jaki będą mogli osiągnąć lekarze, gdy zostanie wprowadzony limit 240 złotych brutto za godzinę pracy.

– Górny limit wynagrodzenia to będzie szesnastokrotność płacy minimalnej. Biedy nie ma – powiedział premier. Przypomniał, że są lekarze, którzy teraz zarabiają więcej.

– Nielicznym będzie wydawało się, że to jest mało, bo w tym niekontrolowanym systemie wynagrodzeń zarabiali dużo, dużo więcej. Nam ten pułap wydaje się przyzwoity i na pewno nie skazuje nikogo na niskie zarobki. 76 800 złotych to naprawdę jest chyba godna kwota – wskazał Tusk.

POLITYKA

Bochenek: Posłowie mają czas do czwartku

Karolina Wrońska

W przyszłym tygodniu odbędzie się komitet polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w partii.

O posiedzeniu komitetu rzecznik PiS Rafał Bochenek poinformował we wpisie na X. „W przyszłym tygodniu odbędzie się Komitet Polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w PiS. Złożenie oświadczenia jest warunkiem koniecznym członkostwa w naszej formacji politycznej. Czas jest do czwartku, do końca dnia. Stowarzyszenie albo partia. Tylko w jedności możemy walczyć o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny" – czytamy.

Jak mówił Bochenek w TVP Info, wielu parlamentarzystów złożyło już deklaracje, choć „jest wąska grupa osób, która ma rzeczywiście wątpliwości". – Te osoby są naciskane niestety przez wąskie grono skupione wokół inicjatorów stowarzyszenia – dodał.

KRÓTKO

Łódzkie

Uciekał traktorem przed radiowozem

57-latek zignorował sygnały do zatrzymania i postanowił uciekać przed policyjnym radiowozem... ciągnikiem rolniczym. Po zatrzymaniu szybko okazało się, że powodów do unikania kontroli miał wiele. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu. Badanie urządzeniem do sprawdzania stanu trzeźwości wykazało jednak wynik poza zakresem pomiarowym. Okazało się również, że 57-latek nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Ciągnik rolniczy, którym się poruszał, nigdy nie był zarejestrowany.

Lubelskie

Rolnicy poszkodowani przez przymrozki

Około 13 tys. sadowników i rolników zgłosiło straty w uprawach wskutek wiosennych przymrozków na Lubelszczyźnie – podał we wtorek Lubelski Urząd Wojewódzki. Wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka zapewniła o wsparciu finansowym resortu dla poszkodowanych. – Na pogodę nie mamy wpływu, ale nie pozostawiamy rolników samym sobie – zapowiedziała. Skala pomocy ma zależeć od wielkości strat.

Gorzów Wielkopolski

Śmierć 31-latki w policyjnym areszcie

Przyczyną śmierci 31-latki, która zmarła 14 lipca w gorzowskiej komendzie, była niewydolność krążeniowo-oddechowa. Przeprowadzana we wtorek sekcja nie wykazała, by miała obrażenia mogące doprowadzić do jej zgonu – poinformowała PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jeśli się macie rozejść, to się rozejdźcie. Jeszcze parę tygodni Waszych polemik i „prawica" w Polsce będzie synonimem bandy jałowych, skłóconych i zgorzkniałych zgredów

KRZYSZTOF BOSAK
lider Konfederacji

eprasa.pl 61e38f96c0

Włocławek

Adres e-mail
redakcja.wloclawek@polskapress,pl

NA SYGNALE

Zderzenie samochodów ciężarowych. Kierowca nie dostosował prędkości

FOT. PSP WŁOCŁAWEK

Zderzenie ciężarówek. Jedna z nich wylądowała w rowie

opr. Joanna Maciejewska

Wczoraj na ul. Inowrocławskiej we Włocławku doszło do zderzenia dwóch samochodów ciężarowych. Droga przez jakiś czas była całkowicie zablokowana.

We wtorek około godziny 11:40 przy ul. Inowrocławskiej we Włocławku, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 252, doszło do zderzenia dwóch samochodów ciężarowych. Tylko jeden z samochodów przewoził towar — kapsle.

- W wyniku zdarzenia droga wojewódzka nr 252 została całkowicie zablokowana. Na miejscu działania prowadzą trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz Policja. Kierowcy pojazdów zostali objęci opieką medyczną Zespołu Ratownictwa Medycznego - poinformował bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

- Wstępnie ustalono, że kierujący samochodem ciężarowym marki Scania, jadący z kierunku Brzezia w kierunku Włocławka, nie dostosował prędkości do warunków ruchu, będąc na łuku drogi. W efekcie doszło do przemieszczenia części tego pojazdu na przeciwległy pas i uderzenia w samochód ciężarowy marki Renault, który jechał w kierunku przeciwnym. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Od ich ewentualnych obrażeń będzie zależała kwalifikacja zdarzenia - dodaje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

©℗

KULTURA

Zjadą seniorzy z całej polski. Pokażą się z artystycznej strony

opr. Joanna Maciejewska

Włocławek ponownie stanie się miejscem wyjątkowego spotkania artystów seniorów z całej Polski. XXII Ogólnopolski Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów ARS już od 23 do 25 lipca. To wydarzenie, które od lat udowadnia, że pasja, talent i potrzeba twórczej ekspresji nie znają wieku.

XXII Ogólnopolski Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów ARS trwać będzie we Włocławku od 23 od 25 lipca.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Ogólnopolski Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów już od jutra

Rekordowe zainteresowanie

Organizatorzy kulturalnego wydarzenia zdradzają, że tegoroczna edycja cieszy się rekordowym zainteresowaniem. Do udziału zgłosiło się około 200 artystów i zespołów reprezentujących różnorodne środowiska twórcze z całego kraju. Swoje umiejętności na włocławskiej scenie zaprezentuje blisko 80 uczestników wyłonionych przez komisję kwalifikacyjną.

Przez trzy dni uczestnicy rywalizować będą w czterech przestrzeniach artystycznych: teatrze, muzyce, tańcu, folklorze.

Publiczność będzie mogła podziwiać zarówno solistów, jak i zespoły, których występy stanowią najlepszy dowód na to, że aktywność artystyczna może być źródłem radości, rozwoju i społecznej integracji na każdym etapie życia.

- ARS to jednak znacznie więcej niż konkursowe prezentacje. To przede wszystkim święto kreatywności, wymiany doświadczeń i budowania relacji. Wydarzenie od lat sprzyja integracji międzypokoleniowej, łącząc seniorów, mieszkańców regionu, wolontariuszy oraz wszystkich miłośników kultury i sztuki - informuje Weronika Korga z Działu Edukacji i Integracji Międzypokoleniowej Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy.

W przestrzeni Browaru B.

Wszystkie wydarzenia przeglądu będą odbywać się w Centrum Kultury „Browar B." przy ul. Łęgskiej 28 we Włocławku. Przesłuchania konkursowe zaplanowano na 23 i 24 lipca w godzinach około 9–17 oraz 25 lipca w godzinach około 9–16. Po zakończeniu prezentacji konkursowych będzie Koncert Galowy połączony z oficjalną Galą Finałową, podczas której poznamy laureatów tegorocznej edycji przeglądu.

- Organizatorzy z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy serdecznie zapraszają do udziału w wydarzeniu nie tylko mieszkańców Włocławka, ale również gości z całej Polski. To doskonała okazja, by wspólnie kibicować uczestnikom, odkrywać niezwykłe talenty oraz spędzić czas w atmosferze otwartości, życzliwości i twórczej energii. Przez trzy lipcowe dni Włocławek ponownie stanie się miejscem spotkania ludzi, których łączy miłość do sztuki. Warto być częścią tego wyjątkowego wydarzenia i przekonać się, jak wiele inspiracji niesie ze sobą aktywność artystyczna seniorów - dodaje Weronika Korga.

KRÓTKO

Nieruchomości

Mieszkania na wynajem. Trwa nabór wniosków

Mieszkańcy - nie tylko Włocławka -mogą ubiegać się o jedno z 42 nowych, wykończonych „pod klucz" mieszkań w bloku przy ul. Celulozowej. To już kolejny blok z mieszkaniami na wynajem na tym osiedlu.
Wnioski można składać do końca lipca. Oferta jest skierowana do różnych grup: zarezerwowaliśmy 20 mieszkań specjalnie dla rodzin z dziećmi, aby ułatwić im start w nowym miejscu. Dwa mieszkania zostały przygotowane z myślą o naszych seniorach, zapewniając im komfort i wygodę. Po raz pierwszy szansę na tanie mieszkanie na wynajem mają również mieszkańcy całego powiatu włocławskiego oraz Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, których centrum życiowe znajduje się we Włocławku.
Wnioski dostępne są Urzędzie Miasta oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.
Wstępna lista mieszkańców ogłoszona zostanie do 17 sierpnia, a do 15 września pojawi się ostateczna lista osób, które zamieszkają przy Celulozowej 19.
(JM)

MURALE

FOT. MARCIN GOŁĘMBIEWSKI

Sport

Legendy włocławskiej koszykówki na muralu

Na garaży przy ul. Ostrowskiej 4 pojawił się nowy mural. Przedstawiono na nim pięciu wybitnych zawodników: Igora Griszczuka, Andrzeja Plutę, Tomasza Jankowskiego, Szymona Szewczyka i Kamila Łączyńskiego. Każdy z nich zapisał się w historii włocławskiego klubu (Anwilu czy Nobilesu). Inicjatorem i sponsorem przedsięwzięcia jest 82-letni Kazimierz Tomaszewski, były koszykarz i zasłużony trener, który chce w ten sposób pielęgnować historię i tradycje koszykarskiego Włocławka. **(MG)**

eprasa.pl 61e38f96c0

NA SYGNALE

24-latek trafił do aresztu, w ciężarówce narkotyki

Ewelina Fiminkowska

Są nowe informacje w sprawie głośnego pościgu za kierowcą ciężarówki, który rozpoczął się podczas kontroli drogowej, a zakończył porzuceniem pojazdu w lesie. Śledczy przedstawili zatrzymanemu mężczyźnie sześć zarzutów, a sąd zdecydował o tymczasowym areszcie.

Przypomnijmy, że 24-letni kierowca ciężarówki marki MAN uciekał przed funkcjonariuszami Służby Celno-Skarbowej i policjantami w czwartek 16 lipca. Decyzją sądu 19 lipca został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Jak ustalono, zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego było uzasadnione obawą, że podejrzany mógłby się ukrywać lub utrudniać prowadzone postępowanie.

Zatrzymany odmówił składania zeznań

24-latek został przesłuchany w Prokuraturze Rejonowej w Aleksandrowie Kujawskim. Odmówił składania wyjaśnień. Jak przekazała prokuratura, odniósł się jedynie do jednego z zarzutów.

– Powiedział jedynie, że nie chciał zrobić nikomu krzywdy, chciał tylko uciec – poinformował prokurator Mariusz Ciechanowski, szef Prokuratury Rejonowej w Aleksandrowie Kujawskim.

Śledczy przedstawili mężczyźnie sześć zarzutów. Odpowie m.in. za: niezatrzymanie się do kontroli drogowej pomimo wydawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych, prowadzenie pojazdu pomimo dwóch obowiązujących sądowych zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych, czynną napaść na funkcjonariuszy poprzez dwukrotne uderzenie w radiowóz Służby Celno-Skarbowej oraz stworzenie zagrożenia dla policjanta, który podczas blokady musiał odskoczyć przed rozpędzoną ciężarówką, posiadanie substancji psychotropowych.

24-latek został zatrzymany 17 lipca w jednym z hoteli w okolicach Poznania. Jak przekazała prokuratura, miał przy sobie kluczyki do samochodu osobowego, w którym również znaleziono substancję psychotropową.

Co było w ciężarówce? Śledczy ujawniają

Śledczy ujawnili także nowe ustalenia dotyczące ładunku przewożonego ciężarówką.

– Mężczyzna został zatrzymany w jednym z hoteli w okolicach Poznania. Miał przy sobie kluczyki do samochodu, w którym znaleziono substancję psychotropową. Ponadto, po dokładnej kontroli zawartości mauzerów przewożonych w ciężarówce, okazało się, że w jednym z nich jest 4-CMC – substancja psychotropowa – poinformował prokurator Mariusz Ciechanowski.

Prokuratura zaznacza, że pozostałe zbiorniki będą ponownie poddane szczegółowym badaniom. Zawartość poszczególnych pojemników różni się m.in. kolorem cieczy, dlatego konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych analiz laboratoryjnych.

Śledczym nie udało się dotąd ustalić, do kogo należy ciężarówka, którą poruszał się podejrzany. – Z dokumentów wynika, że właściciel pojazdu zmarł 7 lipca – przekazał prokurator Ciechanowski.

Trwa wyjaśnianie

Okoliczności związane z własnością pojazdu są obecnie jednym z wątków prowadzonego śledztwa.

Podczas zatrzymania 24-latka w hotelu w pokoju przebywał również jego znajomy. Jak ustalili śledczy, miał przyjechać po poszukiwanego kierowcę.

Mężczyzna usłyszał zarzut utrudniania postępowania. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Śledztwo w sprawie prowadzą policjanci z Aleksandrowa Kujawskiego pod nadzorem tamtejszej Prokuratury Rejonowej. Funkcjonariusze nadal wyjaśniają wszystkie okoliczności sprawy, w tym pochodzenie przewożonych substancji oraz ich przeznaczenie.

FOT. MADESŁANE

KAS zabezpieczyła 12 zbiorników z niebezpieczną substancją. Kierowcę zatrzymano. Trafił już do aresztu

EDUKACJA

FOT. KPP ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Policjanci z Aleksandrowa spotkali się z grupą dzieci ze żłobka w Odolionie. Opowiadali na temat zawodu policjanta. - Dzieci były zachwycone wyposażeniem policjanta do służby. Mogły przymierzyć policyjne czapki i pobawić się „lizakiem". Na zakończenie dzieci otrzymały drobne upominki. Największą radość wzbudził w dzieciach policyjny radiowóz - informuje KPP w Aleksandrowie Kujawskim.

REKLAMA 0011556591

OGŁOSZENIE

Ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę ewidencyjną nr **77/22** w miejscowości **Rożno-Parcele**, gm. Aleksandrów Kujawski - która stanowi własność Gminy Wiejskiej Aleksandrów Kujawski, dla której Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą WL1A/00037420/3.

Poz.	Położenie nieruchomości	Numery działek	Łączna powierzchnia działek w ha	Cena wywoławcza nieruchomości netto	Wadium
1.	Rożno-Parcele	77/22	0,0980 ha	87 300,00 zł	8 730,00 zł

Gmina Aleksandrów Kujawski jest jedynym właścicielem nieruchomości, stanowiącej przedmiot niniejszego ogłoszenia, które nie jest obciążone prawem użytkowania wieczystego lub ograniczonymi prawami rzeczowymi, ani nie stanowi przedmiotu umowy dzierżawy, najmu lub innej umowy. Na chwilę obecną ww. nieruchomość jest nieużytkowana, zarośnięta roślinnością krzewiastą i drobnym drzewostanem użytkowana rolniczo i niszczeje.

Opis nieruchomości:

Działka nr ewid. **77/22** obręb **Rożno-Parcele**, gmina Aleksandrów Kujawski - Nieruchomość niezabudowana gruntowa rolna o powierzchni 0,0980 ha sklasyfikowana jako R V działka objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość o nr ewid. **77/22** obręb Rożno-Parcele, gmina Aleksandrów Kujawski zgodnie z **uchwałą Rady Gminy Aleksandrów Kujawski nr LXV/549/23 z dnia 22 grudnia 2023 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Rożno-Parcele, gmina Aleksandrów Kujawski** (opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko – Pomorskiego z 2024 r. poz. 301) przeznaczona jest jako teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonej symbolem, 60MN".

Cena wywoławcza netto określona w kol. 5 w tabeli powyżej.

Aby przetarg można było uznać za ważny, postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej (z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych).

W przetargu mogą brać udział uczestnicy, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości określonej **w kol. 6 tabeli powyżej. Wadium należy wnieść do dnia 26.08.2026 r.** na konto nr **64 9537 0000 0010 5356 2000 0027** (za termin wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu).

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Uczestnikom przetargu, którzy nie wylicytowali przetargu, wpłacone wadium zostaje zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zakończonego przetargu.

Kwota wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży uczestnika, który wygrał przetarg.

Otwarcie i zamknięcie przetargu wyznacza się na dzień **2.09.2026 r. o godzinie 11:00.** Miejsce odbycia się przetargu - pokój nr 105 Urzędu Gminy Aleksandrów Kujawski, ul. Słowackiego 12 87-700 Aleksandrów Kujawski.

Regulamin przetargu i dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 13 Urzędu Gminy Aleksandrów Kujawski, ul. Słowackiego 12, tel. 054 281 08 42 wew. lub 54 281 08 41 Urzędu Gminy Aleksandrów Kujawski, ul. Słowackiego 12.

O terminie zawarcia umowy nabywca zostanie powiadomiony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Kwota zakupu ustalona przez nabywcę podczas licytacji płatna jest jednorazowo. Na dzień zawarcia umowy notarialnej winno nastąpić uznanie rachunku bankowego Gminy Aleksandrów Kujawski. Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi nabywca. **Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT – 23%.**

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, o czym poinformuje zainteresowanych w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski
/-/ Andrzej Olszewski

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011557307

NSP.6840.6.2026.AP

POWIAT WŁOCŁAWSKI

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 22 lipca 2026 r. do dnia 12 sierpnia 2026 r., na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Włocławku przy ul. Cyganka 28, wywieszony został wykaz dotyczący zbycia nieruchomości Powiatu Włocławskiego w trybie bezprzetargowym na rzecz właściciela nieruchomości przyległej w celu poprawy jej zagospodarowania.

eprasa.pl 61e38f96c0

CIECHOCINEK

Kobieta uciekła z sanatorium. Pogryzły ją pluskwy?

Ewelina Fuminkowska

70- latka z Bolesławca po zaledwie tygodniu opuściła sanatorium Chemik w Ciechocinku. Twierdzi, że została pogryziona przez pluskwy. Sanatorium odpiera zarzuty i przekonuje, że w pokoju nie stwierdzono obecności insektów.

70-latka twierdzi, że podczas turnusu została pogryziona przez pluskwy. Po tygodniu zrezygnowała i wróciła do domu. – Mam 70 lat. To nie był mój pierwszy pobyt w sanatorium w ramach NFZ. Nie porównuję go do pobytów prywatnych, ale ten wyjazd do Ciechocinka zapamiętam na bardzo długo – niestety z najgorszej możliwej strony – mówi kuracjuszka, której dane pozostają do wiadomości redakcji.

Do Ciechocinka przyjechała 23 czerwca. Dodatkowo zapłaciła za pokój jednoosobowy, licząc na komfort i spokojny wypoczynek. – Chciałam odpocząć i naprawdę się zregenerować – opowiada.

Już pierwszej nocy miała obudzić się z licznymi śladami ugryzień na całym ciele. Problem zgłosiła personelowi. Jak relacjonuje, lekarz w sanatorium nie dopatrzył się oznak pogryzienia przez pluskwy. Dopiero po powrocie do domu inny lekarz miał potwierdzić, że zmiany skórne odpowiadają ukąszeniom tych insektów.

Po kolejnej nocy i następnych ugryzieniach kobietę przeniesiono na niższe piętro.

– Przeniosłam tylko przybory toaletowe. Reszta rzeczy została w poprzednim pokoju, który – jak mnie zapewniono – miał zostać poddany dezynfekcji. Wróciłam tam po trzech dniach i zauważyłam, że ręcznik oraz pościel były te same. Do dziś nie wiem, czy dezynfekcja rzeczywiście została przeprowadzona – opowiada.

Jak twierdzi, obawiając się kolejnych pogryzień, zdecydowała się spać na podłodze.

FOT. NADESŁANE

Pogryzienia przez pluskwy czy inne owady? Pobyt w Ciechocinku kuracjuszka z Bolesławca zapamięta na długo

– Nie wyobrażałam sobie położyć się ponownie na tym materacu. Materac miał brązowe plamki i na środku wielką żółtą - dodaje.

Według kobiety podobne problemy miała również inna kuracjuszka zakwaterowana w pokoju jednoosobowym. Personel potwierdza, że u drugiej kuracjuszki stwierdzono podobne pogryzienia. Kobieta została przeniesiona do innego pokoju, gdzie mogła zostać do końca turnusu Nasza rozmówczyni twierdzi, że mimo próśb nie pozwolono jej zostać w drugim pokoju, bo był już przeznaczony dla kolejnych kuracjuszy.

Po tygodniu kobieta zdecydowała się opuścić sanatorium. – Zapłaciłam 870 zł za pokój jednoosobowy i opłatę uzdrowiskową. Skorzystałam z pobytu tylko przez siedem dni, ale nie ma mowy o zwrocie pieniędzy. Czuję się oszukana – mówi. - To jednak nie jest najważniejsze. Nikt, nie udzielił mi pomocy, chciano wypisać jedynie receptę. We wszystkich aptekach w Ciechocinku stwierdzono, że to ugryzienia po pluskwach i konieczne jest leczenie.

Kierownictwo sanatorium Chemik zapewnia, że po zgłoszeniu sprawy pokój został poddany specjalistycznym oględzinom i dezynfekcji. – Posiadamy dokumentację potwierdzającą przeprowadzone działania. Firma wykonująca usługę nie stwierdziła obecności pluskiew ani innych insektów w pokoju. Pobyt tej pani przypadł na okres wysokich temperatur. Kuracjusze mieli otwarte okna, a sanatorium znajduje się w parku, wśród drzew i zieleni. Nie można wykluczyć, że do pokoju dostały się meszki, komary lub inne owady. Zaproponowano pani inny pokój na czas dezynsekcji. Po upływie wymaganego okresu karencji, wywietrzeniu i odświeżeniu, kuracjuszka musiała wrócić do poprzedniego pokoju ze względu na to, że był już sprzedany, ale oba miały ten sam standard – wyjaśnia przedstawiciel placówki.

Dodaje, że w pokoju znajdowały się rośliny przyniesione z zewnątrz, co – zdaniem sanatorium – również mogło mieć wpływ na pojawienie się owadów.

Sprawa do dziś budzi emocje. Kuracjuszka nie kryje rozgoryczenia i uważa, że została pozostawiona sama z problemem. Choć sanatorium stanowczo zaprzecza, by w pokoju znajdowały się pluskwy, sam sposób rozwiązania sprawy pozostawił u kuracjuszki ogromny niesmak. Zamiast pozytywnych wspomnień z leczenia w Ciechocinku pozostały tylko złe i przekonanie, że do tego uzdrowiska już nigdy nie wróci. Dla miasta, które od lat buduje markę jednego z najważniejszych polskich kurortów, takie relacje z pewnością nie są dobrą reklamą.

REKLAMA

0011543166

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 61e38f96c0

Sport

• **Piłka nożna.** Zinedine Zidane zostanie selekcjonerem reprezentacji Francji, w miejsce Didiera Deschampsa - donoszą tamtejsze media

SIATKÓWKA

Nowe otwarcie, nowa ekipa. BKS już po pierwszym treningu

DK, MZ

Po trudnych tygodniach i kadrowej rewolucji, bydgoscy siatkarze rozpoczęli przygotowania do kolejnego sezonu.

Ostatnie dwa sezony były trudne dla BKS. Przede wszystkim z powodów finansowych, co wpływało też na kwestie organizacyjne i sportowe. W przerwie między sezonami z funkcji prezesa zrezygnował Wojciech Jurkiewicz, a na stanowisku zastąpił go Tomasz Konieczyński.

- Musieliśmy praktycznie od nowa poukładać klub przed nowym sezonem. Nie było łatwo, bo swoją decyzję o odejściu z BKS do Radomia podjęli także nasi dotychczasowi trenerzy, Michal Masny i Adrian Pasierb. Trzeba było działać jednocześnie na kilku frontach - wyjaśnia Konieczyński.

Klubowi udało się przekonać do swojej wizji władze miasta i podpisać nową, trzyletnią umowę o wsparciu bydgoskiej, męskiej siatkówki. Drużynę poprowadzi duet trenerów - Sergiej Kapelus i Wojciech Kaźmierczak. - Zbudowaliśmy ciekawy, obiecujący team, łączący doświadczonych zawodników znanych z pierwszoligowych (i nie tylko) parkietów, ze zdolną młodzieżą, która w Bydgoszczy ma zapewnione dobre warunki do rozwoju - przekazał nowy strenik klubu.

Bydgoscy siatkarze już rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Pierwszy trening odbył się w hali Łuczniczka.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Bydgoscy siatkarze już w toku przygotowań do sezonu

KOLARSTWO

Mistrzostwo świata i tytuł magistra Natalii Krześlak

Joachim Przybył

Natalia Krześlak najpierw w Chinach została najlepszą kolarką wśród studentek z całego świata, a potem z powodzeniem obroniła pracę magisterską na UMK w Toruniu. Kolejny cel - Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, a już w lipcu torunianka w barwach reprezentacji Polski pojedzie w Tour de Pologne Women.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Natalii Krześlak nie brakuje anie talentu, ani zapału do ciężkiej pracy. I są tego efekty!

Natalia Krześlak to najlepsza kolarka wśród studentek na świecie, czy jest także najlepszą studentką wśród kolarek? Szansę na taki tytuł stworzył jej utworzony kilka lat temu program karieru dwutorowej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Dzięki temu wyczynowi sportowcy, dzięki elastycznemu i indywidualnemu programowi zajęć, mają szansę łączyć karierę naukową i sportową.

Krześlak właśnie obroniła pracę magisterską na Wydziale Zarządzania UMK. Temat? „Funkcja motywowania członków zespołu z perspektywy przywódcy na przykładzie TKK Pacific"

- Cała praca oparta jest o moją karierę w toruńskiej drużynie kolarskiej. Trener Leszek Szyszkowski zainspirował mnie do takiego tematu. Te kompetencje tworzyły się w codziennym życiu sportowca; wytrwałość, dążenie do celu, poszukiwanie nowych rozwiązać, a przede wszystkim radość z tego, co się robi. Studia i kolarstwo to moje równorzędne pasja. Nauka pomogła mi w rozwoju mentalnym, nauczyła stawiać sobie nowe granice, a potem je przekraczać - mówi Natalia Krześlak.

Kolejne swoje granice torunianka złamała na niedawnych akademickich mistrzostwach świata w Chinach. Najpierw okazała się bezkonkurencyjna w wyścigu ze startu wspólnego. Na trudnej, górzystej trasie Natalia Krześlak rozdawała karty w najważniejszej ucieczce, jej tempa nie wytrzymała żadna z rywalek i nasza zawodniczka samotnie dotarła do mety.

Do tego dorzuciła jeszcze srebrny medal w jeździe indywidualnej na czas. - Do złota na 22-kilometrowej trasie zabrakło mi 2,5 sekundy, to jak błysk szprychy - wzdycha.

Wyścigi akademickich mistrzostw świata były rozgrywane na wysokości ponad 1000 m nad poziomem morza. Natalii przydało się wysokogórskie zgrupowanie w Andorze, gdzie trenowała z najlepszymi polskimi kolarkami.

- Zaskoczył mnie pozytywny odbiór moich sukcesów w Toruniu, nigdy jeszcze nie dostałam tylu gratulacji, pozytywnych słów od grona uniwersyteckiego, naszych sponsorów. Takie chwile mnie motywują. Trener Szyszkowski często powtarza: „bądź jak pani Ania Frelik, idź tropem pani Moniki Michniak". One na co dzień są naszymi inspiracjami - dodaje Natalia.

Uczestniczki akademickiego championatu mieszkały w dawnej wiosce olimpijskiej z ZIO w Pekinie. To było szczególne doświadczenie. Teraz największym sportowym marzeniem Natalii Krześlak jest start na igrzyskach w Los Angeles w 2028 roku. - Czuć było jeszcze ducha zimowych igrzysk z 2022 roku - mówi torunianka.

Pierwszy krok jest już zrobiony. Natalia Krześlak została powołana do drużyny narodowej na Tour de Pologne kobiet, który już 24 lipca rozpoczyna się w Tomaszowie Lubelskim. To będą trzy wymagające etapy w mocnej stawce. - Już samo spotkanie z Czesławem Langiem to dla mnie paliwo na dalszą część sezonu - mówi kolarka Pacificu.

Co dalej? O olimpijskich marzeniach już wspomnieliśmy, ale to nie wszystko. - Mamy z trenerem Szyszkowskim taki napoleoński plan dotyczący dalszej kariery. Pojawiła się opcja pracy doktorskiej na UMK. Na razie nie chcę składać konkretnej deklaracji, ale to będą ważne decyzje w życiu - podkreśla Krześlak.

KRÓTKO

Piłka nożna

Zawisza się wzmacnia

Bydgoski klub kompletuje skład na debiutancki sezon w Betclic 2. Lidze. Pierwszą nową postacią w zespole był skrzydłowy Mateusz Stępień pozyskany z Puszczy Niepołomice, potem dołączyli napastnicy Maciej Mas z Olimpii Grudziądz i Michał Kalitta z Wdy Świecie oraz pomocnik Bartosz Kuśmierczyk.
Teraz dołączył Radosław Kanach, 27-letni pomocnik, który ma na koncie dziewięć występów w PKO BP Ekstraklasie w barwach Cracovii. Był też zawodnikiem Stali Rzeszów, Sandecji Nowy Sącz, Resovii, Puszczy Niepołomice i ostatnio Podbeskidzia Bielsko-Biała. Był reprezentantem Polski do lat 21.
To nie koniec wzmocnień niebiesko - czarnych.
Przypomnijmy, że w zespole nie zagrają już: Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski.
Sezon w Betclic 2. Lidze Zawisza rozpocznie się 25 lipca od meczu u siebie z Sokołem Kleczew (godz. 19.00).

KOSZYKÓWKA

Środkowy z Serbii z ostatnim podpisem w Noteci

Joachim Przybył

Środkowy Milos Koprivica zamyka skład Qemetica Noteci Inowrocław na nadchodzący sezon. Krzysztof Szubarga będzie miał do dyspozycji dwunastu graczy.

To był udany sezon transferowy dla klubu z Inowrocławia, który zamierza mocniej zaznaczyć swoją obecność w I lidze. Przypomnijmy, że dwa lata temu beniaminek awansował do play off, ale w ostatnim sezonie musiał bronić się przed spadkiem. Posadą zapłacił za to Przemysław Łuszczewski, jego miejsce zajął Krzysztof Szubarga, który zbudował swój skład. Udało mu się ściągnąć kilku topowych graczy I-ligowych: rozgrywającego Jakuba Kobela, obrońcę Michała Kroczaka czy skrzydłowego Santiago Vauleta. Jako ostatni dołączył Milos Koprivica. To serbski środkowy (208 cm, 102 kg), który przez ponad dekadę wyrobił sobie markę solidnego gracza na bałkańskich parkietach. W ostatnim sezonie w barwach serbskiego KK Metalac Valjevo zanotował jedne z najlepszych liczb w swojej profesjonalnej karierze (13,7 pkt i ponad 7 zbiórek). W sezonie 2024/25 Koprivica świetnie spisywał się w lidze macedońskiej, w MZT Skopie zdobył mistrzostwo i puchar tego kraju, wcześniej zaliczył też sezon w lidze węgierskiej, grał na obu poziomach bałkańskiej ABA Ligi. Ze względu na swoje gabaryty jest doceniany za pracę, jaką wykonuje w strefie podkoszowej - mocne zasłony, walkę o zbiórki i skuteczność w „pomalowanym".

Qemetica Noteć Inowrocław 2026/27
PG: Jakub Kobel, Adam Skiba, Krzysztof Babis; SG: Michał Kroczak, Piotr Lis; SF: Santiago Vaulet, Radosław Trubacz; PF: Szymon Sobiech, Tymon Szymański; C: Milos Koprovica, Darrell Harris, Kamil Białachowski.

eprasa.pl 61e38f96c0

DZIŚ STRONA ZDROWIA

KIIEDY PUCHNĄ NOGI, TWARZ, BRZUCH

JAKIE SĄ POWODY ZATRZYMANIA WODY W ORGANIZMIE Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 168 (23.678) | Nakład: 7.177 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 22.07.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12

Pomoc

Milion złotych dla organizacji pomagających potrzebującym

1 milion złotych trafi w tym roku do 26 organizacji pozarządowych w regionie na realizację zadań publicznych w obszarze pomocy społecznej.
Str. 8

Fundusze

Akt oskarżenia dla gangu, który chciał rozjechać policjantów

Akt oskarżenia dla mężczyzn, którym zarzuca produkcję narkotyków i próbę rozjechania funkcjonariuszy
Str. 4

Wsparcie

Będzie więcej atrakcji dla seniorów. Kasa rozdana

Ponad 3,15 mln trafi na 34 projekty dla seniorów w Bydgoszczy oraz południowej części ziemi dobrzyńskiej
Str. 6

FOT. SZYMON ŻDZIEBŁO

Rynek pracy w regionie

Pracuje u nas coraz więcej Latynosów. Czują się tu dobrze i chcą zostać na stałe

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem jest 33 razy więcej pracowników z Gwatemali. Polskie firmy coraz chętniej rekrutują w Ameryce Łacińskiej i Latynosi są mile zaskoczeni życiem nad Wisłą. Większość z nich chce tu zostać. Przede wszystkim cenią poczucie bezpieczeństwa.

Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu informuje o zmianach trendów wśród obcokrajowców na rynku pracy w regionie w 2025 roku:

- Choć obywatele Ukrainy i Białorusi wciąż stanowią najliczniejsze grupy, Kujawsko-Pomorskie coraz częściej przyciąga pracowników z odległych zakątków świata. W przypadku zezwoleń na pracę, najwięcej dokumentów otrzymali obywatele Indii, Kolumbii oraz Filipin. Ciekawostką jest aż 33-krotny wzrost liczby zezwoleń dla obywateli Gwatemali w porównaniu do 2024 roku.

Polski rynek rekrutacyjny rozwija się w Ameryce Łacińskiej nie tylko ze względu na deficyt rąk do pracy w kraju, ale też z powodu rosnących restrykcji imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Agencjom pracy sprzyja także dobra opinia Latynosów na temat Polski.

- 82 procent respondentów z Ameryki Łacińskiej wskazuje Polskę jako kraj, w którym chcieliby pracować, gdyby mieli wybrać jedno państwo w Europie - ustaliła agencja pracy Folga, która zatrudnia w Polsce pracowników z Ukrainy, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej.

Z raportu Folga, opartego na badaniu 186 Latynosów, w większości znajdujących się jeszcze w krajach pochodzenia, ale też zatrudnionych już w Polsce, wynika, że 93 procent z nich uważa Polskę za podobnie, a nawet bardziej rozwiniętą niż kraje Europy Zachodniej.

Podium pozytywnych zaskoczeń po przylocie do Polski zajmują bezpieczeństwo (38 proc.), dobra infrastruktura (26 proc.) i organizacja pracy (15 proc.).

Stabilność pracy jest dla Latynosów bardzo ważna.

- 61 proc. ankietowanych uważa, że pracodawcy w Polsce są bardziej uczciwi niż pracodawcy w Ameryce Łacińskiej. 80 procent deklaruje chęć pozostania tu na stałe - czytamy w raporcie. ©℗

Str. 3

Bydgoszcz

Remont torowiska na ul. Gdańskiej. Pierwsze prace przy pętli

FOT. DARIUSZ BLOCH

Remont obejmuje torowisko na odcinku od skrzyżowania z ul. Kamienną. Najpierw odbyły się pomiary geodezyjne i dokładnie wyznaczono kolejne odcinki do przebudowy. Roboty rozpoczęto na fragmencie od strony pętli tramwajowej Las Gdański do Wiaduktu Święcickiego.Drogowcy wykorzystują zamknięcie torowe, aby m.in. wymienić podkłady, szyny oraz tłuczeń. Roboty obejmą skrzyżowanie ul. Gdańskiej i Kamiennej. Planowo mają zakończyć się w grudniu tego roku. Szacowany koszt całkowity remontu to ponad 12 mln zł. Na razie prace nie wiążą się z utrudnieniami, ale te mogą wystąpić na kolejnych etapach.

eprasa.pl 61e38f96c0

FOKUS

• **Marsz Pamięci** w 84. rocznicę rozpoczęcia przez Niemców „Grossaktion" przejdzie dziś ulicami Warszawy

WARSZAWA

1200 łamiących prawo w miesiąc. Nowe przepisy o hulajnogach nie działają?

Liczba wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych rośnie w zatrważającym tempie – wynika z najnowszych, wstępnych danych Komendy Głównej Policji za pierwsze półrocze 2026 roku

Marcin Koziestański

Wraz z początkiem czerwca bieżącego roku weszła w życie nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, która miała uszczelnić dotychczasowe luki prawne i powstrzymać rosnącą falę urazów wśród nieletnich.

Kask obowiązkowy i mandaty dla rodziców

Od 3 czerwca 2026 roku przepisy nakładają bezwzględny obowiązek jazdy w atestowanym kasku ochronnym na wszystkie osoby do 16. roku życia poruszające się hulajnogami elektrycznymi, rowerami oraz UTO (urządzeniami transportu osobistego, np. segwaye czy longboardy). Obowiązek ten dotyczy każdej przestrzeni publicznej: dróg, ścieżek rowerowych, chodników, a także alejek w parkach czy osiedlowych stref zamieszkania.

Ponieważ nieletni do 16. roku życia nie odpowiadają finansowo za popełnione wykroczenia, ustawodawca przeniósł odpowiedzialność bezpośrednio na ich prawnych opiekunów – za brak kasku u dziecka rodzicowi grozi mandat karny w wysokości do 100 złotych. Wprowadzono również kategoryczny zakaz poruszania się hulajnogami elektrycznymi po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13. roku życia (wyjątkiem jest jazda pod opieką dorosłego w strefie zamieszkania).

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Od 3 czerwca obowiązuje obowiązek używania kasków przez młodych rowerzystów i kierujących e-hulajnogami

Ponad 1200 wykroczeń w miesiąc

O tym, jak powszechny jest problem ignorowania podstawowych zasad bezpieczeństwa, dobitnie świadczą wyniki ostatnich działań policyjnych. Tylko w okresie od 3 czerwca do 7 lipca 2026 roku funkcjonariusze ujawnili aż 1234 naruszenia dotyczące nieużywania kasku ochronnego przez osoby poniżej 16. roku życia. Co istotne, blisko połowa z tych przypadków – aż 591 – dotyczyła właśnie kierujących hulajnogami elektrycznymi (631 naruszeń odnotowano wśród rowerzystów, a 12 na innych urządzeniach transportu osobistego). Statystyki te pokazują, że mimo groźby mandatów i ryzyka utraty zdrowia, młodzież wciąż nagminnie wsiada na e-hulajnogi bez jakiejkolwiek ochrony głowy.

Nie wiadomo jednak, ile naruszeń dotyczyło jazdy po drogach publicznych przez dzieci poniżej 13 roku życia. – Sposób gromadzenia danych nie umożliwia wskazania liczby ujawnionych przypadków kierowania hulajnogą elektryczną na drodze publicznej przez osoby do 13. roku życia – mówi w rozmowie z portalem i.pl podkomisarz Iwona Kijowska z Komendy Głównej Policji.

Czarny bilans półrocza: 9 ofiar śmiertelnych

Najbardziej zatrważający obraz wyłania się jednak z porównania danych za pierwsze półrocza lat 2024-2026. Liczba wszystkich wypadków z udziałem e-hulajnóg wzrosła z 297 w pierwszej połowie 2024 roku do 539 w roku 2025, osiągając w pierwszym półroczu 2026 roku poziom aż 644 zdarzeń – to skok o ponad 100 procent.

Prawdziwy dramat kryje się jednak w statystykach śmiertelnych: w analizowanym okresie liczba zabitych użytkowników hulajnóg potroiła się, rosnąc z 3 osób w 2024 roku do 9 w bieżącym. W tym samym czasie wzrosła również liczba rannych – z 257 do 581, a liczba kolizji zwiększyła się z 691 do niemal 1633. Dane te pokazują jednoznacznie, że e-hulajnogi stały się jednym z najgroźniejszych elementów miejskiego krajobrazu.

POLITYKA

Tusk: Biedy nie ma. Lekarze zarobią do 76 800 złotych

Karolina Wrońska

– Lekarze zarobią do 76 800 złotych brutto po przyjęciu maksymalnej stawki godzinowej proponowanej przez Ministerstwo Zdrowia – poinformował premier Donald Tusk.

Szef rządu powiedział, że kwota 76 800 złotych brutto to maksymalny pułap, jaki będą mogli osiągnąć lekarze, gdy zostanie wprowadzony limit 240 złotych brutto za godzinę pracy.

– Górny limit wynagrodzenia to będzie szesnastokrotność płacy minimalnej. Biedy nie ma – powiedział premier. Przypomniał, że są lekarze, którzy teraz zarabiają więcej.

– Nielicznym będzie wydawało się, że to jest mało, bo w tym niekontrolowanym systemie wynagrodzeń zarabiali dużo, dużo więcej. Nam ten pułap wydaje się przyzwoity i na pewno nie skazuje nikogo na niskie zarobki. 76 800 złotych to naprawdę jest chyba godna kwota – wskazał Tusk.

POLITYKA

Bochenek: Posłowie mają czas do czwartku

Karolina Wrońska

W przyszłym tygodniu odbędzie się komitet polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w partii.

O posiedzeniu komitetu rzecznik PiS Rafał Bochenek poinformował we wpisie na X. „W przyszłym tygodniu odbędzie się Komitet Polityczny PiS, który podejmie decyzje statutowe zatwierdzające decyzje parlamentarzystów co do członkostwa w PiS. Złożenie oświadczenia jest warunkiem koniecznym członkostwa w naszej formacji politycznej. Czas jest do czwartku, do końca dnia. Stowarzyszenie albo partia. Tylko w jedności możemy walczyć o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny" – czytamy.

Jak mówił Bochenek w TVP Info, wielu parlamentarzystów złożyło już deklaracje, choć „jest wąska grupa osób, która ma rzeczywiście wątpliwości". – Te osoby są naciskane niestety przez wąskie grono skupione wokół inicjatorów stowarzyszenia – dodał.

KRÓTKO

Łódzkie

Uciekał traktorem przed radiowozem

57-latek zignorował sygnały do zatrzymania i postanowił uciekać przed policyjnym radiowozem... ciągnikiem rolniczym. Po zatrzymaniu szybko okazało się, że powodów do unikania kontroli miał wiele. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu. Badanie urządzeniem do sprawdzania stanu trzeźwości wykazało jednak wynik poza zakresem pomiarowym. Okazało się również, że 57-latek nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Ciągnik rolniczy, którym się poruszał, nigdy nie był zarejestrowany.

Lubelskie

Rolnicy poszkodowani przez przymrozki

Około 13 tys. sadowników i rolników zgłosiło straty w uprawach wskutek wiosennych przymrozków na Lubelszczyźnie – podał we wtorek Lubelski Urząd Wojewódzki. Wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka zapewniła o wsparciu finansowym resortu dla poszkodowanych. – Na pogodę nie mamy wpływu, ale nie pozostawiamy rolników samym sobie – zapowiedziała. Skala pomocy ma zależeć od wielkości strat.

Gorzów Wielkopolski

Śmierć 31-latki w policyjnym areszcie

Przyczyną śmierci 31-latki, która zmarła 14 lipca w gorzowskiej komendzie, była niewydolność krążeniowo-oddechowa. Przeprowadzana we wtorek sekcja nie wykazała, by miała obrażenia mogące doprowadzić do jej zgonu – poinformowała PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jeśli się macie rozejść, to się rozejdźcie. Jeszcze parę tygodni Waszych polemik i „prawica" w Polsce będzie synonimem bandy jałowych, skłóconych i zgorzkniałych zgredów

KRZYSZTOF BOSAK
lider Konfederacji

eprasa.pl 61e38f96c0

Bydgoszcz

KULTURA

Eljazz zaprasza na koncerty Europejskiej Akademii Jazzu

Paweł Kaniak

Stowarzyszenie Artystyczne Eljazz w Bydgoszczy zaprasza na koncerty Europejskiej Akademii Jazzu. EAJ to program edukacji kulturalnej realizowany od 2013 roku.

Europejska Akademia Jazzu to program edukacji kulturalnej realizowany od 2013 roku przez Stowarzyszenie Artystyczne Eljazz.
Jego celem jest rozwijanie kompetencji kulturowych i artystycznych poprzez działania, które łączą edukację z praktycznym doświadczeniem sztuki.

W tym roku wydarzenie odbywa się pod nazwą Europejska Akademia Jazzu Kujawy + Pomorze 2026 - Młodzi na start.

- „Młodzi na Start" to jeden z programów realizowanych w ramach Europejskiej Akademii Jazzu Kujawy+Pomorze, którego celem jest wspieranie rozwoju młodych artystów, kompozytorów i zespołów związanych z województwem kujawsko-pomorskim. Program stwarza przestrzeń do prezentacji autorskiej twórczości, zdobywania doświadczenia scenicznego oraz budowania relacji pomiędzy początkującymi twórcami a publicznością i profesjonalnym środowiskiem muzycznym. W ramach cyklu prezentowane są koncerty, projekty autorskie oraz premierowe programy artystyczne przygotowywane przez studentów, absolwentów i młodych profesjonalistów związanych z uczelniami artystycznymi, instytucjami kultury oraz niezależnym środowiskiem muzycznym regionu. Szczególne miejsce zajmują projekty kompozytorskie i wykonawcze, które pozwalają młodym twórcom rozwijać własny język artystyczny oraz zdobywać doświadczenie w pracy z zespołami i publicznością - informuje Stowarzyszenie Artystyczne Eljazz.

W ramach Europejskiej Akademii Jazzu zaplanowano na najbliższe dni następujące wydarzenia:

- 24.07. - MICHAŁ MODRZYŃSKI TRIO, godz. 19.00, wstęp wolny - scena letnia
- 24.07. - ELIASZ ORCHESTRA - THE BEST OF BYDGOSZCZ, godz. 20.00, wstęp wolny - scena letnia
- 29.08. - OVERTIME, godz. 20.00, wstęp wolny - scena letnia.

©℗

WSPARCIE

Ksiądz Bar: Potrzeb jest bardzo dużo, m.in. wśród seniorów

Paweł Kaniak

Bydgoskie Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, którym zarządza ks. Sławomir Bar, jest jednym z 26 beneficjentów, wśród których podzielony został milion złotych przeznaczony przez kujawsko-pomorski urząd wojewódzki dla organizacji pozarządowych.

Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy ogłosił wyniki konkursu ofert na realizację zadań publicznych w obszarze pomocy społecznej w 2026 roku. Na ten cel przeznaczono zwiększony budżet w wysokości 1 miliona zł.

- Jakiś czas temu deklarowałem, że pomoc społeczna to obszar, na którym mi zależy. Stąd zwiększenie kwoty z około 600 tysięcy złotych do miliona złotych. Jesteśmy w trakcie tworzenia przyszłorocznego budżetu i nie wykluczam, że ta kwota może być jeszcze większa - mówił wojewoda Michał Sztybel podczas wtorkowej (21 lipca) konferencji prasowej.

Na tegoroczny konkurs zorganizowany przez Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy wpłynęło ponad 100 ofert. Dofinansowanie otrzyma 26 organizacji.

FOT. PAWEŁ KANIAK

Wojewoda Ireneusz Nitkiewicz wręcza umowy księdzu Sławomirowi Barowi

- Pomoc społeczna to obszar, w którym pieniędzy nigdy nie będzie za mało, bo potrzeba jest dużo. Organizacje pozarządowe świetnie działają, ich pomoc jest profesjonalnie zorganizowana - dodał Michał Sztybel.

Jednym z beneficjentów rządowego wsparcia będzie w tym roku Bydgoskie Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, którym zarządza ks. Sławomir Bar. Stowarzyszenie otrzyma 60 tysięcy złotych na projekty pomocy społecznej, między innymi na organizację wigilii dla ubogich.

- W naszym mieście i w województwie współpraca państwa z organizacjami pozarządowymi układa się się świetnie. Władze miasta i województwa wspierają nas, abyśmy mogli robić swoje - mówił ks. Sławomir Bar. - Potrzeb jest bardzo dużo, między innymi wśród seniorów, których przybywa - wyjaśniał duchowny.

Efekty tej pomocy są widoczne. Bydgoskie Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo prowadzi między innymi ogrzewalnię „U Miecia" w bydgoskiej bazylice - dla bezdomnych mężczyzn. - Poziom wychodzenia z kryzysu bezdomności w naszej ogrzewalni wynosi ponad 60 procent - dodał ks. Bar.

Ireneusz Nitkiewicz, Pełnomocnik Wojewody Kujawsko-Pomorskiego ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi poinformował, że wsparcie z konkursu dociera do wszystkich grup społecznych. - Są projekty dla seniorów, dla osób zagrożonych samotnością. Pomoc trafi do osób pogrążonych w kryzysie bezdomności, ale też do tych, którzy z takiego kryzysu już wychodzą. Są oferty wsparcia osób z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów - wyliczał Ireneusz Nitkiewicz.

Jako przykłady konkretnych działań wymienił: zajęcia na basenie, organizacje wycieczek, spotkania integracyjne, zajęcia teatralne i taneczne, prowadzenie punktów terapeutycznych dla osób z uzależnieniami czy projekty związane z odbudową i utrzymaniem więzi rodzinnych z dziadkami i rodzicami poprzez organizowanie kontaktów rodzicielskich w oparciu o postanowienia sądów rodzinnych.©℗

FUNDACJA

Fale Loki Koki rozwija talenty dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych

Paweł Kaniak

Fundacja Instytut Fale Loki Koki realizuje kolejną edycję programu Camp Fryzjerski, w ramach projektu „Przyjaciele Adeptów Fryzjerstwa". Wydarzenie skierowane jest dla młodzieży z domów dziecka.

W ramach projektu „Przyjaciele Adeptów Fryzjerstwa" młodzież weźmie udział w obozie szkoleniowym, a następnie zaprezentuje swoje umiejętności podczas pokazu fryzjerskiego.

Nauka zawodu

II Camp Fryzjerski dla młodzieży z domów dziecka odbędzie się w dniach 3-8 sierpnia.

Fundacja Instytut Fale Loki Koki zorganizuje ogólnopolski obóz szkoleniowy dla grupy utalentowanej młodzieży (w wieku 16-21 lat) z placówek opiekuńczo-wychowawczych.

- Misją tego przedsięwzięcia jest stworzenie realnej szansy na lepszą przyszłość poprzez naukę zawodu, który daje perspektywy stabilizacji i niezależności. Pod okiem czterech doświadczonych instruktorów uczestnicy zdobędą praktyczne umiejętności w ramach profesjonalnych warsztatów fryzjerskich w Akademii Fale Loki Koki w Bydgoszczy - wyjaśnia Monika Kuziemska z Fundacji Fale Loki Koki.

Projekt realizowany jest w ramach programu „Przyjaciele Adeptów Fryzjerstwa" i cieszy się wsparciem partnerów, takich jak Omenaa Foundation Konsorcjum Filantropijne. Kulminacyjnym punktem II Campu Fryzjerskiego będzie uroczysta gala finałowa połączona z pokazem fryzjerskim, podczas którego uczestnicy zaprezentują efekty swojej pracy.

Finał w Bydgoszczy

Finał odbędzie się w czwartek, 6 sierpnia 2025 roku w Bydgoszczy.

W ubiegłorocznej, pierwszej, edycji Campu Fryzjerskiego Fundacji Instytutu Fale Loki Koki wzięło udział około trzydzieścioro podopiecznych z domów dziecka, którzy przez pięć dni poznawali w Bydgoszczy tajniki fryzjerstwa.

„Instytut Fale Loki to organizacja pozarządowa non profit, która została powołana z myślą o fryzjerach. Misją fundacji jest wspieranie branży fryzjerskiej i jej bliskich, a także jej nobilitacja poprzez integrację wokół szlachetnych celów" - czytamy na stronie Fundacji.©℗

eprasa.pl 61e38f96c0

SAMORZĄD

Strażacy będą mieli nowy obiekt

Jarosław Więcławski

Ostatnia sesja Rady Miasta Bydgoszczy trwała tylko ok. 10 minut. Radni przyjęli zmiany w budżecie miasta i wieloletniej prognozie finansowej.

– Główny sprawca dzisiejszego spotkania siedzi skromnie, z tyłu – pan komendant Państwowej Straży Pożarnej – pan Tomasz Czajka. Związane jest to przede wszystkim z pilnym działaniem nakierunkowanym na budowę kolejnej jednostki ratowniczo-gaśniczej na terenie Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Środki, które są na to przeznaczone i pilne do wykorzystania wpłynęły od pana wojewody – wyjaśnił Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

– Oprócz tego zostały przyznane środki na budowę magazynów Straży Pożarnej, też w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, a także na modernizację JSG nr 2 – stwierdziła Katarzyna Jańczak, dyrektorka Wydziału Zarządzania Budżetem Miasta.

W dokumencie uzupełniono finanse na konkursy na dofinansowanie zadań sportowych i przesunięto środki na realizację dwóch projektów z Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego z 2026 na 2027. Podobne korekty wprowadzono w budżecie miasta na 2026 rok. – W wyniku postępowań przetargowych zaistniała konieczność uzupełnienia środków m.in. na modernizację boiska Gwiazdy (300 tys. zł), plac zabaw przy ul. Smukalskiej (30 tys. zł), remont Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego (6 800 zł) i rozliczenie kosztów energii elektrycznej przy budowie hali sportowej na terenie Zawiszy – wyjaśniała dyrektorka. Projekty uchwał przyjęto jednogłośnie.

©℗

AKCJA „WYPRAWKA DLA ŻAKA”

PCK odbiera pierwsze dary

Małgorzata Pieczyńska

Do siedziby Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża dotarła pierwsza duża partia przyborów szkolnych i plecaków, które rozdane zostaną w ramach akcji „Wyprawka dla żaka”.

W Bydgoszczy i województwie kujawsko-pomorskim pomoc trafi do dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, dzieci z niepełnosprawnościami oraz dzieci uchodźców. - Chcemy je wyposażyć w przybory szkolne i plecaki, tak by miały zapewniony dobry start w nowy rok szkolny - mówi Maria Kapuścińska, specjalista ds. opieki i pomocy specjalnej w Kujawsko-Pomorskim Oddziale Okręgowym PCK w Bydgoszczy i zarazem koordynatorka akcji w Bydgoszczy.

Jak podkreśla Maria Kapuścińska, PCK chce przygotować łącznie w Bydgoszczy i regionie 1000 wyprawek szkolnych.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Podczas akcji „Wyprawka dla żaka” dużym wsparciem dla organizatorów są wolontariusze

- Dlatego tak bardzo potrzebni są darczyńcy - zaznacza Maria Kapuścińska. - Cieszymy się, że w tym tygodniu duża partia darów trafiła do nas od niezawodnej firmy Pentel. Na wysokości zadania stanęli też indywidualni darczyńcy. Otrzymaliśmy już np. pióriki z pełnym wyposażeniem, farbki, bloki rysunkowe, etc. Wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczni. Dziękujemy też wolontariuszom, którzy pomogli nam to wszystko rozpakować i posegregować.

W sierpniu i we wrześniu wolontariusze PCK będą prowadzić zbiórki szkolnych przyborów i kwesty w wybranych marketach w Bydgoszczy oraz w sklepie Pelikan przy ul. Gdańskiej 12. - Uroczyste przekazanie szkolnych wyprawek nastąpi 27 sierpnia podczas wydarzenia „Z pełnym tornistrem i z uśmiechem na twarzy idę do szkoły”. Odbędzie się ono tego dnia o godz. 11 na dziedzińcu naszego oddziału przy ul. Warmińskiego 10. Rozdamy wówczas około 200 wyprawek - mówi Maria Kapuścińska.

Zwieńczeniem akcji tradycyjnie ma być Koncert Charytatywny „Podaruj Dzieciom Serce”, który zaplanowano 11 września w Hali Immobile Łuczniczka.

Tegoroczna zbiórka darów rzeczowych zakończy się 30 września br. Zbierane są np. długopisy, zeszyty, tornistry, plecaki, bloki rysunkowe, plastelina, kredki, farbki, ołówki, pisaki, itd. Dary można przynosić od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 do siedziby PCK przy ul. dr. E. Warmińskiego 10 w Bydgoszczy. Akcję można również wesprzeć finansowo, dokonując wpłaty na rachunek Bank Millennium S.A. nr 39 1160 2202 0000 0002 4987 4042 z dopiskiem „pomoc dla dzieci”. ©℗

KRÓTKO

Zatrzymania

Laboratorium narkotyków

Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ nadzoruje śledztwo ws. laboratorium narkotykowego, które odkryli policjanci przy ulicy Przemysłowej w Bydgoszczy. Po przeszukaniu pomieszczeń odkryto laboratorium narkotykowe. Policjanci zabezpieczyli ponad 3 kilogramy substancji psychotropowej 3 CMC. W tej sprawie zatrzymano trzech mężczyzn w wieku od 40 do 44 lat: Filipa D., Piotra I. oraz Jakuba N.

- Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że mężczyźni, działając wspólnie i w porozumieniu, wytwarzali wskazany narkotyk, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - przekazuje prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

10 lipca w oparciu o zebrane dowody, przedstawiono podejrzanym łącznie 6 zarzutów. Filipowi D. oraz Jakubowi N. zarzucono wytwarzanie substancji psychotropowej 3 CMC w znacznych ilościach oraz posiadanie marihuany i środków psychotropowych z grupy 2C-B. Za popełnione przestępstwa grozi im kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności.

Piotrowi I. przedstawiono dodatkowo zarzuty popełnienia w/w czynów w warunkach powrotu do przestępstwa. Mężczyźnie grozi za to kara nawet do 30 lat pozbawienia wolności. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i postanowił o 3-miesięcznym areszcie. **MM**

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011557048

Zarząd Powiatu Chojnickiego
ul. 31 Stycznia 56, 89-600 Chojnice

https://powiat.chojnice.pl, https://bip.powiatchojnice.pl

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), informuje, że na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Chojnicach przy ulicy 31 Stycznia 56 (parter, prawe skrzydło przy pok. nr 23), wywieszono wykazy obejmujące nieruchomości z zasobu Powiatu Chojnickiego, przeznaczone do sprzedaży oraz do oddania w dzierżawę.

Wykazy zamieszczono na stronach internetowych: https://powiat.chojnice.pl zakładka „ogłoszenia” i następnie „gospodarka nieruchomościami”, oraz https://bip.powiatchojnice.pl zakładka „przetargi, konkursy, ogłoszenia, petycje” i następnie „ogłoszenia/konsultacje społeczne”.

REKLAMA 0011557418

AB.670.3.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 21 lipca 2026 r. została wydana, na wniosek Zarządu Powiatu Chojnickiego – reprezentowanego przez pełnomocnika, tj. Pana Daniela Folehra, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **„Rozbudowie drogi powiatowej nr 2682G – ul. Leśnej w Chojnicach, na terenie działek nr:**

- **159/12, 160/9, 156/20, 157/1, 4535/17, 158/1, 159/27, 159/30, 5339/3** (5339/2), **159/36** (159/29), **159/35** (159/28), **159/40** (159/31), **4284/1** (4284), **4286/4** (4286/1), **4286/6** (4286/3) – w obrębie ewid. Chojnice **[wszystkie działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego],**
- **2890** – w obrębie ewid. Chojnice **[działka obejmująca teren niezbędny dla przebudowy innych dróg publicznych – czasowe zajęcie],**
- **156/35** – w obrębie ewid. Chojnice **[działka obejmująca teren niezbędny dla przebudowy zjazdu – czasowe zajęcie]”.**

**w nawiasie podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.*

Decyzja w przedmiotowej sprawie zatwierdza projekty podziałów nieruchomości, tj. działek nr:

- **5339/2** (wg projektu podziału działki nr 5339/2 na działki nr: 5339/3 i 5339/4),
- **159/29** (wg projektu podziału działki nr 159/29 na działki nr: 159/36 i 159/37),
- **159/28** (wg projektu podziału działki nr 159/28 na działki nr: 159/35 i 159/34),
- **159/31** (wg projektu podziału działki nr 159/31 na działki nr: 159/40 i 159/41),
- **4284** (wg projektu podziału działki nr 4284 na działki nr: 4284/1 i 4284/2),
- **4286/1** (wg projektu podziału działki nr 4286/1 na działki nr: 4286/4 i 4286/5),
- **4286/3** (wg projektu podziału działki nr 4286/3 na działki nr: 4286/6 i 4286/7)

oraz przejęcie w całości działek nr: 156/20, 157/1, 4535/17, 158/1, 159/27, 159/30 – wszystkie działki w obrębie ewid. Chojnice.

Ww. decyzja posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy jw., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia można zapoznać się z decyzją i aktami sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 – 15:00 **(z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału)** oraz w piątek w godz. 7:30 – 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub e-mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

eprasa.pl 61e38f96c0

KCYNIA

Mąki z tego nie będzie, ale zyska lokalna kultura

Maja Stankiewicz

Plany związane z modernizacją starego młyna w Kcyni, o których głośno od lat, nabierają w końcu rumieńców. Lada dzień rozpocznie się adaptacja obiektu na cele społeczno-kulturalne.

Od wielu lat nieczynny młyn przy ul. Podgórnej w Kcyni jest ruiną stwarzającą zagrożenie dla tych, którzy chcieliby wejść do środka. Budowla powstała pod koniec XIX wieku. Przez lata mieszkańcy okolicznych wsi przywozili tu zboże do przemiału. W latach 50. prywatna własność przejęta została przez Centralę Rolniczą „Samopomoc Chłopska" Zarząd Młynów Gospodarczych.

Mąkę przestano tu jednak wytwarzać pod koniec lat 80. Kilkadziesiąt lat później zdemontowano i usunięto z wnętrza wszystkie maszyny. Wydawało się, że los budowli jest przesądzony, że skazana jest ona na powolną degradację. Władze gminy postanowiły jednak zrewitalizować młyn i nadać mu inne funkcje.

FOT. GMINA KCYNIA

Stary młyn w Kcyni po rewitalizacji - zwycięska koncepcja z 2023 r.

Nowe życie młyna

O tym, że obiekt przejdzie metamorfozę i zyska nowe życie pisaliśmy po raz pierwszy już w roku 2021. Wtedy to wykonano konieczne naprawy zabezpieczające budowlę przed dalszym zniszczeniem.

Pojawienie się szansy na rewitalizację młyna spowodowało, że latem 2023 roku samorząd ogłosił konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej i zagospodarowanie budynku dawnego młyna w Kcyni.

Takich koncepcji powstało w sumie dziesięć. Gminna komisja, która je oceniła wzięła pod uwagę m. in. oryginalność projektu, zastosowane rozwiązania, a także walory architektoniczne i urbanistyczne. Wybrano projekt stworzony przez Marię Hofman, Katarzynę Karczewską i Mikołaja Szewko. To oni wygrali konkurs i zgarnęli nagrodę w wysokości 10 tys. zł brutto.

- Zwycięska praca zachowuje charakter dawnego młyna. Autorzy tej koncepcji zachowali najwięcej z elementów dawnej struktury budynku – chwalili projekt jurorzy.

Wizja już była. Na konkrety trzeba było jednak trochę poczekać. Przełomowy okazał się 2026 r. W marcu br. Mateusz Stachowiak, burmistrz Kcyni i Elżbieta Wielewicka, dyrektor Rejonowego Zarządu Inwestycji Człuchów Spółka z o.o. podpisali umowę na pełnienie funkcji inwestora zastępczego dla zadania związanego z modernizacją młyna. Samorząd ogłosił też, że na realizację tego projektu otrzyma z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a także z budżetu państwa dofinansowanie w wysokości ponad 8,1 mln zł.

Czas na działanie

W minionym tygodniu podpisana została umowa na roboty budowlane związane z adaptacją młyna w Kcyni na cele społeczno-kulturalne. Prace wykona firma z Chodzieży. Ma na to czas do 31 lipca 2027 r. Całkowita wartość projektu to blisko 10 mln zł.

- Budynek byłego młyna w Kcyni przejdzie kompleksową modernizację. Zrewitalizowany obiekt pełnić będzie nowe funkcje. Na parterze powstanie sala gości z zapleczem kuchennym, pomieszczenia szatniowe, socjalne oraz wystawowe ze stałą ekspozycją - informuje Anna Duda-Nowicka z referatu edukacji, promocji, sportu i kultury fizycznej Urzędu Miejskiego w Kcyni.

- Na pierwszym piętrze zaplanowano inkubator spożywczy oraz pomieszczenia konferencyjne. Z kolei na drugim piętrze młyna powstaną pomieszczenia wystawowe wraz z salą interaktywną - wyjaśnia.

Także piwnice młyna będą w przyszłości wykorzystane. Jak dowiadujemy się – powstanie w nich m. in. sala rekreacji przeznaczona dla młodzieży.

Cały obiekt – podkreślają urzędnicy – dostosowany zostanie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wykonawca przejął już plac budowy, a to oznacza, że lada dzień w starym młynie rozpocząć się powinny prace adaptacyjne.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 61e38f96c0

Sport

• **Piłka nożna.** Zinedine Zidane zostanie selekcjonerem reprezentacji Francji, w miejsce Didiera Deschampsa - donoszą tamtejsze media

SIATKÓWKA

Nowe otwarcie, nowa ekipa. BKS już po pierwszym treningu

DK, MZ

Po trudnych tygodniach i kadrowej rewolucji, bydgoscy siatkarze rozpoczęli przygotowania do kolejnego sezonu.

Ostatnie dwa sezony były trudne dla BKS. Przede wszystkim z powodów finansowych, co wpływało też na kwestie organizacyjne i sportowe. W przerwie między sezonami z funkcji prezesa zrezygnował Wojciech Jurkiewicz, a na stanowisku zastąpił go Tomasz Konieczyński.

- Musieliśmy praktycznie od nowa poukładać klub przed nowym sezonem. Nie było łatwo, bo swoją decyzję o odejściu z BKS do Radomia podjęli także nasi dotychczasowi trenerzy, Michal Masny i Adrian Pasierb. Trzeba było działać jednocześnie na kilku frontach - wyjaśnia Konieczyński.

Klubowi udało się przekonać do swojej wizji władze miasta i podpisać nową, trzyletnią umowę o wsparciu bydgoskiej, męskiej siatkówki. Drużynę poprowadzi duet trenerów - Sergiej Kapelus i Wojciech Kaźmierczak. - Zbudowaliśmy ciekawy, obiecujący team, łączący doświadczonych zawodników znanych z pierwszoligowych (i nie tylko) parkietów, ze zdolną młodzieżą, która w Bydgoszczy ma zapewnione dobre warunki do rozwoju - przekazał nowy strenik klubu.

Bydgoscy siatkarze już rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Pierwszy trening odbył się w hali Łuczniczka.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Bydgoscy siatkarze już w toku przygotowań do sezonu

KOLARSTWO

Mistrzostwo świata i tytuł magistra Natalii Krześlak

Joachim Przybył

Natalia Krześlak najpierw w Chinach została najlepszą kolarką wśród studentek z całego świata, a potem z powodzeniem obroniła pracę magisterską na UMK w Toruniu. Kolejny cel - Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, a już w lipcu torunianka w barwach reprezentacji Polski pojedzie w Tour de Pologne Women.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Natalii Krześlak nie brakuje anie talentu, ani zapału do ciężkiej pracy. I są tego efekty!

Natalia Krześlak to najlepsza kolarka wśród studentek na świecie, czy jest także najlepszą studentką wśród kolarek? Szansę na taki tytuł stworzył jej utworzony kilka lat temu program karieru dwutorowej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Dzięki temu wyczynowi sportowcy, dzięki elastycznemu i indywidualnemu programowi zajęć, mają szansę łączyć karierę naukową i sportową.

Krześlak właśnie obroniła pracę magisterską na Wydziale Zarządzania UMK. Temat? „Funkcja motywowania członków zespołu z perspektywy przywódcy na przykładzie TKK Pacific"

- Cała praca oparta jest o moją karierę w toruńskiej drużynie kolarskiej. Trener Leszek Szyszkowski zainspirował mnie do takiego tematu. Te kompetencje tworzyły się w codziennym życiu sportowca; wytrwałość, dążenie do celu, poszukiwanie nowych rozwiązać, a przede wszystkim radość z tego, co się robi. Studia i kolarstwo to moje równorzędne pasja. Nauka pomogła mi w rozwoju mentalnym, nauczyła stawiać sobie nowe granice, a potem je przekraczać - mówi Natalia Krześlak.

Kolejne swoje granice torunianka złamała na niedawnych akademickich mistrzostwach świata w Chinach. Najpierw okazała się bezkonkurencyjna w wyścigu ze startu wspólnego. Na trudnej, górzystej trasie Natalia Krześlak rozdawała karty w najważniejszej ucieczce, jej tempa nie wytrzymała żadna z rywalek i nasza zawodniczka samotnie dotarła do mety.

Do tego dorzuciła jeszcze srebrny medal w jeździe indywidualnej na czas. - Do złota na 22-kilometrowej trasie zabrakło mi 2,5 sekundy, to jak błysk szprychy - wzdycha.

Wyścigi akademickich mistrzostw świata były rozgrywane na wysokości ponad 1000 m nad poziomem morza. Natalii przydało się wysokogórskie zgrupowanie w Andorze, gdzie trenowała z najlepszymi polskimi kolarkami.

- Zaskoczył mnie pozytywny odbiór moich sukcesów w Toruniu, nigdy jeszcze nie dostałam tylu gratulacji, pozytywnych słów od grona uniwersyteckiego, naszych sponsorów. Takie chwile mnie motywują. Trener Szyszkowski często powtarza: „bądź jak pani Ania Frelik, idź tropem pani Moniki Michniak". One na co dzień są naszymi inspiracjami - dodaje Natalia.

Uczestniczki akademickiego championatu mieszkały w dawnej wiosce olimpijskiej z ZIO w Pekinie. To było szczególne doświadczenie. Teraz największym sportowym marzeniem Natalii Krześlak jest start na igrzyskach w Los Angeles w 2028 roku. - Czuć było jeszcze ducha zimowych igrzysk z 2022 roku - mówi torunianka.

Pierwszy krok jest już zrobiony. Natalia Krześlak została powołana do drużyny narodowej na Tour de Pologne kobiet, który już 24 lipca rozpoczyna się w Tomaszowie Lubelskim. To będą trzy wymagające etapy w mocnej stawce. - Już samo spotkanie z Czesławem Langiem to dla mnie paliwo na dalszą część sezonu - mówi kolarka Pacificu.

Co dalej? O olimpijskich marzeniach już wspomnieliśmy, ale to nie wszystko. - Mamy z trenerem Szyszkowskim taki napoleoński plan dotyczący dalszej kariery. Pojawiła się opcja pracy doktorskiej na UMK. Na razie nie chcę składać konkretnej deklaracji, ale to będą ważne decyzje w życiu - podkreśla Krześlak.

KRÓTKO

Piłka nożna

Zawisza się wzmacnia

Bydgoski klub kompletuje skład na debiutancki sezon w Betclic 2. Lidze. Pierwszą nową postacią w zespole był skrzydłowy Mateusz Stępień pozyskany z Puszczy Niepołomice, potem dołączyli napastnicy Maciej Mas z Olimpii Grudziądz i Michał Kalitta z Wdy Świecie oraz pomocnik Bartosz Kuśmierczyk.
Teraz dołączył Radosław Kanach, 27-letni pomocnik, który ma na koncie dziewięć występów w PKO BP Ekstraklasie w barwach Cracovii. Był też zawodnikiem Stali Rzeszów, Sandecji Nowy Sącz, Resovii, Puszczy Niepołomice i ostatnio Podbeskidzia Bielsko-Biała. Był reprezentantem Polski do lat 21.
To nie koniec wzmocnień niebiesko - czarnych.
Przypomnijmy, że w zespole nie zagrają już: Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski.
Sezon w Betclic 2. Lidze Zawisza rozpocznie się 25 lipca od meczu u siebie z Sokołem Kleczew (godz. 19.00).

KOSZYKÓWKA

Środkowy z Serbii z ostatnim podpisem w Noteci

Joachim Przybył

Środkowy Milos Koprivica zamyka skład Qemetica Noteci Inowrocław na nadchodzący sezon. Krzysztof Szubarga będzie miał do dyspozycji dwunastu graczy.

To był udany sezon transferowy dla klubu z Inowrocławia, który zamierza mocniej zaznaczyć swoją obecność w I lidze. Przypomnijmy, że dwa lata temu beniaminek awansował do play off, ale w ostatnim sezonie musiał bronić się przed spadkiem. Posadą zapłacił za to Przemysław Łuszczewski, jego miejsce zajął Krzysztof Szubarga, który zbudował swój skład. Udało mu się ściągnąć kilku topowych graczy I-ligowych: rozgrywającego Jakuba Kobela, obrońcę Michała Kroczaka czy skrzydłowego Santiago Vauleta. Jako ostatni dołączył Milos Koprivica. To serbski środkowy (208 cm, 102 kg), który przez ponad dekadę wyrobił sobie markę solidnego gracza na bałkańskich parkietach. W ostatnim sezonie w barwach serbskiego KK Metalac Valjevo zanotował jedne z najlepszych liczb w swojej profesjonalnej karierze (13,7 pkt i ponad 7 zbiórek). W sezonie 2024/25 Koprivica świetnie spisywał się w lidze macedońskiej, w MZT Skopie zdobył mistrzostwo i puchar tego kraju, wcześniej zaliczył też sezon w lidze węgierskiej, grał na obu poziomach bałkańskiej ABA Ligi. Ze względu na swoje gabaryty jest doceniany za pracę, jaką wykonuje w strefie podkoszowej - mocne zasłony, walkę o zbiórki i skuteczność w „pomalowanym".

Qemetica Noteć Inowrocław 2026/27
PG: Jakub Kobel, Adam Skiba, Krzysztof Babis; SG: Michał Kroczak, Piotr Lis; SF: Santiago Vaulet, Radosław Trubacz; PF: Szymon Sobiech, Tymon Szymański; C: Milos Koprovica, Darrell Harris, Kamil Białachowski.

eprasa.pl 61e38f96c0